

CZWARTEK, 10 KWIETNIA 2008 R.

PRZEWODNICZY: MIGUEL ANGEL MARTÍNEZ MARTÍNEZ

Wiceprzewodniczący

1. Otwarcie posiedzenia

(Posiedzenie zostało otwarte o godz. 9.00)

2. Skład grup politycznych: patrz protokół

3. Składanie dokumentów: patrz protokół

*

* *

Przewodniczący. – Zanim zacznę dyskusję w ramach porządku dziennego chciałbym gorąco przywitać moją koleżankę z Hiszpanii, panią Victorię Sobrino, wiceprzewodniczącą Rady Prowincji Ciudad Real - skąd pochodzę - która zasiada dzisiaj na galerii.

4. Dostosowanie do zmian klimatycznych w Europie - Warianty działań na szczeblu Unii Europejskiej (Zielona Księga)

Przewodniczący. – Kolejnym punktem jest pytanie ustne skierowane do Komisji na temat zielonej księgi pt. „Adaptacja do zmian klimatycznych w Europie - warianty działań na szczeblu UE” skierowane przez Guido Sacconiego, w imieniu Komisji tymczasowej do spraw zmian klimatycznych (O-0013/2008 – B6-0014/2008).

Guido Sacconi, autor. – (IT) Panie przewodniczący, panie i panowie! Nie mam wątpliwości, że dla Parlamentu Europejskiego bardzo istotne jest przedyskutowanie wreszcie kwestii dostosowania do zmian klimatycznych, których skali dotychczas w rzeczywistości nie docenialiśmy. Zielona księga Komisji dała nam zatem cenną sposobność do zbadania tej kwestii.

Jak każdy wie, rozpoczęliśmy bardzo ciężką bitwę, aby zrobić wszystko co w naszej mocy, by złagodzić skutki globalnego ocieplenia i debatujemy nad pakietem legislacyjnym, który powinien umożliwić nam uczynienie ważnego kroku w kierunku osiągnięcia tego celu. Niemniej jednak jesteśmy świadomi, że skutki zmian klimatycznych już są odczuwalne w wielu częściach świata, zwłaszcza na obszarach najbardziej niebezpiecznych, ale także w dużych częściach naszego kontynentu i Unii Europejskiej. Konieczne jest zatem zareagowanie poprzez opracowanie stosownej polityki, która zmierza we właściwym kierunku, nie naruszając najważniejszego celu, powtarzam, ograniczenia emisji i złagodzenia skutków globalnego ocieplenia.

Uważam, że z tego punktu widzenia uczyniono bardzo znaczący postęp na Bali, biorąc pod uwagę, że postanowiono dostarczyć środków finansowych na rzecz Globalnego Funduszu na rzecz Ochrony Środowiska, w szczególności przeznaczając część środków z mechanizmu czystego rozwoju na finansowanie projektów dostosowawczych w krajach rozwijających się. Przeczytałem także, o ile się nie mylę, że w programie pracy przygotowanym w ubiegłym tygodniu w Bangkoku w celu kontynuacji działań rozpoczętych na Bali - gdyż spotkanie w Bangkoku było pierwszym większym spotkaniem od spotkania na Bali - zaplanowano kolejne spotkanie w Bonn w czerwcu tego roku, podczas którego zostaną rozpatrzone przede wszystkim kwestie dotyczące dostosowania.

Powodem, dla którego oddzieliłem ten aspekt, czyli wymiar międzynarodowy, jest fakt, że podczas przygotowania rezolucji przyjętej przez komisję CLIM i obecnie przedłożonej Izbie do zatwierdzenia odniosłem wrażenie, że współpraca międzynarodowa jest najważniejszym priorytetem. Unia Europejska musi zacząć nawiązywać współpracę oraz rozwijać finansowe, techniczne i naukowe współdziałanie z krajami, które najbardziej potrzebują pomocy, czyli z krajami mniej wyposażonymi, aby stawić czoło czasami niszczycielskim skutkom globalnego ocieplenia. Należy pomyśleć chociażby o wyspach na Pacyfiku:

przeprowadziliśmy przesłuchanie, w którym uczestniczyli przedstawiciele niektórych z tych krajów, którzy wyjaśnili nam, jak niebezpieczna jest ich sytuacja.

Innym priorytetem jest oczywiście ustanowienie ostrożnej równowagi, aby zachować dynamiczny związek pomiędzy łagodzeniem a dostosowaniem.

Trzecim priorytetem jest pobudzanie badań i eksperymentów. Wciąż istnieje niewystarczająca wiedza praktyczna, biorąc pod uwagę skrajną różnorodność sytuacji na poszczególnych terytoriach, aby właściwie zmierzyć skutki globalnego ocieplenia; a zatem trudne jest zalecania polityki długookresowej w celu dostosowania się i zapobieżenia najbardziej niepokojącym zmianom.

Kluczową kwestią podczas kilku następnych lat będzie oczywiście załączanie się tych polityk z innymi, które wymaga działania politycznego ze strony wszystkich podmiotów na wszystkich szczeblach. Podkreśliśmy w szczególności konieczność ponownego zastanowienia się nad tym, co jest konieczne w celu włączenia zmian klimatycznych do naszej polityki spójności, a rozważania te należy rozpocząć od dostosowania polityki rolnej, a ogólniej - polityki zarządzania gruntami. W tym zakresie uważam, że powinniśmy poprzeć poprawkę, która została złożona, wzywając Radę do przyjęcia wspólnego stanowiska w sprawie dyrektywy o ochronie gleby.

Wreszcie - panie przewodniczący, moim zdaniem jeszcze nie przekroczyłem pięciu minut - uważam także, że bardzo istotne jest znalezienie właściwej równowagi, jak to uczyniono pomiędzy polityką wspólnotową a działaniem na szczeblu lokalnym. Zasadę pomocniczości należy interpretować dynamicznie, a nie w sposób biurokratyczny.

Skrajne zróżnicowanie sytuacji w Europie oznacza, że nie można opracować jednej polityki. Mamy oczywiście południowe obszary Europy, a także strefę Alp, gdzie skutki są bardzo odmienne i bardzo znaczące. Poszczególne komisje muszą zatem ustanowić bardzo ściśle, indywidualne stosunki z władzami regionalnymi. Myślę o instytucjach regionalnych działających na szeroką skalę, takich jak konwencja alpejska i konwencja karpaska, które rozwijają bardzo cenne inicjatywy i mogą być wykorzystane jako wzór dla współpracy międzynarodowej.

Dziękuję, panie komisarzu. Mam nadzieję, że powie nam pan o postępach w pracy nad przygotowaniem białej księgi po przeprowadzeniu konsultacji z sprawie zielonej księgi.

Stavros Dimas, komisarz. – (EL) Panie przewodniczący! Dziękuję za możliwość przedyskutowania prac Komisji. Mają one na celu pomóc nam w dostosowaniu się do zmian klimatycznych w Europie i reszcie świata. Niemniej jednak najbardziej szkodliwe skutki będą odczuwać zwłaszcza bardzo biedne kraje, które nie przyczyniły się do powstania efektu cieplarnianego.

Pan Sacconi wspomniał, że Komisja przygotowuje białą księgę, która powinna zostać opublikowana jesienią 2008 r., jako kontynuacja zielonej księgi w pt. „Adaptacja do zmian klimatycznych w Europie - warianty działań na szczeblu UE”, przyjętej w czerwcu 2007 r. Głównym celem białej księgi jest opracowanie przez UE ambitnej i efektywnej strategii ograniczenia skutków nieuniknionych zmian klimatycznych. Zmiany już zaszły. Będą one nadal zachodzić w nadchodzących latach, mimo środków mających na celu ograniczenie emisji dwutlenku węgla, które, mam nadzieję, podejmiemy i będziemy w stanie uzgodnić w Kopenhadze w 2009 r.

UE nadal będzie odgrywać wiodącą rolę w ramach inicjatyw międzynarodowych związanych z dostosowaniem do zmian klimatycznych. Inicjatywy te są rozwijane pod egidą międzynarodowego traktatu NZ. W międzyczasie, Komisja nadal współpracowała z Międzyrządowym Zespołem ds. Zmian Klimatu i z innymi organizacjami naukowymi prowadzącymi badania w powiązanych obszarach, w celu określenia najważniejszych sposobów zajęcia się poprzez wspólnotę międzynarodową wyzwaniami podkreślonymi w ostatnich sprawozdaniach.

Komisja z zadowoleniem przyjmuje rezolucję Parlamentu Europejskiego w sprawie zielonej księgi i może państwu powiedzieć, że popiera większą jej część. Odwołuję się w szczególności do konieczności wyciągnięcia największych z możliwych korzyści z harmonizacji wysiłków mających na celu ograniczenie emisji i dostosowanie do zmian klimatycznych. Istnieje potrzeba intensyfikacji badań i gromadzenia większej liczby informacji naukowych, chronienia ekosystemów oraz analizowania i oceny obecnych i przyszłych strategii finansowania. Ważne jest także wzmocnienie związku pomiędzy badaniami a poszczególnymi strategiami oraz włączenie, w razie konieczności, parametrów dostosowania do wspólnotowej polityki wewnętrznej i zagranicznej. Musimy zapewnić pełny udział krajowych instytucji administracyjnych i organizacji społeczeństwa obywatelskiego w rozwiązywaniu tych problemów.

Przy opracowywaniu białej księgi w sprawie dostosowania do zmian klimatycznych Komisja oczywiście w pełni wykorzysta wkład zainteresowanych stron na rzecz dialogu, a także opinię Parlamentu Europejskiego. Chciałbym podziękować za państwa dotychczasowe wsparcie dla Komisji Europejskiej.

Jerzy Buzek, w imieniu grupy PPE-DE. – Panie Przewodniczący! Chciałem pogratulować panu sprawozdawcy Sacconi bardzo dobrej rezolucji. Popieram w pełni tę rezolucję. Chciałem Kolego powiedzieć, że udało się uniknąć dyskusji w tej rezolucji na temat innych spraw niż adaptacja. My zajmowaliśmy się adaptacją i gratuluję, że Pan ograniczył tę rezolucję tylko do spraw adaptacji i łagodzenia skutków zmian klimatycznych. Chciałbym jednak podkreślić cztery rzeczy, jako bardzo ważne.

Pamiętać należy, że skutki zmian klimatu poza Europą, tzn. w Azji, Afryce, Oceanii są niesłychanie duże i one są nieporównywalne z tym, co my tutaj przeżywamy na kontynencie europejskim. Po drugie, musimy opracować technologie, sposoby adaptacji związane z łagodzeniem skutków i z przystosowaniem, z adaptacją do tego, co się dzieje dzisiaj z klimatem. Musimy to również opracować dlatego, abyśmy mieli możliwość dzielenia się naszymi doświadczeniami z krajami uboższymi, z krajami rozwijającymi się.

Dlaczego jest to nam potrzebne? Dlatego, że kluczowy polityczny problem, który stoi przed Unią Europejską, to wynegocjowanie *post-Kioto Protocol*, dlatego że znacznie taniej jest zapobiegać zmianom klimatycznym, przeciwdziałać samym zmianom, niż adaptować się do zmian. To już widzimy, jeśli pojedziemy do krajów Azji, do krajów Afryki czy na wyspy Oceanii, a więc to jest naszym celem: żeby cały świat zdecydował się na przeciwdziałanie zmianom klimatycznym. To się musi stać w Poznaniu i w Kopenhadze i my – Unia Europejska – jesteśmy za to odpowiedzialni.

I ostatni punkt: w naszym budżecie unijnym nie mamy takich pozycji, które by odpowiadały naszym priorytetom. Naszym priorytetem dzisiaj jest zwalczanie zmian klimatycznych, a także przeciwdziałanie zmianom klimatu. Jest związana z tym polityka energetyczna Unii. My nie mamy takich priorytetów. Musimy przy średniookresowym przeglądzie budżetu zrewidować tę pozycję, bo nasz budżet musi odpowiadać temu, co w Unii Europejskiej jest najważniejsze.

Katerina Batzeli, w imieniu grupy PSE. – (EL) Panie przewodniczący, panie komisarzu! Najpierw chciałabym pogratulować sprawozdawcy, panu Sacconiemu, który wykorzystał swoje doświadczenie w kwestii środowiska i zmian klimatycznych, jakim należy stawić czoło, i przygotował wspaniałe sprawozdanie.

Panie komisarzu! Kiedy angażujemy się w prawdziwą debatę na temat zmian klimatycznych, problemy zaczynają nabierać kształtu z wielką wyrazistością i szybkością. Dotyczy to w szczególności problemów w zakresie środowiska, gospodarki i energii, na których odwzorowany jest rozwój i wzrost gospodarki zarówno europejskiej jak i międzynarodowej. Wydaje się, że ten rozwój jest wciąż bezcelowy, a marnując zasoby naturalne i ludzkie zmierza wyraźnie do akumulacji kapitału. Jednakże środowisko osiągnęło niebezpieczny stan, co można stwierdzić na podstawie występowania klęsk żywiołowych; pojawił się także kryzys kredytowy. Rynek produktów energetycznych jest niespokojny, ponieważ nie ma już na nim równowagi. W zakresie planowania przestrzennego źródeł energii oraz rynku spożywczego panuje zamieszanie, ponieważ rolnictwo jest wykorzystywane do dostarczania energii. Wszystko to doprowadzi do znaczących zmian w zakresie wspólnotowego modelu produkcji. Jednakże inne konkurencyjne siły, takie jak Chiny czy Stany Zjednoczone, także podejmą działania, w celu redystrybucji kapitału produkcyjnego oraz czynników produkcji.

Żywimy nadzieję, że w ramach polityki dostosowania do zmian klimatycznych zostanie przygotowany nowy wspólnotowy model rozwoju. Być może będzie on chronić środowisko i zatrudnienie i będzie stanowić bodziec dla polityki społecznej, środków w zakresie współpracy transgranicznej oraz polityki podatkowej. Aby to się wydarzyło, należy dokonać redystrybucji zasobów i budżetu wspólnotowego, ponieważ w zakresie, w jakim możemy dokonać oceny, są one niewystarczające, aby zapewnić dostosowanie do zmian klimatycznych. Panie komisarzu! Ma to zasadnicze znaczenie, ponieważ zajmowanie się problemem dostosowania do zmian klimatycznych jest z politycznego punktu widzenia kosztowne; nie może być rozbieżności pomiędzy politykami, jakie ogłaszamy, a budżetem, jaki przyznajemy. Jeśli one się pojawią, nie będziemy cieszyć się zaufaniem obywateli zarówno obecnych jak i przyszłych pokoleń.

Chcę powiedzieć, że w pełni popieramy sprawozdanie pana Sacconiego i składamy trzy podstawowe wnioski. Po pierwsze, należy dodać politykę dostosowania do zmian klimatycznych do wszystkich strategii wspólnotowych. Po drugie, administracje lokalne, regionalne i centralne powinny współpracować ze sobą wzajemnie; wszystkie polityki, takie jak polityka zatrudnienia, spójności i rolna, powinny być skoordynowane; jest to istotna kwestia, którą rozpatrywał sprawozdawca. Po trzecie, i najważniejsze, należy współpracować w ramach porozumień międzynarodowych. Będziemy musieli popierać tę politykę, a także finansowanie, do którego się odniesiono.

Panie komisarzu! Oczekujemy także na wyniki białej księgi, do której pan się odwołał. Mając na uwadze pańską wrażliwość na te kwestie oraz międzyinstytucjonalną współpracę pomiędzy Parlamentem a Komisją uważamy, że Parlament Europejski odegra ważną rolę w waszych staraniach.

Vittorio Prodi, w imieniu grupy ALDE. - (IT) Panie przewodniczący, panie i panowie! Debata ta jest pierwszym rezultatem prac Komisji tymczasowej do spraw zmian klimatycznych, którą pragnęliśmy ustanowić w celu stworzenia forum dla rozwoju efektywnej polityki zapewniającej bliski związek pomiędzy dostosowaniem do zmian klimatycznych a łagodzeniem ich skutków.

Rozmawiamy tutaj w szczególności o dostosowaniu do zmian klimatycznych, ale nie powinniśmy w rzeczywistości zapominać o konieczności zapewnienia, aby środki na rzecz dostosowania do zmian klimatycznych pochodziły częściowo z systemu handlu uprawnieniami do emisji. Ponieważ to na najbiedniejszych krajach spoczywa największy ciężar zmian klimatycznych musimy dopilnować, aby z postępu, jaki przyniesie system handlu uprawnieniami do emisji korzystały najpierw i przede wszystkim kraje rozwijające się. Uważam, że możemy to uczynić poprzez zastosowanie zasady słuszności, czyli poprzez przekazanie bezpłatnych uprawnień do emisji, które zostałyby ustanowione głównie w oparciu o zasadę słuszności: „jedna osoba, jedno prawo do emisji”.

Jeśli pomyślimy o liczbie półtora miliarda biednych ludzi na świecie oraz danych obecnie cytowanych w protokole z Kioto - około 20 euro na tonę - przyznanie uprawnień do emisji wynoszących na przykład, jedną tonę, mogłoby udostępnić 30 miliardów euro roczne ubogiej części świata na środki w zakresie łagodzenia skutków. Tylko pomyślimy, to mogłoby być to, czego potrzebuje Bangladesz w celu wdrożenia środków minimalnych w zakresie łagodzenia skutków. Niektóre państwa afrykańskie już myślą w tych kategoriach, a zasada słuszności także wskazuje, że my, kraje w największym stopniu odpowiedzialne za to zjawisko, ponosimy odpowiedzialność za przenoszenie dalej łagodzenia skutków.

Ponadto zmiany klimatyczne w naszych krajach oznaczają intensywniejsze deszcze, dłuższe okresy suszy oraz słabsze opady śniegu. Musimy zatem wdrożyć zintegrowaną politykę zarządzania gruntami w celu ochrony gleby i chciałabym tutaj podkreślić znaczenie stwierdzenia pana Sacconiego, że w warunkach niedoboru wody na szeroką skalę, deszcz musi być zatrzymywany tam, gdzie pada, aby mógł nawodnić tereny znajdujące się poniżej. Poza tym dłuższe okresy suszy zwiększają prawdopodobieństwo pożarów, z którymi możemy sobie poradzić poprzez rozrzedzenie terenów zalesionych, aby zminimalizować rozprzestrzenianie się ognia. Jednakże musimy działać jednocześnie na wszystkich frontach, w spójny i zdecydowany sposób.

Bogdan Pęk, w imieniu grupy UEN. – Panie Przewodniczący! Zmiany klimatyczne należą rzeczywiście do jednego z najważniejszych problemów, jaki staje realnie przed ludzkością w obecnej dobie. Ale zmiany klimatyczne, w przeciwieństwie do tego, co usiłuje się nam wmówić, są zmianami, których człowiek w istotny sposób zmienić nie może. Są to bowiem naturalne cykle przyrodnicze związane z aktywnością słoneczną, zjawiskami zachodzącymi w skorupie ziemskiej i nie ma żadnego dowodu naukowego, Panie Komisarzu – istotnego dowodu naukowego poza quasi-religią, którą usiłujecie stworzyć – że radykalne ograniczenie emisji dwutlenku węgla, które właściwie jest możliwe jedynie w Europie, w istotny sposób wpłynie na ograniczenie zmian klimatycznych.

A jeżeli jest tak, jak mówię, jeżeli wydamy ogromne, niewyobrażalne pieniądze na ograniczenie emisji dwutlenku węgla i nie staną za nami Indie, Chiny, Stany Zjednoczone, to pieniądze te będą wyrzucone w błoto, a mogłyby być wykorzystane na wiele innych celów, choćby na dostarczenie ludności Europy wszędzie czystej wody, ograniczenie zapylenia, wyeliminowanie trujących gazów, tlenków, azotków, siarczków, fluorków i innych. Moglibyśmy mieć czyste powietrze i czystą wodę i jeszcze by zostało na inne cele.

Ja nie twierdzę, że zmiany klimatyczne nie zachodzą i że nie należy podejmować środków oszczędnościowych. Twierdzę natomiast, że jest mitologią filozofia, którą tu się przyjmuje, że głównym problemem jest emisja dwutlenku węgla jako kluczowego gazu cieplarnianego w skali takiej, którą ingerencja człowieka może zmienić, zmieniając czy ograniczając potencjalne ocieplenie klimatu.

Panie Komisarzu, istnieją w tej chwili bardzo poważne opracowania, istnieją dokumenty podpisane przez kilkuset naukowców-klimatologów, którzy kwestionują tego typu rozwiązanie. Bardzo proszę, abyście – zwłaszcza Pan, Panie Komisarzu i naukowcy, z którymi Pan współpracuje – problem ten zanalizowali przed podjęciem strategicznych decyzji, bowiem decyzje te będą bardzo groźne dla dalszego rozwoju ludzkości.

Rebecca Harms, w imieniu grupy Verts/ALE. - (DE) Panie przewodniczący! Jak wykazali właśnie moi przedmówcy, w Parlamencie Europejskim wciąż jesteśmy daleko od osiągnięcia jednolitego poglądu na

temat globalnego ocieplenia. Nie wierzę także, że obecnie będziemy w stanie pogodzić dwa obozy: tych którzy myślą, że globalne ocieplenie jest poważnym problemem i tych, którzy wciąż zdecydowanie wątpią, iż problem w tej postaci rzeczywiście istnieje.

Jednakże to, czego jestem pewna, to że jest jeden argument, który musi mieć wagę nawet dla tych, którzy tak sądzą. Największe wyzwanie, jakie stawiają zmiany klimatyczne i największe wyzwanie związane z zapewnieniem niezawodnej, osiągalnej i zrównoważonej dostawy energii w Europie i innych częściach świata można przezwyciężyć za pomocą tych samych narzędzi. Uważam w związku z tym, że wszystko o czym dyskutowaliśmy dotychczas w Europie w odpowiedzi na zmiany klimatyczne musi mieć znaczenie nawet dla sceptyków: ograniczonymi zasobami lub trudnym dostępem do zasobów energii, które często występują w zagrożonych regionach świata, należy zająć się za pomocą koncepcji opartych na energii ze źródeł odnawialnych, efektywności energetycznej oraz ograniczenia zużycia energii. Istnieją właściwe instrumenty, za pomocą których można uczynić postęp na obydwóch arenach. Przede wszystkim istnieje przecież możliwość osiągnięcia konsensusu.

Wydaje się, że jest szerokie porozumienie w odniesieniu do ważnej debaty na temat dostosowania do zmian klimatycznych, jaką przeprowadziliśmy w komisji, i to wywołuje u mnie pewną podejrzliwość. Moim zdaniem kwestią, jaką należy rozpatrzyć jest to, dlaczego tak łatwo osiągamy porozumienie w zakresie instrumentów na rzecz dostosowania do zmian klimatycznych, a tak trudno jest nam się porozumieć w odniesieniu do sposobów rzeczywistego zwalczania globalnego ocieplenia.

Nie jestem w rzeczywistości przekonana, że środki dostosowawcze pomogą nam w Europie w dużym stopniu. Moim zdaniem odwracają one w pewien sposób uwagę od faktu, że niewłaściwe strategie polityczne oraz niewłaściwe strategie w zakresie rozwoju i przemysłu wciąż są wdrażane i zaostrzają one problemy, wobec jakich stajemy w wyniku globalnego ocieplenia.

Innymi słowy, mamy całkowicie nieodpowiednie strategie w zakresie osiedlania się, niewłaściwą politykę rolną, niewłaściwe podejście do zarządzania zasobami wodnymi i słabą ochronę ekosystemów. Wszystko to zaostrza problemy, wobec jakich stoimy, w czasie gdy my siedzimy tutaj i spieramy się o dostosowanie do zmian klimatycznych. Myślę, że te środki dostosowawcze postrzegane w kontekście instrumentów, jakie stosujemy celu zwalczania zmian klimatycznych, zawsze muszą być badane krytycznym okiem.

Chciałabym podkreślić jedną inną kwestię, czyli kwestię poprawek, jakie złożyliśmy dzisiaj do sprawozdania pana Sacconiego. W naszych poprawkach skoncentrowaliśmy się w przeważającym stopniu na ochronie gleby. Mam nadzieję, że zostaną one poparte, gdyż myślę, iż jest to podstawowy problem, który jeszcze nie został stosownie rozważony na szczelnie wspólnotowym.

Umberto Guidoni, w imieniu grupy GUE/NGL. - (IT) Panie przewodniczący, panie i panowie! Uważam, że nawet gdybyśmy byli w stanie utrzymać globalne ocieplenie w granicach dwóch stopni, wciąż oznaczałoby to scenariusz skrajnych wahań klimatycznych w Europie, co miałoby wpływ na lokalne gospodarke, środowisko i ludność. Takie wstrząsy prowadziłyby do dalszego pogłębiania się dysproporcji i różnic regionalnych i społecznych w Europie.

W związku z tym nie możemy przyjąć podejścia opartego wyłącznie na analizie kosztów i korzyści, ponieważ w Europie, tak jak w innym miejscach na świecie, ubodzy ludzie zostaną najgorzej potraktowani: to oni mieszkają na najbardziej zagrożonych obszarach i co do zasady nie posiadają ani informacji ani potrzebnych środków, aby szybko zareagować na zmieniające się środowisko.

Musimy podjąć natychmiastowe działania, aby przezwyciężyć skutki zmian klimatycznych, rozpoczynając od przykładu nowych budynków i infrastruktury, zapewniając, że planowanie przestrzenne będzie uwzględniać oceny oddziaływania na środowisko; nie można dopuszczać do inwestowania w infrastrukturę, która jest przestarzała w odniesieniu do nowych wymogów związanych z zmianami klimatycznymi. Musimy jednocześnie inwestować w strategie mające celu zagwarantowanie dostępu do wspólnych dóbr, takich jak zasoby wodne, żywnościowe i usługi medyczne na najbardziej zagrożonych obszarach. Woda staje się nieustannie deficytowym zasobem, a zatem należy nią zarządzać w sposób, który zapewnia wszystkim do niej dostęp.

Wreszcie, chciałabym zakończyć stwierdzeniem, że polityka na rzecz dostosowania do zmian klimatycznych nie może być oderwana od środków ukierunkowanych na zapewnienie sprawiedliwości społecznej. Potrzebujemy nowego modelu rozwoju gospodarczego, który obejmie czynniki kosztów środowiskowych i uczyni ze zrównoważonego rozwoju kluczowy środek wspierania zatrudnienia i nowych rodzajów polityki społecznej.

Johannes Blokland, w imieniu grupy IND/DEM. - (NL) Panie przewodniczący! Przede wszystkim chciałbym podziękować Komisji Europejskiej i panu Dimasowi za tę zieloną księgę pt. „Adaptacja do zmian klimatycznych w Europie - warianty działań na szczeblu UE”. Chciałbym także podziękować panu Sacconiemu za pracę, jaką włożył w opracowanie projektu rezolucji. Uważam, że obydwa dokumenty zawierają bardzo cenne elementy.

Dostosowanie do zmian klimatycznych może zostać połączone z wieloma obowiązującymi przepisami, na przykład w obszarze wody, energii, rolnictwa i rybołówstwa oraz przemysłu. Ważne jest także, aby pomóc krajom rozwijającym się w dostosowaniu się do zmian klimatycznych na przykład w obszarze przekazywania technologii z zakresu ochrony środowiska naturalnego.

Unia Europejska ponosi moim zdaniem historyczną odpowiedzialność w tym zakresie. Na szczeblu wspólnotowym musimy przede wszystkim rozmawiać o koordynacji i gromadzeniu wiedzy na rzecz naszej strategicznej polityki. Ponadto bardzo ważne jest, aby państwa członkowskie, regiony, władze lokalne i przedsiębiorstwa, ale także obywatele, ponosili odpowiedzialność za strategie dostosowania do zmian klimatycznych. Na szczęście w tym zakresie stworzono już pozytywne strategie. Jestem zadowolony, że ten element został już podkreślony w projekcie rezolucji pana Sacconiego.

Oczekuję, że Komisja i Rada Europejska uwzględnią zalecenia Parlamentu Europejskiego. UE będzie wtedy gotowa do przemawiania jednym głosem do pozostałych uczestników międzynarodowej debaty na temat klimatu na nadchodzących konferencjach w Poznaniu i Kopenhadze.

Roger Helmer (NI). - Panie przewodniczący! Mam cztery krótkie pytania na temat zmian klimatycznych. Po pierwsze, czy globalne ocieplenie ma miejsce? Odpowiedź: nie, świat nieco się oziębził przez ostatnie 10 lat, a szybkości oziębienia rośnie.

Po drugie, czy przyczyną tego stanu rzeczy są działania człowieka? Odpowiedź: nie, istnieje coraz mocniejszy dowód naukowy, że zmiany klimatyczne, jakie obserwujemy, są częścią naturalnych cykli i są w bardzo małym stopniu, lub nie są wcale, spowodowane działalnością człowieka.

Po trzecie, czy możemy to zmienić? Nawet ci, którzy wierzą w globalne ocieplenie przyjmują, że cały proces z Kioto, gdyby został w pełni wdrożony - a nie zostanie - w niewielkim stopniu wpłynąłby na zmianę temperatur na świecie w okresie 100 lat. Wszystkie wysiłki, jakie czynimy, praktycznie nie dadzą żadnych skutków.

Po czwarte, jak wpłynie to na nasze gospodarki? Będzie to niezmiernie szkodliwe. Jak słusznie powiedział pan Pęk, wydajemy ciężarówkę pieniędzy na skazany na porażkę projekt, wyrządzając wielką szkodę sobie, gospodarkom europejskim oraz naszym dzieciom i wnukom.

Marian-Jean Marinescu (PPE-DE). - (RO) Utworzenie Komisji tymczasowej do spraw zmian klimatycznych było spowodowane bezpośrednim wpływem zmian klimatycznych na naszą planetę, zagrażającym rodzajowi ludzkiemu w ogóle.

Debatujemy nad traktatem europejskim, chcemy wzmocnienia instytucji wspólnotowych, tworzymy plany na przyszłość. Musimy być bardzo ostrożni - możemy nie mieć żadnego powodu, aby to dalej czynić. Nasze zdrowie, gospodarka, ekosystemy, nasz sposób życia, Europa jaką znamy jest w wielkim niebezpieczeństwie.

Naukowcy wyrazili swoją opinię i w ogromnej większości zgodziliśmy się z nimi. Wyniki badań są jednoznaczne i możemy dostrzec tutaj w Brukseli, jak zjawiska pogodowe charakterystyczne dla wszystkich pór roku pojawiają się jednego dnia, co oczywiście nie jest normalne.

Mandat Komisji tymczasowej do spraw zmian klimatycznych jest bardzo jasny: jej zadaniem jest zbadać obecną sytuację, sporządzić listę możliwych rozwiązań w odniesieniu do zwalczania zmian klimatycznych oraz sformułowanie konkretnych wniosków dotyczących polityki Unii Europejskiej w tym zakresie na wszystkich szczeblach decyzyjnych.

Dzisiejsza rezolucja zawiera wiele propozycji działań dla komisji. Niemniej jednak uważam, że aby wnioski te odniosły skutek, muszą być drobiazgowo rozpatrzone i być może włączone do końcowego sprawozdania komisji, dodając pewne zalecenia dotyczące terminów wdrożenia.

Ponadto absolutnie konieczne jest, aby instytucje europejskie zaproponowały tak szybko, jak to możliwe jasną strategię, która zostanie poddana negocjacom na szczeblu międzynarodowym. Bezużyteczne jest

podejmowane działań tylko w Europie. Powinniśmy wspierać zwalczanie zmian klimatycznych na szczeblu światowym.

Jedynie konkretne działania, które uwzględniłyby tylko te argumenty, które dotyczą stabilności życia obywateli, mogłyby zmniejszyć skutki zmian klimatycznych, i działania te muszą być wdrożone tak szybko jak to możliwe.

Riitta Myller (PSE). - (FI) Panie przewodniczący! Ograniczenie jest oczywiście głównym aspektem walki ze zmianami klimatycznymi, ale znajdujemy się obecnie w miejscu, w którym musimy znaleźć sposoby dostosowania się do tych zmian.

Absolutnie słuszne jest stwierdzenie, że potrzebujemy paneuropejskich ram dla polityki dostosowania do zmian klimatycznych, w których należy skoordynować wspólne cele - cele które będą tak ambitne jak to możliwe - i utorować drogę do współpracy. Niemniej jednak musimy także pamiętać, jak zostało tutaj powiedziane, że środki zaradcze w zakresie dostosowania się do zmian klimatycznych mają również charakter bardzo lokalny i regionalny, a zatem uprawnienia do podejmowania decyzji dotyczących zastosowania tych środków muszą zostać przyznane na szczeblu regionalnym.

Teraz bardzo dobrze wiemy, co musimy robić, aby być w stanie lepiej dostosować się do przyszłych zmian w sposób, który umożliwi naszymu stylowi życia dostosowanie się do zmienionych okoliczności. Na przykład, obecnie już dostępna jest dla nas technologia budowlana umożliwiająca konstruowanie budynków, które nie zużywają energii, ale przeciwnie - produkują ją. Jest zupełnie niewiarygodne, że nie uczyniono jeszcze żadnego postępu w tym zakresie, a jest to przecież stosunkowo prosta sprawa.

Wiemy także, że zmiany klimatyczne będą mieć wpływ na warunki życia ludzi. Doświadczaliśmy już fal gorąca i wielkich strat w postaci ofiar wśród ludzi, jakie z nich wynikają w poszczególnych państwach członkowskich. Może także pojawić się większy zasięg chorób epidemicznych, a choroby te mogą się pojawić w miejscach, w których obecnie nie są znane. Nasze systemy opieki zdrowotnej powinny umieć odpowiedzieć na wszystkie te wyzwania, a każdemu należy zagwarantować dostęp do służby zdrowia.

Lena Ek (ALDE). - (SV) Najpierw chciałabym podziękować Komisji i panu komisarzowi, Stavrosowi Dimasowi, za zieloną księgę na temat adaptacji do zmian klimatycznych. Jest to dokument, który powinny przeczytać wszystkie podmioty decyzyjne oraz osoby zarządzające przedsiębiorstwami, a w rzeczywistości wszyscy Europejczycy, aby zrozumieć rodzaj wyzwań, wobec których stoimy, oraz działania, jakie powinniśmy podjąć. Przede wszystkim, jak już podkreśliło wielu moich przedmówców, obserwowane przez nas nadchodzące zmiany klimatyczne będą miały wpływ na bardzo wielu ludzi. Dotychczas wypowiedzieliśmy wiele wielkich słów w ramach debaty europejskiej w odniesieniu do kwestii gospodarczych, ale zmiany klimatyczne będą mieć wpływ na całe środowisko naszego życia.

Tematem, któremu dotychczas nie poświęciliśmy wystarczająco dużo czasu w dyskusjach, jest zdrowie. Światowa Organizacja Zdrowia wskazała, że około 60 000 przypadków śmierci w ostatnim roku może być związanych ze zmianami klimatycznymi. Wymaga to przyjęcia zupełnie innego podejścia do planowania społecznego, dostosowania całkowicie innej technologii i dokonania wielkich inwestycji. Dla wielu osób może to być niepokojące, ale musimy dokonać tych inwestycji, aby poradzić sobie ze zmianami klimatycznymi i rozwojem technicznym i aby utrzymać swą konkurencyjność w stosunku do innych części świata. Jak zawsze w przypadku rewolucji technicznej, będą wygrani i przegrani, ale poprzez system UE pracujemy w celu zapewnienia, aby przemysł europejski i pracownicy europejscy byli wygranymi w tej sytuacji. Będzie to wymagało znacznych inwestycji, przyszłościowych decyzji oraz współpracy transgranicznej. Nie można podejmować żadnych decyzji dotyczących transportu, które nie uwzględniają zmian klimatycznych. Nie można prowadzić żadnych dyskusji na temat zdrowia publicznego i edukacji, które nie odnoszą się do kwestii zmian klimatycznych.

Jedną z najważniejszych kwestii, jakimi zaczęliśmy się zajmować w Europie i na szczeblu światowym jest oczywiście woda. W komisji złożyli nam wizytę przedstawiciele Malediwów, kraju, którego najwyżej położony punkt znajduje się zaledwie dwa metry nad poziomem morza. Malediwy częściowo znikną, jeśli nie będziemy w stanie rozwiązać problemu zmian klimatycznych.

To najuboższe kraje ucierpią najbardziej. Chciałabym zatem postawić Komisji wyzwanie: należy zwiększyć Fundusz Solidarności i należy mu przydzielić więcej środków, a pomoc od UE musi także koncentrować się na kwestiach klimatycznych. W przeciwnym wypadku nie będziemy mogli pomóc reszcie świata, a także nie osiągniemy korzystnego porozumienia po negocjacjach w Kopenhadze w 2009 r. Dziękuję.

Leopold Józef Rutowicz (UEN). – Panie Przewodniczący! Podjęta dyskusja wywołana pytaniem pana Sacconiego ma duże znaczenie dla obywateli Europy.

Przeciwdziałanie zmianom klimatycznym musimy wiązać z ograniczeniem niekorzystnych dla nas zmian na rynku globalnym, a szczególnie gwałtownym wzrostem cen gazu i ropy, których jesteśmy największym importerem. Musimy rozważyć też tezę o skutkach zwiększenia CO₂. Faktem jest, że duży wzrost drzew, roślin miał miejsce, gdy zawartość CO₂ w powietrzu była o wiele większa.

W Polsce w ciągu ostatniego tysiąclecia był okres, w którym do Szwecji jechało się po lodzie przez Bałtyk i okres, w którym w kwietniu zbierało się plony zbóż i jabłek. Aktualnie jabłonie rozpoczynają kwitnąć. Dlatego przyjęta teza o groźnym efekcie cieplarnianym w wyniku zwiększenia emisji CO₂ powinna być skonfrontowana z odmiennym zdaniem dużej liczby naukowców. Może są też inne przyczyny anomalii pogodowych i susz.

W programach działań niepełne rozeznanie tematu może spowodować przecież niepotrzebne wydatki z naszej kasy. Pewnym jest fakt, że emisji CO₂ towarzyszą związki azotu, siarki, mikropyły szkodliwe dla środowiska i zdrowia obywateli, szczególnie w rozrastających się aglomeracjach miejskich.

Względy gospodarcze i ochrony środowiska wymagają skierowania polityk branżowych na takie priorytety jak: działania zmniejszające zapotrzebowanie na paliwa węglowodorowe, wykorzystanie energii odnawialnej, biopaliw oraz promowanie energetyki atomowej, wykorzystanie zasobów węgla w przetwórstwie chemicznym, a nie tylko w elektrowniach, wykorzystanie w transporcie i komunikacji pojazdów napędzanych energią elektryczną.

Priorytety te zdecydowanie ograniczają emisję CO₂ i innych szkodliwych substancji dając wartość dodaną obywatelom Unii. W każdym z tych tematów powinny być zabezpieczone środki w formie preferencyjnych priorytetów i dotacji.

Marie Anne Isler Béguin (Verts/ALE). - (FR) Panie komisarzu! Chciałabym zadać panu pytanie. Czy nie czuje się pan w Komisji nieco osamotniony?

To, co nam pan proponuje, ma charakter rewolucyjny. Nie mówię o dostosowaniu do zmian klimatycznych, ponieważ myślę, że mówienie tylko o dostosowaniu do zmian klimatycznych jest chyba nie najlepszym rozwiązaniem, gdyż jeszcze nie zmierzylśmy konsekwencji. Jakie są rzeczywiste skutki zmian klimatycznych? W chwili obecnej tak naprawdę nie wiemy.

Jednakże z pewnością będziemy w stanie zmierzyć konsekwencje, jeśli nic nie zrobimy. Wiemy także, dlaczego osiągnęliśmy ten etap. Jest to po prostu wynik polityki, jaką wprowadziliśmy: polityki rolnej, gospodarczej itp. Oczywiście obecnie musimy podważać strategię, które nadal wdrażamy, na przykład kiedy dążymy do osiągnięcia wzrostu. Z pewnością powinniśmy zadać sobie pytanie, do jakiego wzrostu dzisiaj dążymy w celu spowolnienia zmian klimatycznych. Co obecnie oznacza wzywianie wszystkich naszych państw członkowskich do osiągnięcia wzrostu?

To są fundamentalne kwestie, panie komisarzu Dimas, do podniesienia których wezwał nas pan dzisiaj, ponieważ nie jest to tylko sprawa Komisji lub Komisji tymczasowej do spraw zmian klimatycznych. Jest to kwestia, która dotyczy dzisiaj całego świata i każdego z nas. Nie lubię tego sposobu, należy to powiedzieć, zwalniania się z odpowiedzialności, a może nawet wprowadzania w błąd naszych obywateli poprzez próbę przekonania ich, że możemy dostosować się do zmian klimatycznych i że ostatecznie sytuacja może nie być taka poważna, ponieważ będziemy mieć środki, aby się do nich dostosować. Nie, panie komisarzu, to byłoby naprawdę myślenie im oczu.

Ponieważ jesteśmy na początku składania wniosków w tej kwestii, przygotowujemy pakiet energetyczny i wiemy, jak wielki opór powstanie wobec osiągnięcia poziomu wyników, jakich pragniemy, który jest jednakże *minimum minimorum*. Jak pan widzi, mamy przed sobą długą drogę. Nie mówię, że to co pan proponuje jest niewłaściwe. Jest to zachęcające, ale rewolucja, którą pan proponuje, będzie musiała zostać skwantyfikowana w celu przekonania innych komisarzy, że musimy podążać w innym kierunku. Będzie musiał pan przekonać komisarza ds. rolnictwa, że musimy podążać w innym kierunku. Będzie musiał pan przekonać pana Louisa Michela, że musimy wspomnieć o zmianach klimatycznych w umowach o partnerstwie z Afryką. Musimy nadać nowy kształt naszej polityce z Afryką i ta polityka będzie musiała zostać włączona do synergii, jaką stworzyliśmy z krajami afrykańskimi.

Dzisiaj lub jutro pan Sarkozy zaproponuje Unię na rzecz regionu Morza Śródziemnego. A co zaproponował w celu zwalczania zmian klimatycznych? Kwestia ta bezpośrednio dotyczy tych krajów. Życzę panu powodzenia, panie komisarzu. Pana zadanie z pewnością będzie niezmiernie trudne.

Roberto Musacchio (GUE/NGL). - (IT) Panie przewodniczący, panie i panowie! Chciałbym się skoncentrować na dwóch kwestiach. Nawet dzisiaj miliardy ludzi nie mają dostępu do wody, a setki milionów umiera w wyniku jej braku. Zmiany klimatyczne na pewno pogorszą sytuację. Cenę zapłacą głównie kontynenty takie jak Afryka, które już znoszą okropne warunki i nawet jeśli mniej zanieczyszczają, zmiany klimatyczne godzą w nie boleśniej.

Prawo do wody powinno być najważniejszym priorytetem polityki dostosowania do zmian klimatycznych. Mówię „prawo”, ponieważ prawo to wciąż jeszcze nie zostało usankcjonowane. Dokumenty międzynarodowe odwołują się do „zapotrzebowania na wodę”, podczas gdy rzeczywiste wojny z użyciem sił zbrojnych i wojny gospodarcze prowadzone są w celu przywłaszczenia sobie wody i przekształcenia jej w towar. Konieczne jest zatem usankcjonowanie prawa do wody i prowadzenie polityki umożliwiającej wdrożenie tego prawa. W tym zakresie przydatne może być - i zwracam się teraz do pana, panie komisarzu - opracowanie protokołu dotyczącego wody i włączenie go do tekstu porozumień zawieranych po wygaśnięciu protokołu z Kioto.

Wraz z wodą należy zająć się kwestią gleby. Mamy dyrektywę europejską, która potrzebuje zatwierdzenia. Musimy zwalczać pustynnienie i wspierać rolę gleby jako czynnika równowagi klimatycznej: to jest główna idea naszej dyrektywy. Dobre praktyki w zakresie rolnictwa, w odróżnieniu do produkcji biodiesla, mogą zapewnić zarówno produkcję żywności jak i wychwytywanie węgla. Dostosowanie do zmian klimatycznych nie oznacza zatem poddania się zmianom klimatycznym, ale interwencję w celu ich zwalczania.

Graham Booth (IND/DEM). - Panie przewodniczący! UE jest dumna ze swego zaangażowania w rekomendacje Międzynarodowego Zespołu ds. Zmian Klimatu dotyczące sposobu zwalczania globalnego ocieplenia poprzez przekonanie swych państw członkowskich do przeznaczenia znacznych środków finansowych na projekty mające na celu kontrolę emisji węgla. Jednakże czyżby postawiliście na złego konia?

W ubiegłym miesiącu znakomici naukowcy i specjaliści ds. klimatu z całego świata spotkali się w Nowym Jorku i po dwóch dniach poważnych dyskusji wydali deklarację manhattańską, która stanowczo stwierdza, że nie istnieje przekonujący dowód, że emisje CO₂ pochodzące z nowoczesnej działalności przemysłowej spowodowały w przeszłości, powodują obecnie lub spowodują w przyszłości katastrofalne zmiany klimatyczne; i że dostosowanie do zmian klimatycznych, jakiego się wymaga, jest znacznie bardziej opłacalne niż jakakolwiek próba łagodzenia skutków tych zmian. Zalecili oni, aby liderzy światowi odrzucili poglądy wyrażone przez Międzynarodowy Zespół ds. Zmian Klimatu Narodów Zjednoczonych, a także popularne, ale błędne opracowania takie jak *An Inconvenient Truth*, oraz aby wszystkie opłaty, regulacje i inne działania mające na celu ograniczenie emisji CO₂ zostały natychmiast porzucone.

Wreszcie, Lord Lawson, który jest członkiem wybranej komisji ds. zmian klimatycznych Izby Lordów, powiedział: „Średnia temperatura w Helsinkach wynosi mniej niż 5°C. W Singapurze przekracza ona 27°C - różnica wynosi 22°. Jeśli ludzie będą w stanie sobie skutecznie z tym poradzić, nie jest to jasne, dlaczego nie powinni być w stanie dostosować się do zmiany o jakieś 3°, jeśli będą mieć 100 lat, aby to uczynić”.

Zalecam, aby kierował się pan radą przekazaną w deklaracji manhattańskiej.

Jana Bobošíková (NI). - (CS) Pomimo moich wątpliwości, że zmiany temperatury, jakie obserwujemy, zostały spowodowane działalnością ludzką, chciałabym poprzeć pewne kluczowe punkty sprawozdania pana Sacconiego. Tak jak sprawozdawca uważam, że zielona księga pomija badania wymiaru społeczno-gospodarczego oraz analizę oczekiwanych konsekwencji dla określonej ludności, a także kwestię wzajemnej zależności pomiędzy poszczególnymi sektorami w zakresie dostosowania do skutków zmian klimatycznych. Popieram także wymóg, że Rada powinna obniżyć próg dla uruchomienia Funduszu Solidarności UE i że Komisja powinna przeprowadzić badanie ekonomii dostosowania się do zmian klimatycznych oraz opracować scenariusze określające bilans kosztów i korzyści z dostosowania do zmian klimatycznych.

Panie i panowie! Stanowczo uważam, że jeśli chcemy działać w interesie obywateli UE, powinniśmy inwestować w badania, rozwój i edukację w zakresie energii jądrowej. Wyniki badań naukowych obecnie wykazują, że energia jądrowa nie wytwarza CO₂ i że minimalizuje pogłębianie się zmian klimatycznych. Jednocześnie jest to najmniej kosztowna technologia krzemowa, a także jest ona niezawodna i bezpieczna.

Myślę, że błędem jest to, iż zielona księga Komisji, nad którą dzisiaj tutaj debatujemy, tylko w bardzo niewielkim stopniu odwołuje się do energii jądrowej.

Agnes Schierhuber (PPE-DE). - (DE) Panie przewodniczący, panie komisarzu, panie i panowie! Rolnictwo i leśnictwo znajdują się wśród sektorów gospodarki, w które najboleśniej godzą zmiany klimatyczne, a zatem mają one poważny interes w opracowaniu skutecznych środków w zakresie ochrony klimatu, także na szczeblu światowym. Wszystkie państwa - w szczególności kraje rozwijające się - muszą być włączone do systemu dotyczącego kontynuacji porozumienia z Kioto. Zasadnicze znaczenie mają wiążące cele dla krajów rozwijających się, ale emisje muszą zostać ograniczone w rozsądnych ramach czasowych.

Poprzez hodowlę zwierzęcą oraz wykorzystanie nawozów rolnictwo przyczynia się do emisji gazów cieplarnianych. Jednakże w przeciwieństwie do przemysłu, transportu i ogrzewania przestrzeni, są to emisje naturalne. Proszę pozwolić mi podać kilka przykładów: w Austrii, rolnictwo generuje zaledwie 8,66% emisji. Od 1990 r. poziom tych emisji obniżył się o około 14%. Oprócz gospodarowania odpadami, rolnictwo austriackie jest jedynym sektorem, który już osiągnął austriacki cel „minus 13%” ustanowiony w Kioto.

Możliwości, jakie daje rolnictwo obejmują magazynowanie CO₂ w glebie, optymalne wykorzystanie próchnicy oraz ochronę biomasy jako źródła energii. Chciałabym podkreślić, panie przewodniczący, że przemysł w Austrii także dołożył wielkich starań, aby utrzymać emisje na najniższym z możliwych poziomów.

Obecnie około 9% całkowitych emisji gazów cieplarnianych w UE pochodzi z rolnictwa co oznacza, że zanieczyszcza ona środowisko w znacznie mniejszym stopniu niż na przykład zużycie energii (59%) lub transport (21%). Panie komisarzu! Jeśli rzeczywiście mamy sobie poradzić ze zmianami klimatycznymi, naszymi celami muszą być unikanie zużycia energii i podniesienie efektywności energetycznej.

Silvia-Adriana Țicău (PSE). - (RO) Zmiany klimatyczne są coraz bardziej oczywiste i ludzie powinni zmienić swe zachowanie, przykładając większą wagę do ochrony środowiska.

Europa już ma do czynienia z bardzo wysokimi temperaturami w lecie, suszami następującymi po silnych deszczach i powodziach, gwałtownymi wiatrami i pustynnieniem znacznych regionów, w szczególności na obszarach południowych i wschodnich.

Rumunia nie jest wyjątkiem jeżeli chodzi o skutki zmian klimatycznych. W ostatnich latach doświadczyliśmy niszczycielskich powodzi, dni upałów, gwałtownych wiatrów, pustynnienia regionów w południowej i wschodniej części kraju oraz zmniejszenia się ilości opadów. Wszystko to doprowadziło do ofiar śmiertelnych, znacznych strat materialnych i spadku produkcji rolnej.

Europa musi podjąć dzisiaj stanowcze działania w celu ograniczenia skutków zmian klimatycznych. Europa musi podjąć działania w zakresie lepszej gospodarki wodnej, ochrony przeciwpowodziowej, oczyszczania ścieków, ochrony stref przybrzeżnych, spadku efektywności energetycznej, ograniczenia emisji gazów cieplarnianych, wprowadzenia mniej zanieczyszczającego rolnictwa i transportu ekologicznego, zaprzestania wylesiania.

Należy zwrócić szczególną uwagę na obszary podlegające pustynnieniu. Europa powinna zbadać możliwość zainwestowania w system nawadniający, który pomagałby państwom członkowskim w przypadku zagrożenia zmniejszeniem ich produkcji rolnej w związku z pustynnieniem, czyli w zainwestowania w budowę lub poprawę ich systemów nawadniających.

Gratuluje Komisji zielonej księgi na temat nowej polityki mobilności miejskiej. 20% zmotoryzowanych Europejczyków mogłoby korzystać z transportu publicznego. Ponadto obniżenie ograniczenia prędkości umożliwi nam walkę z efektem cieplarnianym.

Wprowadzenie lotnictwa do systemu handlu uprawnieniami do emisji jest pierwszym krokiem naprzód. Wprowadzenie transportu morskiego do tego systemu także jest rozważane.

Niestety obecny budżet Unii nie obejmuje koniecznych działań w zakresie wystarczającego i spójnego ograniczenia zmian klimatycznych. Budżet przeznaczony na walkę ze zmianami klimatycznymi jest skromny.

Anne Laperrouze (ALDE). - (FR) Panie przewodniczący, panie komisarzu, panie i panowie! Skutki zmian klimatycznych są oczywiste i stają się coraz bardziej wyraziste. Teraz wiemy, że mimo wdrożenia ambitnej polityki mającej na celu zwalczanie zmian klimatycznych możemy tylko ustabilizować to zjawisko, a w związku z tym musimy dostosować się do jego konsekwencji.

Dostosowanie do zmian klimatycznych będzie wymagać ambitnego finansowania przez wiele lat i moim zdaniem najważniejsze są: zdrowie, rolnictwo, ochrona wody, mieszkalnictwo i migracje ludności. W tym celu nasza polityka w zakresie wsparcia dla badań europejskich powinna nadawać priorytet tym obszarom. Zwalczanie emisji gazów cieplarnianych i dostosowanie do zmian klimatycznych powinny stać się obowiązkowymi wymogami w zakresie przydzielania funduszy wspólnotowych.

Jest to problem światowy; w związku z tym potrzebujemy odpowiedzi na szczeblu światowym. Unia Europejska musi dokładać wszelkich starań, aby ustanowić na szczeblu światowym politykę w zakresie dostosowania do zmian klimatycznych. Polityka ta przy opracowywaniu planów w zakresie zdrowia i rolnictwa powinna uwzględniać rosnącą liczbę klęsk żywiołowych. Polityka ta powinna koncentrować się przede wszystkim na najbardziej narażonych krajach, czyli krajach najuboższych. O ile mamy nadzieję, że będziemy korzystać z owoców badań europejskich, musimy zapewnić, że kraje rozwijające się także odniosą z nich korzyści. Powinniśmy przekazywać naszą technologię krajom trzecim, nie wymagając rekompensaty.

Jednakże dostosowanie do zmian klimatycznych nie oznacza tylko wykorzystywania technologii w większym stopniu. Musimy także przyjrzeć się kilku praktykom, jakie odziedziczyliśmy po poprzednich pokoleniach. Na przykład w moim regionie, południowo-zachodniej Francji, stare gospodarstwa są zwrócone bezpośrednio na południe: mieszkańcy zdali sobie sprawę z tego, że kierunek, w którym zwrócone są domy, chroni je przed wschodnimi i zachodnimi wiatrami i sprawia, że są one lepiej ogrzane i nasłonecznione w zimie oraz mniej nagrzane w lecie dzięki cieniom drzew. Były to domy bioklimatyczne.

Dzisiaj takie praktyki zaniedbuje się, a są one takie proste. Musimy powrócić do tych prostych, rozsądnych działań i nadal wspierać badania w zakresie lepszego mieszkalnictwa. To właśnie w tym sektorze musimy znaleźć rozwiązania i unikać na przykład zużycia energii do klimatyzowania domów. Musimy podkreślić, jak ważna dla budownictwa jest efektywność energetyczna.

Wreszcie, musimy przejść od podnoszenia świadomości wśród społeczeństwa do edukacji i szkolenia. Musimy przekazać młodszemu pokoleniu właściwe i przemyślane działania i oczywiście nasze pokolenie także musi przekazać im wiedzę.

Chciałabym zakończyć złożeniem gratulacji panu Sacconiemu za jego wspaniałe i dopracowane sprawozdanie.

Dimitrios Papadimoulis (GUE/NGL). - (EL) Panie przewodniczący, panie komisarzu! Z zainteresowaniem wysłuchałem pana przemówienia wprowadzającego. Musi pan wiedzieć, że tutaj, w Parlamencie Europejskim ma pan wiele sprzymierzeńców, ale obawiam się, że jest znacznie mniej osób, które wspierają pańskie cele w ramach samej Komisji.

Aby stać się liderem w walce ze zmianami klimatycznymi, UE musi przede wszystkim dbać o spójność swych oświadczeń. W konsekwencji, o ile słusznie pan mówi o włączeniu kwestii zmian klimatycznych w główny nurt polityki i konieczności ograniczenia emisji gazów cieplarnianych, Komisja nie może finansować stałej zależności UE od węgla i benzyny. Polityka zagraniczna Komisji i Rady musi wywierać presję na pana Busha - a nie przypochlebiać mu się - aby przystąpił do tych porozumień. Polityka musi pomagać uboższym krajom poprzez przekazywanie technologii i pakietów środków, aby mogły one uczestniczyć w światowym przymierzu. Musi pan także wysłuchać krytyki Parlamentu Europejskiego dotyczącej jego obsesji na temat biopaliw, które niszczą lasy amazońskie, powodują pogarszanie się globalnego klimatu, podwajają ceny żywności i w konsekwencji wywierają presję na biedniejsze grupy społeczne.

Kończąc, panie komisarzu, jesteśmy z panem, ale musi pan stoczyć bitwę, aby wygrać z samą Komisją.

(Oklaski)

Kathy Sinnott (IND/DEM). - Panie przewodniczący! Zmiany klimatyczne są wyzwaniem dla nas wszystkich. Musimy pamiętać, że dzielimy tę planetę nie tylko z obecnymi pokoleniami, ale także z przyszłymi. Jednakże, jeśli nasze polityki mają być efektywne, musimy dokonać rozróżnienia pomiędzy zmianami klimatycznymi spowodowanymi przez człowieka, a naturalnymi zmianami klimatycznymi. Pierwsze są efektem naszej działalności; drugie są procesem naturalnym. Nasze krajobrazy, gleby i systemy rzeczne są wynikiem naturalnych i trwających zmian klimatycznych. Zmiany klimatyczne spowodowane przez człowieka są niewybaczalne. Odpowiedzią na to jest zmiana - zmiana paliw, zmiana konsumpcji i zmiana nastawienia.

Dokonanie rozróżnienia nie oznacza stwierdzenia, że naturalne zmiany klimatyczne nie są niepokojące, ale odpowiedzią na nie jest dostosowanie do zmian klimatycznych. Archeolodzy mówią nam, że w przeszłości, kiedy klimat się zmieniał, ludzie, którzy mogli, dostosowywali się, a ludzie, którzy nie byli w stanie się dostosować, ginęli. Dzisiaj my, ludzie, ukryliśmy się głęboko w norach. Nasze domy i miasta są scementowane

ze skorupą ziemską. Nasze zwyczaje i nasze siedliska stały się nieelastyczne. Epoka lodowcowa lub era ocieplenia po prostu nie mieszczą się w tym momencie w naszej agendzie: „proszę wrócić za parę wieków”.

Odpowiedzią na naturalne zmiany klimatyczne jest dalekowzroczne planowanie, inteligentne przygotowanie i zrozumienie. Nie budujmy na równinach zalewanych przez powódzie. Sadźmy lasy liściaste. Wzmacniajmy zagrożone linie brzegowe. Musimy wyważyć nasze podejście do zmian klimatycznych pomiędzy zmianą a dostosowaniem do zmian klimatycznych, pomiędzy zmianami naturalnymi a zmianami spowodowanymi przez człowieka, oraz stosownie wykorzystywać nasze fundusze, aby były one efektywne.

Koenraad Dillen (NI). - (NL) Panie przewodniczący, panie i panowie! Walka z globalnym ociepleniem nie jest tylko walką Europy: musi stać się bitwą prowadzoną przez całą planetę. W przeciwnym przypadku wszystkie nasze wielkie plany nie będą miały znaczenia, a sami Europejczycy będą wkładać ogromne wysiłki, aby osiągnąć rezultaty, które będą kroplą w morzu.

Ponadto musimy teraz zapewnić Europie dynamikę. Ponownie, stoją przed nami przytłaczające i nieosiągalne cele. Na szczycie europejskim w marcu tego roku stwierdzono, że emisje gazów cieplarnianych muszą zostać ograniczone do 2020 r. o 20%, a odnawialne źródła energii muszą zaspakajać 20% zapotrzebowania Unii. Jednakże jedną z najważniejszych kwestii, jakie pozostają do rozstrzygnięcia, jest oczywiście to, kto za to zapłaci?

Spółki i konsumenci musieliby zapłacić około 60 miliardów euro rocznie za realizację planów dotyczących klimatu, przy czym mój kraj, Belgia, musiałby wypracować 2 miliardy euro rocznie, a ogólnie - co najmniej 200 euro na obywatela. Nie tylko grozi to ogromnymi podwyżkami podatków, ale także jest czynnikiem zagrażającym zmuszeniem przedsiębiorstw do przeniesienia się zagranicę, do krajów, gdzie ograniczenia środowiskowe są mniej surowe.

Musimy zatem dbać o „leczenie objawów” dopóki niektóre z podmiotów na scenie światowej nie są przygotowane do dołożenia niezbędnych starań.

PRZEWODNICZY: ALEJO VIDAL-QUADRAS

Wiceprzewodniczący

Antonio López-Istúriz White (PPE-DE). - (ES) Dziękuję, panie przewodniczący. Przede wszystkim chciałbym pogratulować panu Sacconiemu jego pytania, które daje nam możliwość przedyskutowania dzisiaj kwestii zmian klimatycznych. Moi koledzy wypowiedzą się na temat aspektów technicznych, a ja chciałbym skorzystać z tej możliwości, aby podziękować panu komisarzowi, a przede wszystkim wyrazić moje poparcie dla wszystkiego, co czyni w tym zakresie: był jednym z prekursorów i jednym z pierwszych ludzi, którzy zaczęli tutaj w Brukseli mówić o zmianach klimatycznych.

Chciałbym przede wszystkim, aby uwzględniono szczególne właściwości geograficzne, zwłaszcza na jednego rodzaju obszarach, co nie będzie dla państwa zaskoczeniem: w regionach wyspiarskich. Piękne wyspy greckie - podobnie jak Baleary, które reprezentuję - mogą być w przyszłości zagrożone zmianami klimatycznymi, jakie się dokonują. Moim zdaniem Komisja nie może uznawać tylko szczególnego charakteru regionów najbardziej oddalonych; musi ona także włączyć czynnik odizolowania i oczywiście regiony górskie i przybrzeżne.

Badania przeprowadzone przez Hiszpański Instytut Oceanograficzny i wiele innych, podkreślają fakt, że Morze Śródziemne doświadcza nabierającego tempa procesu ocieplania oraz podnoszenia się poziomu wody. Może to mieć znaczący wpływ na linię brzegową, a zwłaszcza plaże, które zostaną zalane, co będzie mieć wpływ na turystykę - nasze główne źródło dochodu.

W przypadku Balearów, które podałem jako przykład, temperatury w ostatnich latach znacznie wzrosły, co jest niepokojące.

Zielona księga musi także obejmować zobowiązanie do wsparcia regionów wymagających znacznych inwestycji, aby przezwyciężyć skutki zmian klimatycznych.

Chciałabym zakończyć podkreślając moje osobiste ambicje i ambicje Grupy Europejskiej Partii Ludowej, aby Unia Europejska przejęła przewodnictwo w obszarze technologii bezwęglowych lub niskowęglowych. Stanowczo uważamy, że szybkie i odważne przejście do bardziej nowoczesnych i efektywniejszych technologii będzie korzystne nie tylko dla naszego klimatu i dostarczy podstawy dla znalezienia rozwiązania na szczelu

światowym, ale także dla gospodarki, ponieważ sprawi, że będziemy w mniejszym stopniu zależni od importu paliw kopalnych.

Dorette Corbey (PSE). - (NL) Panie przewodniczący, panie komisarzu, panie i panowie! Musimy przywiązywać większą wagę do dostosowania do zmian klimatycznych, ponieważ niezależnie od tego, co uczynimy w zakresie zmian klimatycznych, musimy także inwestować w dostosowanie się społeczeństw do zmian klimatycznych, tak aby radziły one sobie z podwyższającym się poziomem mórz i rzek lub, przeciwnie, mniejszą ilością wody i suszą. Wszystko to ma wpływ na bezpieczeństwo, zużycie wody, glebę, rolnictwo, ale także oczywiście na zdrowie publiczne.

Niektóre obszary muszą same się przygotować na poważne susze i wyższe temperatury. W tym przypadku właściwym rozwiązaniem są systemy nawadniające i urządzenia do czystego odsalania. Inne obszary muszą zająć się wodą jako zagrożeniem i muszą inwestować we wzmocnienie wałów ochronnych. To państwa członkowskie muszą stworzyć plany, analizować wpływ zmian klimatycznych i być gotowe do działania.

Są jednakże trzy istotne kwestie. Przede wszystkim konieczna jest solidarność: niektóre kraje są noszone przez inne, kiedy jedne mają więcej siły od innych. Oczywiście jest, że Unia Europejska ponosi także wspólną odpowiedzialność.

Po drugie, w związku z tym musi także istnieć wspólne źródło finansowania. Musimy poszukiwać źródeł finansowania i rzeczą oczywistą jest przyjrzenie się Funduszowi Strukturalnemu, ale także dochodom ze sprzedaży aukcyjnej uprawnień do emisji.

Po trzecie, solidarność musi oczywiście także dotyczyć krajów rozwijających się. Wiele krajów afrykańskich i azjatyckich prawie nie przyczyniło się do zmian klimatycznych, ale zmiany te mają na nie wciąż negatywny wpływ. Należy znaleźć rozsądne i solidne źródła finansowania i oczywistą rzeczą jest poszukanie ich wśród dochodów z systemu handlu uprawnieniami do emisji.

Jens Holm (GUE/NGL). - (SV) W sprawozdaniu tym zwracamy się o wprowadzenie środków, dzięki którym rolnictwo stawiloby czoło odpowiedzialności za klimat. Rolnictwo obejmuje branżę hodowli zwierząt, która generuje 18% światowych emisji gazów cieplarnianych. Osiemnaście procent! Zostało to stwierdzone przez FAO w sprawozdaniu pt. „Livestock's long shadow” z 2006 r. Co możemy zrobić, aby obniżyć ten 18%-wy udział w emisjach? Kiedy przewodnicząca IPCC, pani Rajendra Pachauri, przemawiała do nas w Komisji tymczasowej do spraw zmian klimatycznych, wezwała do obniżenia spożycia mięsa. Ma w tej kwestii rację. Nigdy wcześniej w historii świata nie jedliśmy tak dużo mięsa jak obecnie. Od lat 50. XX wieku światowa produkcja mięsa wzrosła ponad pięciokrotnie. Nie jest to zgodne z celami zrównoważonego rozwoju. Chciałbym zapytać pana komisarza Dimasa: czy zgadza się pan z panią Rajendrą Pachauri, że powinniśmy jeść mniej mięsa? Wzywam Komisję, aby opracowała plan obniżenia spożycia mięsa.

Wreszcie, kilka sugestii: kampania informacyjna na temat żywności wegetariańskiej, wezwanie państw członkowskich do wprowadzenia podatków od mięsa, aby mięso stało się droższe, a żywność wegetariańska tańsza, promowanie ekologicznego jedzenia w naszych instytucjach UE; na przykład, tydzień wegetariański w Parlamencie Europejskim, Komisji i Radzie byłby dobrym, nowoczesnym i ekologicznym rozpoczęciem bardziej zrównoważonego rozwoju Unii.

Christine De Veyrac (PPE-DE). - (FR) Panie przewodniczący, panie komisarzu, panie i panowie! Mówię „tak” dla pakietu klimatycznego, ponieważ w przededniu rozpoczęcia międzynarodowych negocjacji w Kopenhadze Europa musi wysłać światu silny sygnał.

Muszę powiedzieć, że pracownicy i pracodawcy w moim okręgu wyborczym są bardzo zaniepokojeni propozycją zniesienia wolnych kwot emisji CO₂ i umożliwienia ich sprzedaży aukcyjnej.

Tym wnioskiem Europa zada podwójny cios przedsiębiorstwom, które musiałyby płacić za emitowanie CO₂ powyżej kwoty, ale także za wszystkie emisje CO₂ od pierwszej wyprodukowanej tony. Przedsiębiorstwa europejskie doświadczyłyby w ten sposób bezprecedensowego wzrostu kosztów.

Gdyby ten standard został zastosowany na całym świecie, byłoby to słuszne: każdy jechałby w ten sposób na tym samym wózku. Jednakże, gdyby to ograniczenie zostało zastosowane tylko do spółek europejskich, zostałyby one ukarane finansowo i istniałoby poważne zagrożenie, że miejsca pracy zostaną przeniesione poza Unię. Czy powinniśmy zatem porzucić ideę płacenia za emisje CO₂ od pierwszej wyprodukowanej tony? Moim zdaniem nie, ponieważ ostateczny cel jest chwalebny.

Niemniej jednak w tym przypadku Europa musi mieć do dyspozycji sprawiedliwy mechanizm opodatkowania importu z krajów trzecich, które nie czynią takich samych wysiłków w zakresie ochrony środowiska, jak spółki europejskie. Tak, proszę nam pozwolić stworzyć podatek „węglowy”, który nie jest ostrożnym instrumentem protekcjonizmu, a stanowi instrument, którego celem jest zapewnienie uczciwego i niezakłóconego handlu na szczeblu światowym.

W odniesieniu do pozostałych kwestii, z zadowoleniem przyjmuję wnioski Komisji. Jest to pozytywny krok w celu zapewnienia, aby tak wiele podmiotów gospodarczych jak to możliwe zostało włączonych do mechanizmów - systemu handlu uprawnieniami do emisji i innych - mających na celu zwalczanie zmian klimatycznych. Zwracam w szczególności uwagę, że sektor transportu, który często wytykamy palcami, przygotowuje się do dołożenia swego wkładu i jest to coś, co przyjmuję to z zadowoleniem.

Kończąc, wyrażam nadzieję, że będziemy w stanie osiągnąć porozumienie wkrótce, czyli przed końcem roku, i że w ten sposób pakiet klimatyczny będzie mógł być wdrożony tak szybko jak to tylko możliwe.

Matthias Groote (PSE). - (DE) Panie przewodniczący, panie komisarzu, panie i panowie! Zmiany klimatyczne dokonują się; jest to fakt naukowo udowodniony. Czwarty raport Międzyrządowego Zespołu ds. Zmian Klimatu wyraźnie stwierdza, że ich skutki nie ominą żadnego regionu w Europie.

Ważne jest, aby utrzymać wzrosty temperatury poniżej 2°C. Jednakże nawet globalne ocieplenie nieprzekraczające 2°C miałyby negatywny wpływ gospodarczy i środowiskowy na niektóre regiony w Europie.

Dlatego też Europa musi podjąć działania teraz. Musimy zainicjować środki dostosowawcze teraz, i to w wielu obszarach polityki. Jednakże zmiany klimatyczne także dają pewne możliwości; jedną z takich możliwości jest przygotowanie się do zmian klimatycznych za pomocą odpowiednich środków dostosowawczych.

Kiedy myślimy o środkach dostosowawczych, powinniśmy także dostosować proces lizboński do wymogów związanych ze zmianami klimatycznymi. Daje to możliwość stworzenia polityki przemysłowej opartej na względach środowiskowych: polityki gospodarczej i przemysłowej, która oddziela wzrost gospodarczy od emisji CO₂ i innych gazów cieplarnianych. Będzie to kluczem do sukcesu. Proszę pozwolić mi zapytać pana komisarza: w jakim stopniu Komisja dyskutuje nad procesem lizbońskim w kontekście zmian klimatycznych?

Drugą kwestią jest to, że ważne jest także zapewnienie, aby podmioty decyzyjne na szczeblu lokalnym i regionalnym były informowane o skutkach zmian klimatycznych na ich obszarach. W jaki sposób zmiany klimatyczne wpłyną na poszczególne regiony? Będzie to bardzo ważne na przykład w odniesieniu do planowania rozwoju, dlatego też popieram wniosek zawarty w projekcie rezolucji, który wzywa do ustanowienia europejskiej bazy danych, dostępnej dla podmiotów decyzyjnych na szczeblu regionalnym, służącej jako przewodnik dla planowania ich rozwoju.

Mairead McGuinness (PPE-DE). - Panie przewodniczący! Mogłabym zasugerować, abyśmy przestali bić się między sobą o zmiany klimatyczne i obwiniać każdy sektor, jak gdyby jeden był bardziej winny od drugiego? Takie wrażenie pojawia się w szczególności w przypadku wkładu jaki ma rolnictwo. Europa jest bezsilna i sama nie może uczynić niczego w zakresie zmian klimatycznych, ale może zapewnić bardziej pożądane w tym względzie przewodnictwo. Potrzebujemy działań skoordynowanych na szczeblu światowym i to zostało potwierdzone.

Chciałabym zająć się w szczególności debatą na temat rolnictwa. Przyczynia się ono do zmian klimatycznych, ale także zmiany klimatyczne mają na nie wpływ: zostało to już powiedziane. Jednakże ważne jest, aby pamiętać, że rolnictwo produkuje żywność, a bez żywności nie możemy zająć za daleko. Jeśli przyjrzymy się światowemu popytowi na żywność zauważymy, że wzrósł on o 50% w ciągu 20 lat, ale rolnictwo może, poprzez wychwytywanie węgla, fermentację anaerobową, sadzenie lasów - i myślę, że to jest kwestia kluczowa - oraz energię wiatru, przyczynić się do tej debaty.

W przypadku Irlandii w rzeczywistości od 1990 r. ograniczyliśmy już nasze emisje z rolnictwa o 3%, ale spojrzmy co się wydarzyło w zakresie transportu, gdzie emisje zmniejszyły się o 163%. W przypadku przemysłu liczba ta wynosi 23%, a w przypadku energii - 32%. Niebezpieczeństwo ukierunkowania działań na rolnictwo polega na tym, że obniżymy liczebność bydła i ograniczymy emisje w Europie, ale przeniesiemy produkcję gdzie indziej, a to nie czyni żadnej różnicy. A zatem musimy być ostrożni w tej kwestii.

Tradycyjne praktyki, jak kopanie naszych ogródków na jesień i pozostawianie ich na zimę, są obecnie nieakceptowane. Jestem winna, ponieważ wciąż to robię. Zachowajmy rozsądek w tej debacie. Prowadźmy

badania i zapewniamy rozwój, tak abyśmy się nie cofali, ale posuwali naprzód w zakresie tych pozytywnych rozwiązań. Spójrzmy na Indie. Żyje tam 17% ludności świata, ale Indie przyczyniają się tylko w 4% do światowych emisji gazów cieplarnianych. Muszą one się rozwijać, aby dbać o swe ubogie społeczeństwo. Przyczynią się one do debaty na temat zmian klimatycznych, ale mogą to uczynić tylko w sposób, który uznaje ich obecną, rzeczywistą sytuację.

Wreszcie, mogę powiedzieć, że traktat lizboński po raz pierwszy daje nam nadzieję na podjęcie na szczeblu światowym działań w zakresie zmian klimatycznych pod przewodnictwem Europy. Na tej podstawie mam nadzieję, że społeczeństwo irlandzkie weźmie udział w referendum i zagłasuje znaczącą większością na „tak” za traktatem lizbońskim.

María Sornosa Martínez (PSE). - (ES) Dziękuję, panie przewodniczący, i dziękuję panu Sacconiemu za całą jego pracę.

Mamy problem. W związku z tym publiczne i prywatne inwestycje w badania i rozwój mające na celu zwalczanie zmian klimatycznych mają zasadnicze znaczenie w celu zapewnienia, aby działania w zakresie dostosowania do zmian klimatycznych i łagodzenia skutków były tak efektywne jak to możliwe w odniesieniu do ograniczeń i konsekwencji zmian klimatycznych.

Mamy przed sobą, panie komisarzu, ogromne zadanie. Musimy wdrożyć środki w dziedzinie efektywności energetycznej, promowania energii ze źródeł odnawialnych, efektywnej kogeneracji, efektywnego stosowania paliw w pojazdach silnikowych, energooszczędnego transportu i oświetlenia publicznego, lepszego zarządzania gospodarką rolną i pastwiskami oraz ograniczenia wylesiania, nie zapominając o lepszym wykorzystaniu wody, biorąc pod uwagę jej niedobór.

Jednakże chciałabym wykorzystać tę możliwość, aby przedstawić dwie prośby. Pierwsza jest skierowana do pana, panie komisarzu: proszę pana o pilny przegląd polityki w zakresie biopaliw, zarówno pierwszej jak i drugiej generacji.

Druga jest skierowana do Rady: mimo faktu, że wzrost temperatur oraz zmiany w strukturze deszczów spowodowane zmianami klimatycznymi będą mieć wpływ na grunty, nie osiągnięto jeszcze żadnego porozumienia w zakresie właściwych ram europejskich dotyczących ochrony gruntu.

Należy niezwłocznie podjąć stanowcze zobowiązanie.

Lambert van Nistelrooij (PPE-DE). - (NL) Panie przewodniczący, panie komisarzu, panie Sacconi, panie i panowie! Jako koordynator PPE-DE ds. polityki regionalnej chcę podkreślić, że w tej rezolucji podniesiono kilka bardzo ważnych kwestii. Ustanowiono związek pomiędzy polityką spójności a zarządzaniem ryzykiem i jest w nim idea nierozdzielnych i wyraźnych składników przyszłej polityki regionalnej w Europie. Ponadto zmiany klimatyczne mają wpływ na pozycję regionów w Unii. Z jednej strony będą susze, a z drugiej za dużo wody i wzrost poziomów mórz. Ta druga zmiana jest czymś, co muszę podkreślić jako przedstawiciel Holandii. Połowa naszej ziemi jest położona poniżej poziomu morza. Wały ochronne muszą być wyższe, ale jest także wiele bardziej technologicznych wyzwań, które należy rozpatrzyć. Nawet w większym stopniu dotyczy to innych części świata. Pozytywne jest także to, że dążymy do koordynacji ze strategią na rzecz ograniczenia klęsk żywiołowych Narodów Zjednoczonych.

Spójność - i odwołuje się w tym względzie do traktatu lizbońskiego - posiada nowy wymiar terytorialny, który musimy rozwijać i który należy włączyć do naszych programów finansowania. Jest to kwestia bliska społeczeństwu, w regionach i w miastach, a Europa ma rolę do odegrania w tym obszarze.

Panie przewodniczący! PPE-DE nie popiera pierwszej części ustępu 13, ponieważ tym razem odpowiadamy się raczej za redystrybucją środków finansowych niż za ponownym nadaniem priorytetów: w rzeczywistości już się to dzieje. Ponad 15 miliardów euro jest obecnie przydzielonych z Funduszu Strukturalnego na przykład na biopaliwa. Chcemy nadal podążać tą drogą. W związku z tym ponownie dokonamy przeglądu rozporządzenia w sprawie Funduszu Strukturalnego w celu osiągnięcia większej efektywności energetycznej. Takie jest podejście PPE-DE i weźmiemy udział w debatach na temat długookresowych perspektyw finansowych - o których mowa w drugiej części ustępu 13 - i obejmujemy przywództwo w możliwej redystrybucji lub ponownym nadaniu priorytetów, ale nie tym razem: w tym momencie można to uczynić bardziej skutecznie poprzez powierzenie budżetów i zaangażowanie sektorów niż poprzez redystrybucję.

Justas Vincas Paleckis (PSE). - (LT) Muszę pochwalić pana Sacconiego za znaczący wkład do przedstawionej w odpowiednim czasie przez Komisję zielonej księgi na temat zmian klimatycznych.

Niektóre kraje, głównie skandynawskie, już opracowały długookresową strategię dotyczącą zmian klimatycznych bez żadnej zachęty ze strony Brukseli, przewidując działania, jakie zostaną podjęte w odpowiedzi na zmiany klimatyczne: ochrona obszarów przybrzeżnych, przyjęcie środków przeciwko zalewaniu nadbrzeży, budowa specjalne zaprojektowanych domów. Przyjęcie białej księgi zachęci inne kraje do pójścia ich przykładem.

Kraje UE graniczące z morzami i oceanami - a jest ich 22 - powinny w międzyczasie zapoznać się z doświadczeniem Holendrów w stawianiu oporu morzu. Połowa obszaru tego kraju jest położona poniżej poziomu morza. Wysiłki czynione przez społeczeństwo holenderskie, aby stawić opór atakom ze strony morza i ogromne środki, jakie przeznacza się na ochronę przed nimi, nie uniemożliwiły im stworzenia jednego z najsilniejszych i najlepiej prosperujących państw świata. A zatem ta sytuacja dowodzi, że istnieje możliwość dostosowania się.

Podczas ostatniego posiedzenia Rady UE zadeklarowano, że w ramach przygotowań wspólnotowej polityki zapobiegania i ochrony do kwestii zmian klimatycznych zostanie przywiązana największa waga. Należy zapobiegać konfliktom i wojnom mającym na celu zdobycie terenów wciąż nadających się do życia, a także terenów dostarczających wodę, zanim będzie za późno. Dotyczy to w szczególności najuboższych państw świata, które w najmniejszym stopniu przyczyniły się do zmian klimatycznych. Te, które rozwinęły się kosztem innych, powinny niezwłocznie spłacić swój dług.

W przyszłości UE powinna nadal przewodzić innym kontynentom i państwom, stanowiąc przykład tego, w jaki sposób przyjmować środki mające na celu zapobieganie zmianom klimatycznym, dostosowywać się do nowych warunków oraz zmieniać zwyczaje i praktyki ich obywateli.

Ari Vatanen (PPE-DE). - Panie przewodniczący! Prowadząc debatę powinniśmy zachować spokój, ale ta debata wymknęła nam się spod kontroli i dosłownie pofrunęła z wiatrem, a wraz z nią zniknęły uczciwość i racjonalizm. Rzekomo jesteśmy uczciwi, ale w roztaczaniu posępnych obrazów politycy zawsze byli bardzo dobrzy. To zawsze się opłacało. Jednak jesteśmy rzekomo poważni i musimy spoglądać na dane liczbowe i pozostać racjonalnymi i uczciwymi.

Ludzie mogą mieszkać w Helsinkach, gdzie średnia roczna temperatura wynosi 6°C, ale mogą też mieszkać w Dakarze w 30°C. Dwa tysiące lat temu Juliusz Cezar przekroczył Ren, ponieważ był zamrznięty. Tysiąc lat temu Wikingowie byli na Grenlandii - to dlatego nazywa się ją zielonym lądem. A zatem temperatura nie jest celem samym w sobie, ale dobrobyt ludzi jest celem samym w sobie, o czym zapominamy.

Dlaczego mamy do czynienia z emisjami? Jest to wynik dobrobytu, a dwie trzecie ludzi na świecie wciąż żyje w ubóstwie. Rodzina ludzka jest zorganizowana jak klatka schodowa: my, uprzywilejowani, jesteśmy na górze, a następnie są cztery miliardy ludzi pod nami, którzy dosłownie chcą wyjść na światło dzienne, ponieważ dwa miliardy ludzi wciąż nie ma elektryczności.

A zatem jaka jest nasza odpowiedź? Naszą odpowiedzią jest poprawa naszej technologii. W tym celu potrzebujemy pieniędzy i wzrostu naszej gospodarki. Nie możemy mieć pieniędzy, jeśli niszczymy i szkodzimy naszej gospodarce poprzez stosowanie środków, które są destrukcyjne i bardzo kosztowne.

Pan komisarz nawet nie wspomniał o kluczowym słowie „jądrowy” w uwagach wprowadzających. Jeśli nie będziemy uczciwi w tej debacie, nie będziemy poważnymi liderami. Podsumowując, jesteśmy trochę jak człowiek, któremu przecieka dach, ale zamiast go naprawić, zaczyna kłaść tapetę w piwnicy. Nie jest to dobry sposób na zbudowanie przyszłości.

Cristina Gutiérrez-Cortines (PPE-DE). - (ES) Dziękuję, panie przewodniczący. Myślę, że rola dostosowania do zmian klimatycznych jest bardzo ważna; ważny jest również dokument na ten temat. Niemniej jednak problem zmian klimatycznych jest pracą w toku: stale uczymy się i staramy się zrozumieć, co się dzieje i jakie są możliwe rozwiązania.

Myślę, że zasadnicze znaczenie ma zapewnienie, aby polityka jako całość nie przyjmowała podejścia odgórnego. Jeśli chcemy objąć przewodnictwo w tym zakresie, musimy zapewnić, że inni będą za nami podążać; w przeciwnym przypadku lider zostanie sam. Istnieje ryzyko, że jeśli Europa będzie podążać za szybko, jeśli doprowadzi to do kryzysu przemysłowego, jeśli tylko wdroży politykę - powinniśmy powiedzieć „metapolitykę” - odgórnie, działania te nie przyniosą skutku. Musimy wykorzystać wszystkie środki działania na miejscu, sprawić, by społeczeństwo entuzjastycznie zaangażowało się w działania i przystosować zdolność naszego własnego społeczeństwa do dostosowania się do zmian klimatycznych, ponieważ nie możemy dopuścić, aby nasz dobrobyt ucierpiał.

W tym względzie chciałabym także podkreślić, że w dokumencie tym znajduje się tylko niewielka wzmianka na temat dostosowania do zmian klimatycznych na miejscu, a jest to coś, o czym powinniśmy rozmawiać. Rozmawiając w szczególności na temat wody, która ma zasadnicze znaczenie i która będzie aspektem, na który zmiany klimatyczne będą miały największy wpływ, o ile już tak nie jest, ważne jest, aby nie zapominać o skupieniu się na formułach i działaniach na miejscu - które często są bardzo proste - w odniesieniu do przepuszczalności gleby, ponownego zalesienia, zbieranie wody deszczowej, wykorzystania istniejących zbiorników w celu zbierania nadmiaru wody deszczowej i właściwej dystrybucji niewielu zasobów, jakie nam zostały, zamiast zezwalania na to, aby woda wpływała do morza i była tracona. Aby osiągnąć ten cel, czasami musimy spojrzeć w przeszłość, na istniejące tradycje, a czasami musimy porzucić nasze uprzedzenia wobec takich rozwiązań jak odnawianie warstwy wodonośnej lub innych istotnych środków.

Wzywam zatem do opracowania zintegrowanej polityki, całościowej polityki, którą możemy dostosować do społeczeństwa, która musi słuchać naszych zaleceń i działać zgodnie z nimi. Jeśli społeczeństwo nie będzie nas popierać i nie będzie entuzjastycznie nastawione, niczego nie osiągniemy. Musimy zatem starać się osiągnąć konsensus i słuchać każdego głosu.

Zita Pleštinská (PPE-DE). - (SK) Projekt rezolucji przygotowany w odpowiedzi na pytanie ustne przez Komisję tymczasową do spraw zmian klimatycznych wydaje się spójny, ale moim zdaniem nie przywiązuje wystarczającego znaczenia do kwestii wody, która może złagodzić mikro i makroklimatyczne skutki spowodowane przez odwodnienie gruntu, przyczyniając się w ten sposób do zdrowszego klimatu.

Zalecenia Parlamentu są zgodne z przestarzałym paradygmatem opartym na efektywnym zarządzaniu istniejącymi zasobami wodnymi.

Nowy paradygmat dotyczący wody wspiera odnowienie zasobów wodnych na obszarach wiejskich. Popiera on poprawę obiegu wody w celu stopniowego zapewnienia, aby istniały wystarczające zasoby wodne dla wszystkich. Celem paradygmatu jest dostosowanie obecnej sytuacji w zakresie odwodnienia znacznych obszarów w wyniku wylesienia, działalności rolnej lub systemów kanalizacyjnych.

Odwodnienie terenów ogranicza parowanie, zmienia światło słoneczne w ciepło metaboliczne i przekształca ogromne przepływy energii w ich wnętrzu. Nawet najmniejsze obniżenie, o 1 mm, poprzez wyparowanie na obszarze o rozmiarze Słowacji odpowiada uwolnieniu ciepła metabolicznego równoważnego rocznej produkcji wszystkich elektrowni na Słowacji.

Panie i panowie! Chciałabym podziękować panu Sacconiemu i panu komisarzowi Dimasowi za czynione przez nich wysiłki. Mam nadzieję, że udało mi się skierować państwa uwagę na te nowe idee.

Avril Doyle (PPE-DE). - Panie przewodniczący! Po pierwsze chciałabym podkreślić, że wraz z kilkoma kolegami początkowo złożyliśmy wiele poprawek do tego dokumentu, zwłaszcza w odniesieniu do kluczowych kwestii, takich jak wpływ zmian klimatycznych na bioróżnorodność oraz spustoszenie, jakie już one sieją w rozwijającym się świecie, a obydwojma tymi kwestiami powinniśmy się zająć bez dalszego wahania.

Wiarygodność UE w zakresie polityki dotyczącej zmian klimatycznych oraz nasze ambicje, aby być w centrum wszelkich międzynarodowych porozumień dotyczących handlu emisjami zwartych po 2012 r., będą zależeć od naszej gotowości politycznej do przeznaczenia naszych pieniędzy tam, gdzie znajdują się nasze wspólne usta, kiedy dokonujemy podziału dochodów ze sprzedaży aukcyjnej uprawnień i może to dotyczyć do 40 miliardów euro rocznie.

Hojne finansowanie przekazywania technologii, dostosowania do zmian klimatycznych oraz środków łagodzących skutki i innych środków będzie miarą zaakceptowania naszej odpowiedzialności historycznej za kraje trzecie, które zostaną najbardziej dotknięte przez siłę zmian klimatycznych, w tym niekorzystne warunki pogodowe, pustynnienie, zalewanie nadbrzeży oraz poważne niedobory wody.

W tej kwestii, prawodawstwo w zakresie unijnego systemu handlu uprawnieniami do emisji, w zakresie którego jestem sprawozdawczynią, musi obejmować pewien polityczny kierunek w zakresie dochodów ze sprzedaży aukcyjnej, który będzie testem zobowiązania, postanowienia i zrozumienia Rady Europejskiej dla wynoszącego 2°C celu i jej rozumienia poważnego globalnego wpływu zmian klimatycznych, ponieważ staramy się stworzyć niskowęglowe gospodarki w całej UE, w ramach naszego wkładu do światowego porozumienia w Kopenhadze.

Erna Hennicot-Schoepges (PPE-DE). - (FR) Panie przewodniczący! W ubiegłym tygodniu byłam w Argentynie z delegacją Mercosuru. Zauważyłam, że żaden z naszych przedstawicieli politycznych nie był

zainteresowany zmianami klimatycznymi. Dyskutowano raczej na temat zwiększenia obszaru dostępnego do produkcji soi i wylesianiu w celu uzyskania obszarów uprawnych; nawet nasza delegacja nie zwróciła większej uwagi na ten temat.

Chciałabym zatem postawić następujące pytanie: czy obecnie jesteśmy w trakcie obmyślania w Europie polityki dwóch prędkości? Czy nie lepiej byłoby skoordynować nasze stanowisko wszędzie, wiedząc, że polityka w zakresie zmian klimatycznych jest polityką dotyczącą redystrybucji zasobów? Jest to fundamentalna polityka sprawiedliwości, która musi być stosowana na szczeblu światowym.

Anni Podimata (PSE). - (EL) Panie przewodniczący, panie komisarzu! Chciałabym poruszyć kwestię związaną ze zmianami klimatycznymi. Podczas dzisiejszej debaty nikt nie wspomniał o ostatnim komunikacie Komisji Europejskiej w sprawie wzmocnienia zdolności Unii do reagowania w przypadku katastrof. Do komunikatu dołączono specjalny załącznik zatytułowany „Pożary lasów”; dotyczy on wielkich, przynoszących katastrofalne skutki pożarów, które strawiły lasy w południowej Europie, w szczególności w Grecji, w lecie ubiegłego roku.

Pożary te są związane ze zmianami klimatycznymi. Uważam, że istnieje pilna potrzeba podjęcia środków zapobiegawczych w całej Europie, a zwłaszcza na południu, które według IPCC jest bardziej podatne na pożary i już jest nękane częstymi atakami wynikającymi z ekstremalnych warunków pogodowych. Dlatego też, panie komisarzu, istnieje nieodparta potrzeba podjęcia przez UE środków zarówno śródkresowych, jak i natychmiastowych w celu zapewnienia, aby takie zdarzenia, jakie miały miejsce w ubiegłym roku, nie powtórzyły się w lecie w następnym roku.

Miloslav Ransdorf (GUE/NGL). - (CS) Jakkolwiek zupełnie nowa i niepowtarzalna może okazać się ta era, prawdą jest także, że w przeszłości byliśmy świadkami znaczących zmian i cykli klimatycznych. Uważam, że badania nad klimatologią historyczną będą się znajdować pośród najważniejszych narzędzi reakcji na to wyzwanie. Dysponujemy dziełami takimi jak *A Green History of the World* autorstwa Clive'a Pontinga oraz pracami francuskiego historyka Emmanuela le Roy Ladurie'a. Moim zdaniem musimy zdać sobie sprawę, że w przeszłości ludzie radzili sobie ze zmianami w środowisku naturalnym. Na przykład, w moim kraju, Czechach, jedno z najbardziej harmonijnych środowisk naturalnych można znaleźć w południowych zagłębieniu czeskim. Niewielu ludzi zdaje sobie sprawę, że jest to sztuczny krajobraz. Obszar ten, który został stworzony przez człowieka, był obszarem bagnistym, a obecnie posiada jezioro i jest miejscem popularnym wśród turystów.

Stavros Dimas, komisarz. - Panie przewodniczący! Chciałbym podziękować wszystkim osobom, które zabrały głos za ich bardzo ważne i interesujące przemówienia. Finalizując naszą białą księgę na temat adaptacji, powinniśmy uwzględnić to, co zostało powiedziane dzisiaj i to, co zaleca Parlament Europejski w swojej rezolucji.

Chciałbym podkreślić, że bez stałego wsparcia ze strony Parlamentu Europejskiego większość z naszych polityk, które obecnie prowadzimy, nie zostałyby przyjęte, a wiodąca rola Unii Europejskiej w świecie nie dostarczałaby nadziei, że w Kopenhadze w 2009 r. zostanie osiągnięte porozumienie.

Naszym głównym celem jest osiągnięcie międzynarodowego porozumienia mającego na celu zwalczanie zmian klimatycznych i dostosowanie do zmieniających się warunków klimatycznych, w którym będą uczestniczyć wszystkie kraje świata, a zwłaszcza Stany Zjednoczone oraz inne duże państwa, ponieważ wtedy walka ze zmianami klimatycznymi będzie skuteczna. Oczywiście wysiłki Unii Europejskiej nie będą wystarczające, ale nie możemy mieć nadziei na zawarcie międzynarodowego porozumienia, jeśli nie obejmujemy aktywnego przywództwa w tym zakresie.

Usłyszałem dzisiaj ponownie pewne wątpliwości dotyczące nauki. Myślę, że mniej więcej zajęliśmy się tą kwestią. Wśród naukowców istnieje niemalże konsensus, że zmiany klimatyczne są spowodowane przez człowieka: są spowodowane działalnością ludzką. Bardzo niewielu naukowców myśli inaczej. Niektórzy ludzie wciąż myślą, że świat jest płaski, ale nawet w Stanach Zjednoczonych już nie bierze się tego poważnie.

W ubiegłym roku w raporcie Światowej Organizacji Zdrowia podkreślono wpływ warunków klimatycznych i zmian klimatycznych na zdrowie, a NASA ostrzegło nas, że zmiany klimatyczne przebiegają szybciej niż myśleliśmy. A zatem, polegając na tym, co mówią nam naukowcy, musimy działać.

W odniesieniu do kosztów: jeśli zaczniemy działać później, zapłacimy więcej; jeśli podejmiemy działania teraz - zapłacimy dużo mniej, a także unikniemy nieodwracalnego wpływu zmian klimatycznych na naszą

planetę. Mamy obowiązek wobec siebie i wobec przyszłych pokoleń, aby zostawić świat co najmniej w takiej samej kondycji, w jakiej go odziedziczyliśmy.

Mamy także obowiązek moralny, który podkreśla wiele posłów, wobec tych, którzy nie przyczynili się do powstania zjawiska cieplarnianego - najmniej rozwiniętych krajów na świecie, które nie tylko mają bardzo niski dochód per capita, ale także tylko w bardzo nieznacznym stopniu przyczyniły się do powstania tego zjawiska.

A zatem dostosowanie do zmian klimatycznych, wraz z wysiłkami na rzecz łagodzenia ich skutków, jest absolutnie konieczne i musimy to czynić poprzez pomoc najmniej rozwiniętym krajom, a także poprzez podejmowanie właściwych działań w ramach Unii Europejskiej.

Słyszałem wiele przykładów tego, co się obecnie dzieje, na przykład ważne problemy związane z wodą. Posiadamy prawodawstwo - ramową dyrektywę wodną - która dotyczy bardzo cennych i niewystarczających zasobów, ale przyjęliśmy ostatnio także komunikat w sprawie niedoborów wody i susz, ponieważ staje się to bardzo ważnym i pilnym problemem, którym musimy się zająć.

Ponownie odnosząc się do kosztów, kilku posłów wspomniało o kwestii sprzedaży aukcyjnej i jej wpływu na energochłonne branże lub inne sektory gospodarki. Chciałbym wyjaśnić jedno nieporozumienie, aby rozstrzygnąć tę kwestię. Dochody osiągnięte ze sprzedaży aukcyjnej nie pójdą do kas Unii Europejskiej lub jakichkolwiek innych, ale zostaną przekazane ministerstwu finansów państw członkowskich, które będą sprzedawać uprawnienia na aukcjach. Musi to być jasno zrozumiane. Byłyby to kwoty pomiędzy 30 a 50 miliardów euro rocznie i zaleciliśmy - i mam nadzieję, że Parlament Europejski się zgodzi - aby część tych pieniędzy została przeznaczona na politykę dostosowania do zmian klimatycznych. A zatem mamy gotowe środki finansowe, jeśli będzie wola polityczna, aby przyjąć tę zasadę, iż przeznaczamy pewną kwotę wynoszącą 30 do 50 miliardów euro rocznie na politykę dostosowania.

Chciałbym mówić dłużej, ponieważ jest to bardzo ważna kwestia i zadano wiele pytań, ale ponownie chciałbym podziękować za wystąpienia. Nadalą będziemy ściśle współpracować z państwem i Komisją tymczasową do spraw zmian klimatycznych w formułowaniu naszej polityki i ciężko pracując, zwłaszcza podczas tych dwóch lat, w celu osiągnięcia porozumienia międzynarodowego w Kopenhadze.

Przewodniczący. –Podsumowując debatę, złożono jeden projekt rezolucji zgodnie z art. 108 ust. 5 Regulaminu.

Debata została zamknięta.

Głosowanie odbędzie się o godz. 11.00.

Oświadczenia pisemne (art. 142 Regulaminu)

Bairbre de Brún (GUE/NGL), na piśmie. - (GA) Dla wszystkich powinno być już absolutnie jasne, że musimy przygotować się na zmiany klimatyczne. Nasze społeczeństwo i gospodarka muszą się zmienić, tak jak zmienia się klimat.

Jako organizacja ponadnarodowa, Unia Europejska ma do odegrania szczególną rolę w umożliwieniu odpowiedniego przygotowania i koordynacji jej państw członkowskich. Działania podejmowane na szczeblu UE powinny być ambitne i powinny brać pod uwagę rzeczywistość naukową naszych czasów. Planowanie na przyszłość może nam pomóc w zajęciu się najbardziej szkodliwymi skutkami zmian klimatycznych.

UE powinna być hojna w stosunkach międzynarodowych, w relacjach z krajami rozwijającymi się i pomagać im w dostosowaniu się do zmian klimatycznych - zjawisku, za które nie są one odpowiedzialne, ale w związku z którym ucierpią nieproporcjonalnie. Przyszłe środki handlowe podejmowane w relacjach z krajami rozwijającymi się powinny to uwzględniać, jeśli mają być sprawiedliwe pod każdym względem.

András Gyürk (PPE-DE), na piśmie. - (HU) Należy z zadowoleniem przyjąć fakt, że zielona księga Komisji Europejskiej streszcza wszystkie narzędzia, jakimi dysponujemy w celu łagodzenia szkodliwych skutków zmian klimatycznych. Bez względu na to, jak bardzo przyszłościowe mogą być wnioski Unii Europejskiej, wynikające z chęci zwalczania zmian klimatycznych, już musimy żyć z wpływem zmian klimatycznych.

Dostępne dane pokazują, że niektóre kraje są w większym stopniu dotknięte niż inne nabierającym tempa globalnym ociepleniem. Jednym z tych krajów są Węgry, gdzie stopień zmian w ostatnich dziesięcioleciach znacznie przekroczył średnią. Fakt, że nie jest do po prostu odosobnione zjawisko odczuło samo

społeczeństwo węgierskie: wielokrotnie pojawiały się susze, podczas gdy opady deszczu zmniejszyły się, co miało znaczący wpływ na produkcję rolną.

Najbardziej spektakularnym objawem ekstremalnych zdarzeń klimatycznych jest prawdopodobnie rekordowy poziom powodzi, jakie pojawiły się w masywie karpackim w ciągu ostatniego dziesięciolecia. Stanowczo uważamy, że ochrona przeciwpowodziowa jest jednym z obszarów, gdzie konieczne są szybkie i energiczne działania. Unia Europejska i państwa członkowskie muszą przywiązywać większą wagę do zapewnienia, aby coraz rzadsze, ale i coraz obfitsze deszcze nie zalewały jednocześnie naszych rzek. Mając to na uwadze, należy wykorzystywać możliwości naturalnego magazynowania wody na płaskich, otwartych obszarach wiejskich, jednocześnie obniżając ryzyko powodzi poprzez sadzenie lasów na obszarach pagórkowatych.

Miejmy nadzieję, że podmioty decyzyjne nie będą czekać aż do czasu, kiedy ponownie usłyszymy przerażające wiadomości o powodziach przed podjęciem decyzji o podjęciu działań.

Anneli Jäätteenmäki (ALDE), na piśmie. - (FI) Panie przewodniczący! Zmiany klimatyczne są faktem. Niewielu wątpi w wyniki badań naukowców. Spór dotyczy tego, jak ocenić wpływ i jakie wniosku wyciągnąć.

Konserwatyści mają tutaj rację wraz z liderami krajowymi i długą listą specjalistów, dyrektorów spółek i inwestorów. Specjalistyczna wiedza na temat środowiska oraz ekobiznes mają do odegrania decydującą rolę w pokonaniu wyzwań środowiskowych.

My w Finlandii mamy obecnie tendencję do myślenia, że inwestowanie w lasy, pellety, biopaliwa oraz energię słoneczną i energię wiatru jest tylko marzeniem. Jest to jak powrót do prymitywnych czasów. W Kalifornii czerpanie energii ze słońca, wiatru i bioenergii jest poważnym biznesem. Tam wszyscy ostrożni inwestorzy i spekulanci inwestują tylko w źródła odnawialne, jeśli chodzi o technologię energetyczną.

Ekobiznes jest istotnym międzynarodowym sektorem wzrostu i poważnym pracodawcą. Spółki nigdy wcześniej nie miały lepszej możliwości, aby zarabiać pieniądze poprzez czynienie dobra.

Światowy rynek ekobiznesu jest wart 600 miliardów euro. Rynek ten powiększa się o 10% rocznie. Najszybciej powiększającym się rynkiem jest rynek czystych technologii. Na przykład wzrost w zakresie technologii wykorzystujących energię słoneczną i energię wiatru wynosi 30% rocznie.

Spółki zajmujące się czystymi technologiami tworzą produkty i usługi, z mniej szkodliwym wpływem na środowisko niż poprzednio. Czyste technologie wraz z odnawialnymi źródłami energii przyczyniają się do czystszej środowiska, mniej zagrażając zdrowiu.

Jakość powietrza w Pekinie jest tak niska, że naukowcy obliczyli, iż skraca ona średnią długość życia mieszkańców tego miasta o siedem lat. Niska jakość powietrza w Brukseli skraca średnią długość życia o siedem miesięcy. Zanieczyszczone środowisko stanowi zatem zagrożenie dla zdrowia.

Zmiany klimatyczne mogą także stworzyć nowe miejsca pracy - nowe ekologiczne Nokie. Sektor IT przenosi swe miejsca pracy do Azji; ekologiczne technologie mogą stworzyć nowe miejsca pracy dla Finów.

Richard Seiber (PPE-DE), na piśmie. - (DE) Dla nas wszystkich jasne jest, że zmiany klimatyczne są wielkim wyzwaniem. Wiele części świata już walczy z negatywnym wpływem rosnącej średniej temperatury i ta tendencja będzie trwać w nadchodzących latach.

Ludzie w Europie także odczuwają zagrażające skutki zmian klimatycznych dla ich środowiska, gospodarki i życia codziennego. Konieczna jest zatem spójna strategia mająca na celu zwalczanie zmian klimatycznych. Musimy spróbować poradzić sobie ze zmianami klimatycznymi jednocześnie na dwóch frontach; to jest kwestia zasadnicza. Europa musi nie tylko znacznie ograniczyć emisje gazów cieplarnianych - musi także dostosować się do globalnego ocieplenia. Jest to dla nas jedyny sposób, aby ograniczyć wpływ zmian klimatycznych w przyszłości. Bardziej efektywne wykorzystanie energii oraz naszych już niewystarczających zasobów wodnych jest jednym z działań, jakie musimy podjąć.

Myślę, że ważne jest, aby państwa członkowskie, które już uczyniły więcej niż inne w zakresie zwalczania zmian klimatycznych, nie zostały postawione w niekorzystnej sytuacji. Wszystkie państwa powinny zostać zmuszone do wniesienia stosownego wkładu w łagodzenie zmian klimatycznych. Cena braku działania byłaby po prostu za wysoka.

PRZEWODNICZY: HANS-GERT PÖTTERING*Przewodniczący***5. Przyjęcie protokołu poprzedniego posiedzenia: patrz protokół****6. Położyć kres bezdomności (pismne oświadczenie): patrz protokół****7. Interpretacja Regulaminu: Patrz protokół****8. Komunikat w sprawie wspólnych stanowisk Rady: patrz protokół****9. Głosowanie**

Przewodniczący. – Kolejnym punktem porządku obrad jest głosowanie.

(W celu zapoznania się z wynikami i szczegółami głosowania: patrz protokół)

Hannes Swoboda (PSE). - *(DE)* Panie przewodniczący! Wczoraj ogłosiłem, a następnie zgłosiłem służbom parlamentarnym, że pragnę złożyć wniosek w sprawie przełożenia głosowania w sprawie FYROM, innymi słowy w sprawie sprawozdania dotyczącego Macedonii. Nie jest tak, że podejmujemy kwestię w sposób zgodny z postępowaniem sprawozdawcy, ale nie chcemy w tak wrażliwej kwestii dolewać oliwy do ognia. Wolelibyśmy znaleźć formułę, która może zapewnić najszersze wsparcie z możliwych dla tej Izby. Składam zatem wniosek, aby przełożyć to głosowanie do czasu posiedzenia w Strasburgu: nie poza tę datę, tylko do czasu posiedzenia w Strasburgu.

Przewodniczący. – Panie pośle Swoboda! Rozpatrzymy ten wniosek, kiedy podejmiemy ten punkt porządku obrad. Procedura jest następująca: kiedy dojdziemy w porządku obrad do sprawozdania pana posła Meijera, zajmiemy się tym wnioskiem. W każdym razie dziękuję. Będzie miał pan wtedy możliwość ponownie zabrać głos. Pański wniosek nie został przeoczony.

9.1. Wymagania dotyczące zdrowia zwierząt stosowane do niehandlowego przemieszczania zwierząt domowych (A6-0051/2008, Miroslav Ouzký) (głosowanie)**9.2. Europejska sieć migracji (A6-0066/2008, Luciana Sbarbati) (głosowanie)****9.3. Zmiana typowego rozporządzenia finansowego dla agencji wykonawczych odpowiedzialnych za zarządzanie programami wspólnotowymi (art. 131 Regulaminu) (głosowanie)****9.4. Ramowe rozporządzenie finansowe dla organów wymienionych w art. 185 rozporządzenia Rady (WE, Euratom) nr 1605/2002 (A6-0069/2008, Ingeborg Gräßle) (głosowanie)****9.5. Metody zarządzania oparte na prawach połowowych stosowane w rybnictwie (A6-0060/2008, Elspeth Attwooll) (głosowanie)****9.6. Uruchomienie Europejskiego Funduszu Dostosowania do Globalizacji (A6-0083/2008, Reimer Böge) (głosowanie)****9.7. Wytyczne dotyczące procedury budżetowej 2009 - (sekcje I, II, IV, V, VI, VII, VIII i IX) (A6-0082/2008, Janusz Lewandowski) (głosowanie)**

9.8. Wsparcie MŚP prowadzących działalność w zakresie badań i rozwoju (A6-0064/2008, Paul Rübig) (głosowanie)

– Przed głosowaniem nad poprawkami 15 i 30

Paul Rübig, sprawozdawca. – (DE) Panie przewodniczący! Chciałbym, aby włączono słowo „Luksemburg” do wniosku.

(Poprawka ustna została przyjęta)

9.9. Fundusz Badawczy Węgla i Stali (A6-0039/2008, Adam Gierek) (głosowanie)

9.10. Działalność połowowa wspólnotowych statków rybackich poza wodami terytorialnymi Wspólnoty oraz wstęp statków krajów trzecich na wody terytorialne Wspólnoty (A6-0072/2008, Philippe Morillon) (głosowanie)

9.11. Sytuacja w Tybecie (głosowanie)

Przewodniczący. – Izba była niemalże jednogłówna, wyrażając swe poglądy w tej ważnej kwestii i mam nadzieję że ci, do których to głosowanie jest skierowane, zwrócą uwagę na ten komunikat.

9.12. Sprawozdanie o postępach Chorwacji w 2007 r. (A6-0048/2008, Hannes Swoboda) (głosowanie)

– Przed głosowaniem nad poprawką 4

Hannes Swoboda, sprawozdawca. – (DE) Panie przewodniczący! Jak rozumiem, grupa PPE-DE wycofała poprawkę 4, ale chciałaby głosować nad ustępem 8 w dwóch częściach, co osobiście w pełni popieram. Pierwsza część kończyłaby się słowami „na opinię publiczną w Chorwacji” a druga część rozpoczynałaby się słowami „wzywa rząd chorwacki”. Jak powiedziałem, wycofanie poprawki 4 oznaczałoby, że głosowalibyśmy osobno nad ww. dwoma częściami tego ustępu.

(Poprawka ustna została przyjęta)

– Przed głosowaniem nad poprawką 12

Hannes Swoboda, sprawozdawca. – (DE) Panie przewodniczący! Jest to po prostu kwestia zastąpienia słowa „przewiduje” słowem „przewidywał”. Czas minął, a zatem należy sformułować zdanie w czasie przeszłym.

– Przed głosowaniem nad poprawką 15

Hannes Swoboda, sprawozdawca. – (DE) Panie przewodniczący! Po wczorajszej debacie w Izbie stało się jasne, że znaczna większość opowie się za zastąpieniem słowa „mogłyby” zdaniem „w każdym razie powinny”. Przede wszystkim doprowadziłoby to do osiągnięcia szerokiego konsensusu w Izbie, co byłoby istotne w tym przypadku.

Bernd Posselt (PPE-DE). – (DE) Panie przewodniczący! Chciałbym powiedzieć, że gdyby ta poprawka ustna została przyjęta, moja grupa głosowałaby za wnioskiem pana Swobody, a nie przeciw.

Przewodniczący. – Dopóki nie zostanie przeprowadzone głosowanie, nie będzie pan wiedział, czy poprawka ta została przyjęta czy też nie.

(Poprawka ustna została przyjęta).

9.13. Sprawozdanie o postępach Byłej Jugosłowiańskiej Republiki Macedonii w 2007 r. (A6-0059/2008, Erik Meijer) (głosowanie)

– Przed głosowaniem

Hannes Swoboda, w imieniu grupy PSE. - (DE) Panie przewodniczący! Proszę wybaczyć mi, że przed chwilą zabrałem głos za wcześnie. Powiem krótko. W pełni zgadzamy się z podstawowym celem sprawozdania pana Meijera; wykonał bardzo dobrze swoje zadanie. Jest jedna wrażliwa kwestia i jest to kwestia nazwy. Chcemy ułatwić Macedonii nawigowanie po skalistych wodach, dlatego też w okresie do sesji miesięcznej w Strasburgu chcemy pracować ze sprawozdawcą i sprawozdawcą pomocniczym nad znalezieniem rozwiązania, tak abyśmy mogli przeprowadzić głosowanie podczas następnej sesji miesięcznej w Strasburgu. Oznacza to przesunięcie dzisiejszego głosowania.

Daniel Cohn-Bendit, w imieniu grupy Verts/ALE. - (DE) Panie pośle Swoboda! To jest śmieszne! Każdy wie, że nie możemy znaleźć rozwiązania w ciągu tygodnia. Ten spór trwa od lat, a decyzja musi zostać podjęta: Macedonia jest nazywana Macedonią. Grecja musi to zaakceptować, a następnie przeprowadzimy głosowanie. Nie ma żadnej różnicy, czy uczynimy to dzisiaj, czy pozostawimy tę kwestię do następnego tygodnia; Macedonia wciąż będzie nazywana Macedonią.

(Oklaski)

Martin Schulz (PSE). - (DE) Panie przewodniczący! Chciałbym głosować za sprawozdaniem pana posła Swobody, nawet jeśli pan Cohn-Bendit nie może wyobrazić sobie tej pracy, być może dlatego, że nie przystaje ona zbyt do jego stylu pracy politycznej. Możliwe jest osiągnięcie kompromisu w ciągu kilku dni, jeśli znajdziemy czas na to, aby spróbować znaleźć ten kompromis, i to jest właśnie celem wniosku pana Swobody. Tak, mogę głosować na następnej sesji miesięcznej, ale w międzyczasie moglibyśmy znaleźć pewien rodzaj kompromisu dla naszej rezolucji, biorąc pod uwagę fakt, że wydaje się, iż jesteśmy na dobrej drodze tutaj w Izbie, aby to uczynić. Powinniśmy znaleźć czas, aby to zrobić, nawet jeśli pan Cohn-Bendit czuje się pod presją.

Erik Meijer, sprawozdawca. - (NL) Panie przewodniczący! Mimo że co do zasady nie sprzeciwiam się poglądom pana Cohna-Bendita w kwestii nazwy to uważam, że należy przyjąć wniosek pana Swobody. Myślę, że byłoby rozsądne, aby Parlament dokładniej przyjrzał się tej kwestii i znalazł rozwiązanie, a negocjacje, kontakty pomiędzy Macedonią a Grecją, są w nadchodzących dniach ważne. W związku z tym uważam, że w istocie jest rozsądne przełożenie tego głosowania do czasu sesji w Strasburgu.

(Parlament przyjął wniosek. Głosowanie zostało przełożone)

10. Powitanie

Przewodniczący. - Panie i panowie! Jestem zadowolony, że mogę państwa poinformować, że w galerii dla publiczności znajduje się delegacja z australijskiej Izby Reprezentantów i Senatu. Pragnę bardzo serdecznie powitać wszystkich członków delegacji.

(Oklaski)

Bierze ona udział w 31. posiedzeniu międzyparlamentarnym UE-Australia, który odbywa się tutaj w Parlamencie Europejskim w dniach 9 i 10 kwietnia. Delegacja składa się z członków Senatu i Izby Reprezentantów, a przewodniczy jej senator Alan Ferguson, przewodniczący Senatu australijskiego. Parlament Europejski i parlament australijski rozpoczęły bezpośredni dialog polityczny na szeroką skalę w 1981 r. Bardzo pragniemy jeszcze większego wzmocnienia i poszerzenia tej współpracy. Życzę delegacji powodzenia podczas pozostałych dni pobytu i bezpiecznego powrotu do domu, kiedy przyjdzie na to czas.

(Oklaski)

11. Głosowanie (kontynuacja)

11.1. Zwalczanie nowotworów w rozszerzonej Unii Europejskiej (głosowanie)

- Przed głosowaniem nad poprawką 2

Marios Matsakis (ALDE). - Panie przewodniczący! Nowotwór może wywołać choroby przewlekłe i prawdopodobnie może prowadzić do niepełnosprawności, w zatem aby nowy ustęp 34a był bardziej stosowny i wiarygodny, proponuję poprawkę ustną, w celu włączenia słów „może obejmować” i „prawdopodobnie” we właściwych miejscach tego akapitu.

(Poprawka ustna została przyjęta)

11.2. Średniookresowy przegląd szóstego wspólnotowego programu działań w zakresie środowiska naturalnego (A6-0074/2008, Riitta Myller) (głosowanie)

– Przed głosowaniem nad poprawką 14

Riitta Myller, sprawozdawczyni. – (FI) Panie przewodniczący! Jak widzę, połowie z grupy Verts/ALE chcieli złożyć poprawkę w tej kwestii, ale celem tej poprawki jest włączenie ostatniej części poprawki 8 do tej poprawki. Innymi słowy, nie zniknęłaby ona z tekstu.

Na liście do głosowania poprawka 8 także jest zastąpiona poprawką 14. Zamiarem nie jest zastąpienie, ale włączenie ostatniej części, rozpoczynającej się od słów „oprócz kosztów rozwoju krótkookresowego”.

Przewodniczący. – Czy wszyscy zrozumieli? Obawiam się, że jak też nie zrozumiałem. Pani posłanko, co teraz robimy?

Czy posłowie z grupy Verts/ALE mają jakiś pomysł? Wydaje się, że nie. Przynajmniej na razie. Pani posłanko Myller, czy mogłaby pani powtórzyć?

Riitta Myller, sprawozdawczyni. – (FI) Panie przewodniczący! Na liście do głosowania poprawka 8 jest zastąpiona poprawką 14. Zamiarem nie jest zastąpienie jej, ale włączenie ostatniej części, rozpoczynającej się od słów „oprócz kosztów rozwoju krótkookresowego” do tego sprawozdania.

Przewodniczący. – Właśnie mi powiedziano, że tak nie jest. Powinniśmy zatem głosować nad poprawką 14? Pan Paul Dunstan, który naprawdę jest specjalistą w zakresie wszystkich tych szczegółowych kwestii, właśnie mi powiedział, że to nie jest możliwe. Zalecił, abyśmy po prostu przeprowadzili głosowanie teraz.

– Przed głosowaniem nad poprawką 15

Satu Hassi (Verts/ALE). - Panie przewodniczący! Proponuję jako poprawkę ustną, aby poprawka 15 nie była zastępowana pierwotnym ustępem 51, ale aby została dodana do tego ustępu. Rozumiem, że sprawozdawca zgadza się z tą poprawką ustną.

(Poprawka ustna została przyjęta)

11.3. Przemysł kulturalny w Europie (A6-0063/2008, Guy Bono) (głosowanie)

11.4. Europejska agenda kultury w dobie globalizacji (A6-0075/2008, Vasco Graça Moura) (głosowanie)

11.5. Dostosowanie do zmian klimatycznych w Europie – warianty działań na szczeblu UE (głosowanie)

12. Wyjaśnienia dotyczące sposobu głosowania

Ustne wyjaśnienia dotyczące głosowania

- Sprawozdanie: Janusz Lewandowski (A6-0082/2008)

Bernard Wojciechowski (IND/DEM). – Panie Przewodniczący! Rok następny będzie czasem wielu zmian i wyzwań, które stoją przed Parlamentem Europejskim. 2009 rok to nie tylko nowe wybory, kolejna kadencja Parlamentu, ale przede wszystkim wyzwania związane z wejściem w życie traktatu lizbońskiego. Życie, nie tylko polityczne, nie stoi w miejscu, wymaga zmian, nowych planów i koncepcji działania. Zmiany, aby były skuteczne, zazwyczaj wymagają zwiększenia nakładów finansowych, należy jednak skuteczniej gospodarować środkami budżetowymi odrzucając zbędną biurokrację.

- Sprawozdanie: Paul Rübige (A6-0064/2008)

Zita Pleštinská (PPE-DE). - (SK) Głosowałam za przyjęciem sprawozdania pana Paula Rübige, ponieważ Eurostars jest moim zdaniem ważną inicjatywą Komisji Europejskiej mającej na celu wspieranie działań w zakresie badań i rozwoju podejmowanych przez MŚP.

Mimo faktu, że udział MŚP w PKB wynosi niemalże 70%, ich potencjał w dziedzinie badań i rozwoju nie został jeszcze wystarczająco wykorzystany. Chciałabym podkreślić wysiłki sprawozdawcy mające na celu umożliwienie największej możliwej liczbie MŚP udział w tym programie. Zgodnie z pierwotnym wnioskiem, wiele MŚP byłoby wykluczonych z tego procesu, ponieważ musiałyby one pokryć co najmniej 50% kosztów projektów. Zgodnie z porozumieniem pomiędzy Parlamentem Europejskim i Radą, MŚP będą w stanie uczestniczyć i współpracować w ramach wniosków dotyczących projektów w zakresie badań i rozwoju.

Jestem zadowolony, że Słowacja znajduje się wśród 29 krajów uczestniczących, które już wyraziły swe poparcie dla tego programu. Bardzo ważne jest, aby słowackie MŚP otrzymywały informacje dotyczące sposobów uzyskiwania dostępu do finansowania badań i rozwoju w ramach tego programu i aby potencjał w zakresie badań na Słowacji, a także w innych niedostatecznie rozwiniętych regionach Europy, powiększał się.

Europejska baza danych w zakresie badań i innowacji, w której Komisja będzie publikować wyniki projektów przeprowadzanych w ramach tego programu, będzie przydatnym punktem odniesienia dla MŚP.

Carlo Fatuzzo (PPE-DE). - (IT) Panie przewodniczący, panie i panowie! Nie przekroczę swojego czasu ani o sekundę. Chciałbym tylko powiedzieć, że zaszczytem dla mnie było głosowanie za przyjęciem sprawozdania przygotowanego przez mojego przyjaciela Paula Rübige, zawierającego wniosek dotyczący decyzji mającej na celu wsparcie MŚP.

To czego pragnę przede wszystkim - i co jest powodem moich wielu nieprzespanych nocy - jest fakt, aby były to projekty uwzględniające doświadczenie, zdolności i wspomnienia starszych ludzi, którzy mogą nauczyć młodsze pokolenia bardzo wiele na temat MŚP, z korzyścią dla wszystkich krajów UE i samej Unii Europejskiej. Panie przewodniczący! Jak pan widzi, wciąż pozostało mi jeszcze pięć sekund, aby życzyć „*buon appetito*” wszystkim moim kolegom, którzy byli tak mili i pozostali, aby wysłuchać mojego oświadczenia.

- Sprawozdanie: Adam Gierek (A6-0093/2008)

Bernard Wojciechowski (IND/DEM). – Panie Przewodniczący! Wszelkie inicjatywy wspierające i pobudzające wydobywanie węgla oraz produkcję stali zasługują na poparcie ze strony Parlamentu Europejskiego. Są one szczególnie ważne, gdyż żadna dynamicznie rozwijająca się gospodarka nie jest w stanie obejść się bez tych gałęzi produkcji. Na uwagę zasługuje również fakt, iż najwięksi producenci ww. surowców znajdują się poza granicami Unii Europejskiej, podczas gdy pozycja krajów członkowskich na tym tle wypada wyjątkowo błado.

Bez wątplenia popyt na węgiel i stal będzie stale rósł za sprawą dynamicznie rozwijających się gospodarek w Azji. Pomimo potrzeby stopniowego zastępowania węgla paliwami odnawialnymi i bardziej przyjaznymi środowisku zostanie on jeszcze na długie lata podstawowym źródłem energii oraz bogactwa dla wielu regionów Unii Europejskiej.

- Projekty rezolucji: sytuacja w Tybecie (RC-B6-0133/2008)

Tunne Kelam (PPE-DE). - Panie przewodniczący! Głosowałem za przyjęciem poprawki 3 złożonej przez pana Szymańskiego, która wyraża silniejsze stanowisko wobec uniknięcia obecności przywódców państwowych wysokiego szczebla podczas ceremonii otwarcia Igrzysk Olimpijskich w Pekinie. Pan Szymański zauważa związek pomiędzy obecnością przywódców państwowych z ewentualnym wsparciem dla polityki wewnętrznej władz chińskich. Myślę, że uwydatnienie tego związku może być sygnałem ostrzegawczym dla władz chińskich. Dlatego też głosowałem za przyjęciem poprawki 3.

Zuzana Roithová (PPE-DE). - (CS) Parlament Europejski ponownie dowiódł, że jest podporą dla ochrony praw człowieka. To dlatego osiągnęliśmy szeroki konsensus polityczny w zakresie potępienia naruszeń praw człowieka w Chinach, które wbrew wszelkim oczekiwaniom umacniają zamiast rozluźniać reżim totalitarny w miarę zbliżania się do rozpoczęcia Igrzysk Olimpijskich. Komitet Olimpijski przymyka oczy twierdząc, że sport i prawa człowieka nie są ze sobą powiązane. Jestem zaszokowana tym pragmatycznym podejściem, które daleko odbiega od pierwotnych ideałów Igrzysk Olimpijskich.

Wzywam wszystkich posłów, aby zaapelowali na piśmie do premierów rządów ich państw, tak jak ja to uczyniłam, aby pilnie ogłosili bojkot ceremonii otwarcia, jeśli Chiny nie zgodzą się na rozpoczęcie dialogu z ludnością tybetańską i nie ratyfikują Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych. Moim zdaniem fakt, że przywódcy państw członkowskich jeszcze nie postanowili o przyjęciu wspólnego podejścia można uważać w najlepszym przypadku za nieporozumienie, a w najgorszym za klęskę.

Czesław Adam Siekierski (PPE-DE). – Panie Przewodniczący! Unia Europejska musi mówić jednym głosem gdy chodzi o tak ważne kwestie jak wolność, demokracja, prawa człowieka. Dlatego tak istotne było zajęcie jednoznacznego stanowiska w sprawie sytuacji w Tybecie i podjęcie zdecydowanych kroków, które skłonią Chiny do respektowania tych wartości. Mamy moralny obowiązek przypomnienia Chinom o ich obietnicach składanych światowej opinii publicznej, gdy ubiegały się o organizację igrzysk olimpijskich, a dotyczących właśnie praw człowieka, bowiem z żadnych tych obietnic nadal się nie wywiązały.

Chiny są dziś potęgą gospodarczą, z którą nie można się nie liczyć. Bardzo źle jest jednak, gdy politycy przedkładają osiągnięcie określonych celów gospodarczych, zawarcie korzystnych umów handlowych ponad ochronę fundamentalnych wartości.

Musimy skończyć z polityką oddzielania spraw ekonomicznych i praw człowieka w polityce wobec Chin. Nie powinno to oznaczać jednak gospodarczej marginalizacji. Wręcz odwrotnie. Trzeba angażować Chiny w normy międzynarodowe, skłaniać je do ich respektowania.

- Sprawozdanie: Hannes Swoboda (A6-0048/2008)

Czesław Adam Siekierski (PPE-DE). – Panie Przewodniczący! Z ramienia Parlamentu Europejskiego pracuję bardzo blisko z kolegami z parlamentu Chorwacji. Stąd moja wypowiedź.

Chorwacja już w momencie ogłoszenia niepodległości zdecydowała się, że jej przyszłość jest związana z Unią Europejską. Należy docenić wszystkie działania chorwackich władz, które prowadzą do rozwiązania kluczowych problemów, jakimi są m.in. reforma sektora publicznego, wymiaru sprawiedliwości czy działania mające na celu przeciwdziałanie korupcji. Chorwacja ściśle współpracuje z Trybunałem w Hadze. Trzeba pogratulować Chorwacji prawa konstytucyjnego dotyczącego integracji mniejszości narodowych w życiu społeczno-politycznym.

Chorwacja potrzebuje Unii, a Unia Europejska Chorwacji, m.in. z uwagi na jej geostrategiczne położenie. Jej członkostwo przyczyni się do stabilizacji i pełnego rozwoju demokracji w regionie Bałkanów Zachodnich.

Borut Pahor (PSE). - (SL) Panie przewodniczący! Mimo że Chorwacja zakończy negocjacje z Unią Europejską tak szybko jak to możliwe, dzisiaj wycofałem moje poparcie dla sprawozdania pana Swobody z jednego szczególnego powodu: poprawka, która została poparta w głosowaniu przez większość stanowi moim zdaniem poważne zagrożenie, ponieważ stanowi precedens w zakresie decyzji Parlamentu Europejskiego, spekulując na temat dat, w których negocjacje zostaną zakończone. W szczególności, sprawozdawca, pan Swoboda, zaproponował zastąpienie słowa „mogłyby” słowami „w każdym razie powinny”, co oznacza, że proponuje, aby w każdym razie, niezależnie od wskaźników, negocjacje pomiędzy Chorwacją a Unią Europejską zostały zakończone w 2009 r.

Uważam, że Unia Europejska zawsze kładła nacisk na przestrzeganie wskaźników i jest to zatem warunek zakończenia wszelkich negocjacji. Jednakże, w swym dzisiejszym sprawozdaniu pan Swoboda i Parlament Europejski oświadczyli, że niezależnie od wszystkiego, w każdym razie Komisja musi zakończyć negocjacje z Chorwacją przed końcem 2009 r. Uważam, że jest to nie do przyjęcia.

Mario Borghesio (UEN). - (IT) Panie przewodniczący, panie i panowie! Lega Nord głosuje przeciwko sprawozdaniu dotyczącym Chorwacji, w proteście przeciwko odrzuceniu poprawek, jakie złożyliśmy w obronie świętych praw naszej mniejszości włoskiej, Wenecjan.

Na nieodzyskanych obszarach Istrii i Dalmacji ludność Fiumy i Poli domaga się swych praw, praw które wciąż, 60 lat po zakończeniu wojny, są deptane. Jest to rana, która musi być wyleczona. Chorwacja nie może być głucha na krzyki cierpienia swych rodaków, którzy domagają się jedynie poszanowania dla ich historii, ich cierpienia i ich praw.

Jest niewiarygodne, że nasi koledzy z lewicy oskarżają Lega Nord w naszym kraju o brak poczucia tożsamości włoskiej i prowokują nas do stwierdzenia, że nasi ministrowie powinni zatem śpiewać „*Fratelli d'Italia*” w tej Izbie, w Strasburgu, debatując nad prawami naszych włoskich i weneckich rodaków - prześladowanych nawet teraz i pozbawionych swych praw - głosują oni wraz ze spadkobiercami prześladowców Tito i

sprawców masakr Foibe. Być może nasi rodacy są winni, ponieważ są antykomunistami i patriotami, tak jak my, członkowie Lega Nord, jesteśmy antykomunistami i patriotami.

- Projekt rezolucji: Walka z rakiem w rozszerzonej UE (B6-0132/2008)

Czesław Adam Siekierski (PPE-DE). – Panie Przewodniczący! Głosowałem za przyjęciem rezolucji w sprawie zwalczania nowotworów w rozszerzonej Unii Europejskiej, bo jest to niezmiernie ważny problem, który dotyka milionów Europejczyków, a szczególnie w krajach nowoprzyjętych. Istnieje potrzeba współfinansowania, może nawet finansowania badań kontrolnych i przesiewowych na poziomie Unijnym. Działania te powinny stać się priorytetem dla Unii Europejskiej i powinny być obowiązkowe dla naszych obywateli.

Komisja Europejska powinna przygotować ogólruropejską kampanię uświadamiającą i informującą o profilaktyce, wczesnym wykrywaniu, diagnozowaniu i leczeniu chorób nowotworowych. Tylko razem, łącząc nasze wysiłki, możemy wygrać walkę z nowotworem. Ta walka to trudne, ale konieczne wyzwanie dla Europy i świata.

- Sprawozdanie: Guy Bono (A6-0063/2008)

Bernard Wojciechowski (IND/DEM). – Panie Przewodniczący! Literatura, teatr, architektura, sztuki wizualne, rzemiosło, kino, radio i telewizja ukazują różnorodność kulturową Europy. Mimo że należą do poszczególnych krajów lub regionów Europy, stanowią część wspólnego europejskiego dziedzictwa kulturowego.

Celem Unii Europejskiej jest zachowanie i wspieranie tej różnorodności oraz jej udostępnianie. Określono to m.in. w traktacie z Maastricht, w którym po raz pierwszy formalnie dano wyraz wymiarowi kulturowemu integracji europejskiej. Europejski Fundusz Społeczny wspiera włoską fundację Arturo Toscaniniego, która od połowy lat 90. prowadzi kursy szkoleniowe dla bezrobotnych muzyków. Jeden ze sztandarowych programów Unii Europejskiej znany pod nazwą *Culture* trwać będzie od 2007 do 2013 roku, a jego budżet na ten okres wyniesie ok. 400 milionów euro. Program dotyczy działań kulturalnych, które nie są działaniami o charakterze audiowizualnym.

Mam nadzieję, że będziemy wytrwale dążyć do wspierania artystów oraz wszelkiej działalności na rzecz kultury, która zajmuje również ważne miejsce, jak działalność gospodarcza czy przemysłowa. Dlatego właśnie głosowałem za tym sprawozdaniem.

- Sprawozdanie: Graça Moura (A6-0075/2008)

Bernard Wojciechowski (IND/DEM). – Panie przewodniczący! Głosowałem za sprawozdaniem pani poseł Graça Moury, ponieważ poświęcamy zbyt mało czasu i pieniędzy na wspieranie kultury. Koncentrujemy się na gospodarce, rynkach, pracy i handlu, ale gdzie byłby teraz Europa bez malarzy, muzyków i pisarzy?

Zeszłej nocy, komisarz Figel powiedział nam, że kultura jest ważniejsza niż biznes. Mogę tylko dodać, że kultura tworzy biznes, w słowach jednego z historyków, „nie byłoby listonoszy gdyby nie pisarze”.

W dwusetną rocznicę urodzin Fryderyka Chopina, polskiego kompozytora, pokażmy światu, że wspaniała muzyka i kultura narodziła się na tym kontynencie.

Zita Pleštinská (PPE-DE). - (SK) Głosowałam za europejską agendą kultury w czasie globalizacji, ponieważ kultura jest moim zdaniem duszą Europy oraz podstawowym źródłem wzbogacenia naszych narodów. Jaki inny kontynent może szczycić się tak wieloma geniuszami muzycznymi, wspaniałymi malarzami, rzeźbiarzami, architektami lub innymi znanymi w całym świecie artystami?

Nigdy wcześniej kultura nie była w UE tak wybitna jak jest teraz. Efektem kulturowej dojrzałości regionów europejskich jest na przykład program Europejskiej Stolicy Kultury na lata 2007-2019.

Z podziwem śledziłam zagorzałe współzawodnictwo o przyznanie tytułu Europejskiej Stolicy Kultury w 2012 r. pomiędzy Koszycami, Martinem, Nitrą i Preszowem. Panel, który będzie wybierał zwycięzcę we wrześniu 2008 r., będzie miał trudne zadanie. Piękne i znaczące projekty, pełne bogactw kulturowych będą oferować wspaniałe doświadczenia wszystkim tym, którzy odwiedzają te miasta.

Przewodniczący. – Jest pani wspaniałą śpiewaczką, pani Pleštinská. Miałem szczęście wielokrotnie wysłuchiwać pani śpiewu.

José Ribeiro e Castro (PPE-DE). - (PT) Panie przewodniczący! Chciałbym pogratulować pani Moura przyjętego dzisiaj sprawozdania. Chciałbym także wyrazić zadowolenie i skierować uwagę na ustęp 26, który został przyjęty przytłaczającą większością 560 głosów w głosowaniu imiennym. Ustęp ten podkreśla wzajemne oddziaływanie pomiędzy językami europejskimi a innymi kontynentami, krajami na całym świecie, oraz fakt, że dla Unii Europejskiej bardzo ważne jest, aby wiedziała, jak w szczególności promować te języki i wzajemne kulturowe oddziaływanie spowodowane i przenoszone przez te języki w ich pozaeuropejskim wymiarze. Tak jest w przypadku takich języków jak angielski, hiszpański i portugalski oraz, w mniejszym stopniu, francuski. Jestem pewien, że komisarz Orban będzie w stanie wykorzystać ten ustęp, wraz ze sprawozdaniem Joan i Marí, nad którym głosowaliśmy dwa lata temu, aby opracować ostateczne wytyczne dla wspólnotowej polityki w zakresie wielojęzyczności. W zglobalizowanym świecie, w jakim żyjemy, z pewnością ważne jest szczególne wsparcie dla rozpowszechniania tych języków, które są globalnymi językami europejskimi.

- Projekt rezolucji: Dostosowanie do zmian klimatycznych w Europie - Warianty działań na szczelbu Unii Europejskiej (B6-0131/2008)

Czesław Adam Siekierski (PPE-DE). – Panie Przewodniczący! Zmiany klimatyczne stanowią wyzwanie dla wielu sektorów gospodarki, ale jednocześnie zagrażają europejskiej bioróżnorodności i zakłócają rozwój społeczny. Skutkiem zmian klimatycznych można zapobiec wyłącznie poprzez ograniczenie emisji gazów cieplarnianych na szczelbu regionalnym, lokalnym, we wszystkich sektorach gospodarczych i obszarach życia. Unia Europejska powinna zawiązać sojusz w ujęciu światowym, zwłaszcza z krajami rozwijającymi się – one także ponoszą coraz większą odpowiedzialność za nagromadzenie emisji gazów cieplarnianych.

Ważny aspekt stanowi również poprawa edukacji społeczeństwa w zakresie działań dostosowawczych poprzez zaangażowanie środków masowego przekazu i obywateli w kwestie środowiskowe. Działania w tym zakresie należy prowadzić w wymiarze globalnym, regionalnym i lokalnym, ponad wszelkimi podziałami politycznymi i innymi.

Pismne wyjaśnienia dotyczące głosowania

- Sprawozdanie: Miroslav Ouzký (A6-0051/2008)

Ilda Figueiredo (GUE/NGL), na piśmie. – (PT) Głosowaliśmy za sprawozdaniem w sprawie wymagań dotyczących zdrowia zwierząt stosowanych do niehandlowego przemieszczania zwierząt domowych, mając na uwadze problemy zdrowotne i ich ewentualne skutki dla zdrowia publicznego.

Na przykład rozporządzenie (WE) Parlamentu Europejskiego i Rady nr 998/2003 harmonizuje wymogi dotyczące niehandlowego przemieszczania zwierząt domowych pomiędzy państwami członkowskimi lub po ich wjeździe lub ponownym wjeździe do Wspólnoty z krajów trzecich. Rozporządzenie wprowadziło m.in. paszport dla zwierząt domowych w przypadku przemieszczania kotów, psów i frotek z jednego państwa członkowskiego do drugiego. Stanowi on dowód na to, że zwierzę zostało zaszczepione przeciwko wściekliźnie. Jednakże rozporządzenie przewiduje czasowe odstępstwa, jakie mogą stosować niektóre państwa członkowskie do dnia 3 lipca 2008 r. (art. 6 ust. 1 i art. 16).

Artykuł 6 ust. 3 przewiduje możliwość przedłużenia tego okresu przejściowego na mocy ustawodawstwa, w oparciu o sprawozdanie, które zostanie przedłożone przez Komisję Parlamentowi Europejskiemu i Radzie do dnia 1 lutego 2007 r. Tak się nie stało.

Dlatego też istnieje teraz porozumienie co do rozszerzenia okresu przejściowego w celu zapewnienia czasu potrzebnego do opracowania nowego systemu.

Ian Hudghton (Verts/ALE), na piśmie. – Głosowałem za sprawozdaniem posła Ouský'ego, aby decyzje dotyczące przemieszczania zwierząt domowych były podejmowane jedynie po pełnym uwzględnieniu ocen naukowych.

Miroslav Mikolášik (PPE-DE), na piśmie. – (SK) Sprawozdanie dotyczy projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie w sprawie wymagań dotyczących zdrowia zwierząt stosowanych do niehandlowego przemieszczania zwierząt domowych w odniesieniu do przedłużenia okresu przejściowego.

Jestem zadowolony, że rozporządzenie (WE) nr 998/2003 harmonizuje wymogi dotyczące niehandlowego przemieszczania zwierząt domowych pomiędzy państwami członkowskimi lub po ich wjeździe lub ponownym wjeździe do Wspólnoty z krajów trzecich. Bardzo pozytywnym środkiem jest między innymi

wprowadzenie paszportów dla kotów, psów i fretek, które stanowią dowód, że zwierzę zostało zaszczepione. Poparłem to sprawozdanie, ponieważ pierwotny okres przejściowy może być niewystarczający, w szczególności dlatego, że wciąż nie ma jeszcze wniosku na stole, a Parlament Europejski zostanie rozwiązany w związku z wyborami w 2009 r.

Uważam także, że ważne jest, aby Malta została wpisana na listę krajów stosujących szczególne wymogi dotyczące kleszczy, ponieważ Malta już posiada specjalny system dotyczący leczenia chorób powodowanych przez kleszcze.

Wniosek ten ułatwi posiadaczom zwierząt domowych podróżowanie ze zwierzętami domowymi, które stanie się mniej stresującym doświadczeniem.

- Sprawozdanie: Luciana Sbarbati (A6-0066/2008)

Jean-Pierre Audy (PPE-DE), na piśmie. (FR) Głosowałem za sprawozdaniem mojej włoskiej koleżanki, Luciany Sbarbati, które jest częścią procedury konsultacyjnej w sprawie wniosku dotyczącego decyzji Rady ustanawiającej Europejską Sieć Migracji.

Konieczność obserwowania przepływów migracyjnych została po raz pierwszy wyrażona w pierwszym komunikacie Komisji z 1994 r. i doprowadziła w 2003 r. do eksperymentalnego utworzenia Europejskiej Sieci Migracji. Stało się oczywiste, że aby utrzymać to ważne narzędzie, musi zostać ustanowiony instrument prawny. W rzeczywistości, mimo ogromnej ilości informacji, jakie pojawiają się w wielu aspektach migracji międzynarodowej, dane te nie są łatwo dostępne.

Ponadto nie ma wystarczająco rzetelnych, porównywalnych i aktualnych informacji lub analiz na temat rozwoju sytuacji prawnej lub politycznej w zakresie imigracji i azylu, zarówno na szczeblu krajowym jak i unijnym. Popieram inicjatywy zmierzające do poszerzenia mechanizmów w celu włączenia do nich azylu i zapewnienia rozszerzenia mandatu dotyczącego sieci.

Philip Bradbourn (PPE-DE), na piśmie. – Brytyjcy konserwatyści wstrzymali się od głosowania nad tym sprawozdaniem, ponieważ o ile nie zgadzamy się z jego treścią, wniosek potwierdza, że Wielka Brytania jest wyłączone z zakresu obowiązywania jego przepisów. Nasza wieloletnia polityka polega na tym, aby nie zajmować stanowiska w kwestiach, które nie dotyczą Wielkiej Brytanii i w odniesieniu do których mamy zabezpieczoną klauzulę „opt-out”.

Carlos Coelho (PPE-DE), na piśmie. – (PT) Od wejścia w życie traktatu amsterdamskiego wspólna polityka europejska w zakresie migracji i azylu była stale rozwijana.

W tym kontekście ważne jest, abyśmy mogli polegać na obiektywnych, wiarygodnych i porównawczych informacjach i danych na szczeblu krajowym i europejskim, byśmy mogli lepiej zrozumieć i przeanalizować zjawisko migracji oraz opracować politykę i podjąć decyzje w oparciu o lepsze informacje.

Jednakże obecne dane różnią się od siebie i w wielu przypadkach nie są wiarygodne, porównawcze, a nawet aktualne.

Rada Europejska zatwierdziła w Salonikach ustanowienie Europejskiej Sieci Migracji, która zaczęła funkcjonować jako projekt pilotażowy, po czym podjęto działania przygotowawcze.

W związku z tym popieram ten wniosek, którego celem jest wzmocnienie istniejącej struktury, nadając jej charakter stały i odpowiednie ramy prawne poprzez określenie jej celów, funkcji, struktury i metod finansowania.

Zgadzam się z poprawkami zaproponowanymi przez sprawozdawcę, w szczególności z włączeniem azylu do nazwy sieci oraz rozszerzeniem jej mandatu. W szczególności zgadzam się, że wniosek Rady dotyczący tego, aby nadać Parlamentowi tylko rolę obserwatora bez prawa do głosowania, jest nie do przyjęcia.

Bruno Gollnisch (NI), na piśmie. - (FR) Proponowane sprawozdanie jest niczym więcej niż zapisem klęski poszczególnych ustaleń wdrażanych ustaleń rodzajów polityki europejskiej i dotychczas tworzonych organów.

Jaki jest dokładnie jego cel? Jego celem jest stworzenie jeszcze jednej europejskiej struktury, odpowiedzialnej za gromadzenie, wymianę i wykorzystywanie uaktualnionych danych na temat rozwoju migracji. Wydaje się, że brakuje głównego źródła informacji. Jednakże co z działaniami dziesiątek innych krajowych, międzynarodowych i międzyrządowych organów, Europejskiej Agencji ds. Migracji, Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji i Agencji Praw Podstawowych, które są odpowiedzialne między innymi za

gromadzenie informacji na temat migracji? Co z Eurostatem, Europolem, siecią RAXEN, Cirefi itp.? Czy się one nieskuteczne, przestarzałe? Jeśli odpowiedź brzmi „tak”, czemu każdego roku przeznaczamy na nie coraz większy budżet?

Sprawozdawca jest słusznie zaniepokojony zagrożeniem, że Europejska Sieć Migracji będzie dublować istniejące struktury. Powinniśmy przede wszystkim być zaniepokojeni niebezpiecznym kursem obranym przez instytucje europejskie, które zamiast rozwiązywać problemy związane z migracją jedynie maskują smutną rzeczywistość poprzez niekończący wzrost praktyk w ramach komitologii oraz tworzenie każdego rodzaju organów.

Genowefa Grabowska (PSE), na piśmie. – Europejska Sieć Migracji nie może dłużej działać bez wyraźnej podstawy prawnej. Jako członek komisji LIBE w pełni popieram sprawozdanie Luciany Sbarbati zmierzające do akceptacji wniosku Komisji i porozumienia ogólnego, jakie w tym zakresie osiągnięto w Radzie. Uważam, że decyzja Rady będzie właściwą podstawą prawną, pod warunkiem pełnego uwzględnienia opinii Parlamentu Europejskiego.

Szczególnie godny poparcia wydaje się wniosek sprawozdawczyni, aby nie powoływać nowej instytucji monitorującej przepływy migracyjne, ale wzmocnić i skonsolidować tę, która już istnieje, na bazie sieci krajowych punktów kontaktowych. Popieram także sugestię rozszerzenia kompetencji sieci poprzez objęcie nią – obok migracji – także azylu oraz poszerzenie jej uprawnień informacyjno-badawczych, w tym prowadzenie badań, analiz i ocen związanych ze stosowaniem i wdrażaniem dyrektyw. Uważam, że cała działalność sieci powinna mieć bardziej użyteczny charakter, pozwalający na praktyczne wykorzystanie jej prac przez organy zaangażowane w proces decyzyjny.

Dobrze się stało, że sieć będzie także odpowiedzialna za gromadzenie i wymianę danych na temat imigracji i azylu. Pozwoli to na ich wymianę i porównywanie, a w przyszłości – opracowanie na poziomie europejskim wspólnych kryteriów i wskaźników.

Pedro Guerreiro (GUE/NGL), na piśmie. – (PT) Parlament Europejski przyjął dzisiaj wniosek dotyczący decyzji Rady ustanawiającej Europejską Sieć Migracji.

Europejska Sieć Migracji, która zaczęła funkcjonować jako projekt pilotażowy w 2002 r., jest oparta na szeregu krajowych punktów kontaktowych. Głównym jej celem jest dostarczanie „obiektywnych, rzetelnych i porównawczych” informacji ma temat sytuacji w zakresie migracji i azylu w poszczególnych państwach członkowskich.

Celem tego wniosku jest wzmocnienie istniejącej struktury, utworzenie sieci, bez tworzenia, przynajmniej obecnie, nowej agencji lub nowego obserwatorium na szczeblu UE.

Nie ma wątpliwości, że środki, których celem jest poprawa wiedzy na temat rzeczywistej sytuacji w zakresie migracji (i azylu) w poszczególnych państwach członkowskich, będą pozytywne. Jednakże nie zgadzamy się z faktem, że wniosek ten jest wykorzystywany do promowania lub dalszego wprowadzania na poziom wspólnotowy polityki z zakresu migracji i azylu, do czego zachęca i co zapewnia Traktat, obecnie zwany traktatem lizbońskim.

Odrzucamy ustanowienie wspólnej polityki migracji i azylu na szczeblu UE, co ma charakter zabezpieczający, ograniczający i głęboko niehumanitarny i co odbiera państwom członkowskim (oraz ich parlamentom krajowym) tak podstawowe uprawnienia.

Carl Lang (NI), na piśmie. – (FR) Współpraca pomiędzy państwami członkowskimi oraz wymiana informacji są z pewnością konieczne w odniesieniu do polityki imigracji. Jest to szczególnie ważne, gdyż zniesienie przez układ z Schengen wszystkich kontroli na wewnętrznych granicach Unii oznacza, że decyzje podejmowane w jednym państwie członkowskim, szczególnie decyzje dotyczące uregulowania statusu nielegalnych imigrantów, wywierają skutki dla i w krajach sąsiadujących.

Jeśli jest obszar, w którym Europa przoduje, jest to tworzenie agencji, instytucji i struktur każdego rodzaju, wyposażonych w personel i budżet, co uzasadnia działania Unii i stwarza wrażenie istnienia chęci rozwiązania problemów. Jednakże wcale tak nie jest.

Dotyczy to w szczególności migracji, w przypadku której bogactwo istniejących struktur, czy to rządowych, pozarządowych, czy też międzyrządowych, nie wiąże się z osiąganiem jakichkolwiek konkretnych rezultatów. Ośrodki badań, profesjonalne instytucje, Europejskie Obserwatorium ds. Migracji, Eurostat, Europol, Agencja Praw Podstawowych, Centrum na rzecz Informacji, Refleksji i Wymiany ds. Przekraczania Granic i Imigracji

(Cirefi) itd., lista jest niekończąca. Celem tego sprawozdania jest dodanie n-tej instytucji: Europejskiej Sieci Migracji, stanowiącej prawdopodobnie pierwszy etap przed utworzeniem nowego obserwatorium albo agencji.

Nadszedł czas, aby ograniczyć tę Europę nadmiaru i pozoru.

- Sprawozdanie: Gräßle (A6-0068/2008)

Jean-Pierre Audy (PPE-DE), na piśmie. - (FR) Głosowałem za sprawozdaniem mojego szanownego niemieckiego kolegi i przyjaciela Ingeborga Gräßle'a, które jest częścią procedury konsultacyjnej w sprawie rozporządzenia Komisji (WE) zmieniającego rozporządzenie (WE) nr 1653/2004 w sprawie typowego rozporządzenia finansowego dla agencji wykonawczych na podstawie rozporządzenia Rady (WE) nr 58/2003 ustanawiającego statut agencji wykonawczych, którym zostaną powierzone niektóre zadania w zakresie zarządzania programami wspólnotowymi.

Popieram wnioski sprawozdawcy, których celem jest zharmonizowanie terminów procedury udzielania absolutorium i dostosowanie dokumentu dotyczącego typowego rozporządzenia finansowego dla agencji wykonawczych do rozporządzenia finansowego mającego zastosowanie do budżetu ogólnego Wspólnot Europejskich. Popieram także wniosek, którego celem jest wyjaśnienie danych, jakie mają być zawarte w planie ustanawiającym w odniesieniu do pracowników czasowych i kontraktowych, a także oddelegowanych ekspertów krajowych, aby organ budżetowy miał wyraźny obraz zmian w budżecie każdej agencji przeznaczonym na „personel”.

Wniosek, aby sformalizować wymóg, by urzędnik zatwierdzający, czyli dyrektor agencji, ponosił ostateczną odpowiedzialność, także jest uzasadniony.

- Sprawozdanie: Ingeborg Gräßle (A6-0069/2008)

Jean-Pierre Audy (PPE-DE), na piśmie. - (FR) Głosowałem za sprawozdaniem mojego szanownego niemieckiego kolegi i przyjaciela Ingeborga Gräßle'a, które jest częścią procedury konsultacyjnej w sprawie rozporządzenia Komisji (WE) zmieniającego rozporządzenie (WE) nr 1653/2004 w sprawie typowego rozporządzenia finansowego dla agencji wykonawczych na podstawie rozporządzenia Rady (WE) nr 58/2003 ustanawiającego statut agencji wykonawczych, którym zostaną powierzone niektóre zadania w zakresie zarządzania programami wspólnotowymi.

Zgadzam się, że musimy zharmonizować terminy udzielania absolutorium i wyjaśnić, że agencjami wspólnotowymi, które obecnie otrzymują środki finansowe na mocy art. 185 ust. 1 ogólnego rozporządzenia finansowego, są wszystkie agencje wspólnotowe, które otrzymują bezpośrednie dotacje z budżetu oraz inne instytucje wspólnotowe, które otrzymują wsparcie finansowe z budżetu.

Ważne jest także, aby wskazać dane, jakie muszą być zawarte w planie ustanawiającym, zarówno w odniesieniu do pracowników czasowych i kontraktowych, jak i oddelegowanych ekspertów krajowych, aby organ budżetowy miał wyraźny obraz zmian w budżecie każdej agencji przeznaczanym na „personel” oraz aby poprawić i wzmocnić odpowiedzialność urzędnika zatwierdzającego.

Pedro Guerreiro (GUE/NGL), na piśmie. - (PT) Liczba instytucji, o których mowa w art. 185 rozporządzenia Rady (WE, Euratom) nr 1605/2002 - innymi słowy, agencji wspólnotowych - zwielokrotniła się w ostatnich latach (przy czym przewiduje się utworzenie wielu innych), a ich charakter jest coraz bardziej ponadnarodowy i wykonują one w coraz większym stopniu funkcje, które leżą w zakresie uprawnień każdego państwa członkowskiego.

Sprawozdanie to wprowadza kilka ulepszeń do tekstu proponowanego przez Komisję Europejską, w szczególności poprzez włączenie do rozporządzenia finansowego tych instytucji obowiązku udostępniania na ich stronach internetowych informacji dotyczących beneficjentów środków finansowych pochodzących z ich budżetów. Informacje te są „łatwo dostępne dla stron trzecich, przejrzyste i zrozumiałe”. Jest to kwestia, której obowiązujące rozporządzenie nie uwzględnia.

Jednakże mimo żądania bardziej szczegółowych informacji na temat personelu, budżetu i prac prowadzonych przez te agencje, wniosek Komisji zapewnia tym agencjom także większą swobodę działania w zakresie przekazywania środków, co musi być należycie monitorowane.

- Sprawozdanie: Elspeth Attwooll (A6-0060/2008)

Carlos Coelho (PPE-DE), na piśmie. – (PT) Trudności gospodarcze, na jakie napotyka sektor rybołówstwa, są wynikiem niejasnego i nieefektywnego systemu opartego m.in. na systemie całkowitych dopuszczalnych połowów, kwotach i zarządzaniu nakładami połowowymi. Komunikat Komisji w sprawie poprawy sytuacji ekonomicznej w sektorze rybołówstwa wymienia trudności, na jakie napotyka sektor i określa pewne nowe podejścia dotyczące zarządzania połowami. Obejmuje to zarządzanie „prawami połowowymi”.

Niniejsza debata jest niezmiernie ważna dla wspólnotowego sektora rybołówstwa, ponieważ otwiera drzwi dla większego biologicznego zrównoważenia zasobów i dla większych możliwości dla osób odpowiedzialnych za sektor w zakresie interwencji na rynku. Istnieje duża różnorodność praw połowowych oraz systemów transakcji, które nie zawsze są całkowicie przejrzyste. Musimy zatem rozpocząć poważną debatę, aby umożliwić przeprowadzenie oceny sposobów zarządzania tymi prawami, które mogą zapewnić przejrzystość, pewność prawną i efektywność ekonomiczną dla rybaków.

Ponieważ prawa połowowe tworzą szkielet zarządzania rybołówstwem w krajach wiodących pod względem potencjału połowowego (USA, Nowa Zelandia, Norwegia itp.), w pełni właściwe jest przedyskutowanie tej możliwości w odniesieniu do wspólnotowego zarządzania rybołówstwem.

Mając na uwadze powyższe, posłowie portugalskiej partii socjaldemokratycznej popierają sprawozdanie pani poseł Attwooll.

Pedro Guerreiro (GUE/NGL), na piśmie. – (PT) Przemówienie komisarza Borga wyjaśniło zamiary Komisji wobec przyszłej wspólnej polityki rybołówstwa, czyli zmianę jej systemu zarządzania poprzez stopniowe wprowadzenie systemu wspólnotowego opartego na prawach połowowych.

Moglibyśmy niemalże przewidzieć jej zamiary: początkowo, rozszerzenie zakresu zastosowania tego systemu, chociaż jedynie na część floty, w wielu państwach członkowskich, a następnie, kolejno, stworzenie jednolitego rynku UE w zakresie praw połowowych, ewentualnie z ich wprowadzeniem na giełdę.

Cele wskazane przez Komisję Europejską „... mogą prowadzić do nabywania na szeroką skalę praw, prowadząc do koncentracji posiadania kwot, geograficznej dystrybucji działalności połowowej oraz tworzenia flot”, gdzie „... - wszelkie mechanizmy ustanowione w celu ograniczenia negatywnych skutków - ... powinny być zgodne ze wspólnotowym jednolitym rynkiem i regulami konkurencji”.

Jest to niezmiernie ważna kwestia, która leży w centrum suwerennych uprawnień państw członkowskich, a także kwestii posiadania i zarządzania prawami do eksploatawania zasobów naturalnych, innymi słowy - przesunięcia praw do eksploatawania zasobów publicznych do zakresu interesów prywatnych.

Możemy tylko kategorycznie odrzucić ten zamiar!

Ian Hudghton (Verts/ALE), na piśmie. – Wstrzymałem się od głosowania nad sprawozdaniem pani poseł Attwooll, ponieważ o ile mógłbym się zgodzić z wieloma jego punktami, nie uwzględnia ono podstawowego problemu, jaki istnieje w przypadku naszego obecnego systemu zarządzania rybołówstwem: faktu, że wodami europejskimi zarządza się głównie pod postacią wspólnej polityki rybołówstwa. W sprawozdaniu stwierdzono, że biologiczne zasoby morskie są „wspólnym dobrem publicznym”, ale nie uznano, że zasobami tymi w najskuteczniejszy sposób zarządzają państwa zajmujące się rybołówstwem. W sprawozdaniu stwierdzono, że „mechanizmy zarządzania prawami do rybołówstwa powinny być przyjęte na szczeblu wspólnotowym”, podczas gdy rzeczywistość pokazuje, że wspólnotowe zarządzanie rybołówstwem było prawdziwą katastrofą. Należy zbadać różne narzędzia zarządzania w celu zapewnienia długookresowej trwałości europejskich wspólnot zajmujących się rybołówstwem, ale kluczowe decyzje dotyczące tych narzędzi powinny być podejmowane przez państwa zajmujące się rybołówstwem, a nie przez instytucje europejskie.

Diamanto Manolakou na piśmie. – (EL) Debata na temat wymiany wiedzy i doświadczenia w zakresie systemów zarządzania każdego państwa pomiędzy państwami członkowskimi i Komisją nie dostarczy szczególnych danych umożliwiających przyjęcie wspólnych środków z zakresu zarządzania. Takie systemy zarządzania należą do zakresu uprawnień państw członkowskich, i słusznie: odnoszą się one do historii, społeczeństwa, gospodarki, geografii i hydrologii każdego kraju.

Warto podkreślić, że biologiczne zasoby morskie są wspólnym dobrem publicznym i że takie prawa nie powinny być interpretowane jako prawa własności. Jednakże idea utworzenia systemów zarządzania prawami

połowowymi w ramach wspólnej polityki rybołówstwa na szczeblu unijnym jest utopijna i zwodnicza, ponieważ sam system, wraz z niezrównoważonym rozwojem, nie powala na osiągnięcie takiego celu.

Sektor rybołówstwa nie jest niezależny od szerszej sytuacji gospodarczej każdego państwa członkowskiego, a rozwój społeczny i polityczny zarówno na szczeblu lokalnym jak i międzynarodowym nie pozostaje bez wpływu na metody pracy aktywnych zawodowo rybaków.

Badanie i debata po prostu wykażą, że prawdopodobnie nie możemy oczekiwać żadnej poprawy w sytuacji gospodarczej rybaków, a szerzej, w zakresie rozwoju wspólnot lokalnych polegających na rybołówstwie, jeśli będziemy kontynuować wspólną politykę rybołówstwa w celu łączenia przedsiębiorstw zajmujących się rybołówstwem w grupy biznesu, a ogólniej w kartele.

David Martin (PSE), *na piśmie*. – Popieram ideę rozpoczęcia dyskusji na temat przyszłości systemów zarządzania opartych na prawach połowowych w ramach wspólnej polityki rybołówstwa. Należy zatem przyjąć sprawozdanie pani Attwooll w sprawie stosowanych w rybactwie metod zarządzania opartych na prawach połowowych. Kwestie podnoszone w czasie takich dyskusji przyczynią się do ożywionej i konstruktywnej debaty zmierzającej do uproszczenia wspólnej polityki rybołówstwa. Głosowałem za zaleceniami pani Attwooll.

- Sprawozdanie: Reimer Böge (A6-0083/2008)

Jean-Pierre Audy (PPE-DE), *na piśmie*. - (FR) Głosowałem za sprawozdaniem mojego szanownego niemieckiego kolegi Reimera Böge'a w sprawie wniosku dotyczącego decyzji w sprawie uruchomienia w ramach budżetu ogólnego Unii Europejskiej na rok 2008 sumy wynoszącej 3 106 882 euro w postaci środków na zobowiązania i na płatności pod auspicjami Europejskiego Funduszu Dostosowania do Globalizacji.

Decyzja ta musi uwzględniać fakt, że w dniu 12 września 2007 r. Malta złożyła wniosek o uruchomienie funduszu na likwidację 675 etatów w sektorze tekstylnym, w szczególności w odniesieniu do pracowników zwolnionych przez VF (Malta) Ltd i Bortex Clothing Ind. Co Ltd. Władze maltańskie złożyły wniosek o przydzielenie pomocy w wysokości 681 207 euro w celu pokrycia części kosztów środków wsparcia szacowanych na około 1,36 miliarda euro. Ponadto w dniu 9 października 2007 r. Portugalia złożyła wniosek o uruchomienie funduszu na likwidację 1 546 etatów w sektorze samochodowym, w szczególności w odniesieniu do pracowników zwolnionych przez firmę Opel w Azambuja, Alcoa Fujikura w Seixal i Johnson Controls w Portalegre.

Władze portugalskie złożyły wniosek o środki w wysokości 2 425 675 euro w celu pokrycia części kosztów środków wsparcia, szacowanych na około 4,85 miliarda euro.

Pedro Guerreiro (GUE/NGL), *na piśmie*. - (PT) W związku ze zwolnieniem w 2007 r. 1 549 pracowników przez Opel Portugal w Azambuja, Alcoa Fujikura w Seixal i Johnson Controls w Portalegre, władze portugalskie złożyły wniosek o uruchomienie funduszu (2 425 675 euro) w celu uzyskania środków na współfinansowanie działań takich jak „szkolenia zawodowe i certyfikaty umiejętności” i wyrównania w zakresie płac, w celu „zachęcenia” pracowników do zaakceptowania niższych płac.

Niewątpliwie, biorąc pod uwagę poważne konsekwencje dla pracowników, ich rodzin i regionów, w których mają siedziby te spółki, wszelkie środki zmierzające do zminimalizowania tych konsekwencji są pilne i konieczne. Jednakże nie rozwiązuje to podstawowego problemu stworzenia gwarancji miejsc pracy z zapewnieniem praw dla pracowników oraz zagwarantowania społeczno-gospodarczego rozwoju w tych regionach. Rozwiązanie tego problemu jest możliwe tylko poprzez właściwą politykę inwestycyjną, która wykorzystuje potencjał każdego regionu i która zapobiega przenoszeniu lub zamykaniu działalności przez przedsiębiorstwa wielonarodowe w poszukiwaniu większej ilości ludzi i miejsc do eksploatacji po otrzymaniu milionów euro „pomocy”.

Niestety, Parlament przyjął rezolucję, która w przypadku wniosku Portugalii podkreśla jego „zaniepokojenie” charakterem finansowanych środków i wzywa Komisję „do ścisłego monitorowania wraz z władzami portugalskimi tej sytuacji”. Taka sytuacja nie miała miejsca w przypadku poprzednich wniosków, jak wniosek Francji lub Niemiec.

David Martin (PSE), *na piśmie*. – Z zadowoleniem przyjmuję pierwsze uruchomienie Europejskiego Funduszu Dostosowania do Globalizacji na rok budżetowy 2008. Europejska Partia Socjalistyczna była bardzo aktywna

w ustanawianiu tego funduszu i jest to zasadniczy wkład w wysiłki mające na celu złagodzenie skutków globalizacji dla pracowników. Głosowałem za sprawozdaniem.

José Albino Silva Peneda, *na piśmie*. – (PT) W 2006 r. usilnie walczyłem za ustanowieniem Europejskiego Funduszu Dostosowania do Globalizacji. Kiedy został on zatwierdzony, wygłosiłem przemówienie w Izbie, w którym powiedziałem, że ta decyzja ma polityczne znaczenie: po raz pierwszy, trzy europejskie instytucje - Rada, Komisja i Parlament - potwierdziły istnienie negatywnych aspektów globalizacji, co jest powodem dla którego pracownicy zwolnieni z powodu zamykania spółek w rezultacie globalizacji powinni uzyskać wsparcie finansowe.

Uważałem, że był to sposób na zaznaczenie przez Unię Europejską swej obecności na miejscu wśród tych, którzy są zwalniani w wyniku zamykania działalności przez spółki, jak to się stało w Portugalii w przypadku spółek Opel, Johnson i Alcoa Fujikara.

Są to często sytuacje dramatyczne, dlatego też decyzja Parlamentu Europejskiego, aby udostępnić tym pracownikom niemalże 2,5 miliona euro może pomóc w złagodzeniu ich obecnych trosk.

Kiedy ludzie są zmartwieni i przestraszeni, trudno im zaakceptować zmianę. Wpłaty, o których postanowiono dzisiaj, przeznaczone dla tych portugalskich pracowników, nie są cudownym rozwiązaniem, ale zdecydowanie są sposobem, aby pomóc im we wzmocnieniu wiary w siebie, tak aby z tym wsparciem ze strony Unii Europejskiej mogli znaleźć powody do tego, aby znowu się uśmiechnąć.

- Sprawozdanie: Lewandowski (A6-0082/2008)

Jean-Pierre Audy (PPE-DE), *na piśmie*. – (FR) Głosowałem za sprawozdaniem mojego znakomitego polskiego kolegi Janusza Lewandowskiego w sprawie wytycznych dotyczących procedury budżetowej 2009 dla „innych sekcji”, czyli Parlamentu Europejskiego, ale także Rady, Trybunału Sprawiedliwości, Trybunału Obrachunkowego, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, Komitetu Regionów, Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich i Europejskiego Kontrolera Ochrony Danych.

Dokument ten nakreśla główne wyzwania, które znajdują się w agendzie Parlamentu od chwili obecnej do 2009 r., czyli do wejścia w życie traktatu lizbońskiego. Należy dołożyć wszelkich starań, aby wzmocnione po ratyfikacji traktatu lizbońskiego uprawnienia Parlamentu zostały uwzględnione w budżecie. Należy podjąć działania w celu poprawy komunikowania się z obywatelami, zwłaszcza na szczeblu lokalnym i w zakresie trzech projektów: centrum odwiedzających, centrum audiowizualnego i projektu Web TV. Wreszcie, zastanawiam się, czy powinniśmy być może przed rozpoczęciem procedur budżetowych przeprowadzić kontrolę zasobów ludzkich przydzielonych na europejskie działania parlamentarne.

Uprawnienia polityczne Parlamentu Europejskiego są stale wzmocniane i bardzo ważne jest, aby posłowie dysponowali środkami umożliwiającymi w pełni niezależną pracę.

- Sprawozdanie: Janusz Lewandowski (A6-0082/2008)

Pedro Guerreiro (GUE/NGL), *na piśmie*. – (PT) Sprawozdanie to wyznacza początek debaty na temat procedury budżetowej na rok 2009 w zakresie budżetu Parlamentu Europejskiego i innych instytucji, z wykluczeniem Komisji Europejskiej, której budżet jest zdecydowanie największy.

Spośród innych aspektów, które należy podkreślić, uwzględnić trzeba obecnie proponowane wytyczne w zakresie polityki dotyczącej personelu. Istnieje taka konieczność z uwagi na to, że w ostatnich latach byliśmy świadkami stałej presji, aby obniżyć koszty personelu, z wykorzystaniem niepewnych form umów, takich jak umowy dotyczące dostarczania usług z zewnątrz, w szczególności poprzez agencje zatrudnienia tymczasowego, za szkodą dla trwałych umów o pracę i praw tych pracowników. Musimy oczywiście kategorycznie odrzucić takie podejście.

Innym powracającym aspektem jest potrzeba zapewnienia różnorodności i dostępności wszystkich urzędowych i roboczych języków UE. Podczas procedury budżetowej na 2008 r. zarezerwowano pewną niewielką ilość środków w celu „zachęcenia administracji, aby nadała priorytet bardziej efektywnemu wsparciu językowemu dla posłów podczas oficjalnych spotkań”. Jednakże nie wiemy, jakie w istocie środki zostały podjęte w tym względzie, w szczególności w związku z tym, że nadal pojawiają się sytuacje, w których prawo to nie jest przestrzegane, na przykład w przypadku wspólnych zgromadzeń parlamentarnych EU-AKP.

- Sprawozdanie: Paul Rübige (A6-0064/2008)

Jean-Pierre Audy (PPE-DE), *na piśmie.* – (FR) Głosowałem za sprawozdaniem mojego znakomitego austriackiego kolegi Paula Rübige, które jest częścią procedury współdecyzji w sprawie wniosku dotyczącego decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady dotyczącej udziału Wspólnoty w programie badawczo-rozwojowym mającym na celu wsparcie MŚP prowadzących działalność w zakresie badań i rozwoju, podjętym przez kilka państw członkowskich.

Z zadowoleniem przyjmuję tę inicjatywę mającą na celu powiększenie przez sześć lat o 100 milionów euro środków w wysokości 300 milionów euro przyznanych w ramach wspólnego programu EUROSTARS w przypadku wielu państw członkowskich i innych członków Europejskiego Obszaru Gospodarczego, aby nowatorskie MŚP nadrobiły straty. Bardzo interesujące jest, że 82% dużych amerykańskich spółek powstałych po 1980 r. zostało stworzonych z niczego, podczas gdy w UE te same dane statystyczne wynoszą 37%.

Jest zatem jasne, że małe i średnie przedsiębiorstwa, w szczególności te, które są innowacyjne, często dają znaczącą nadzieję na wzrost i postęp społeczny na naszym rynku wewnętrznym.

Alessandro Battilocchio (PSE), *na piśmie.* – (IT) Panie przewodniczący, panie i panowie, głosuję za tym sprawozdaniem, które stanowi dalszy znaczący wkład w rozwój badań i innowacji, a w związku z tym w poprawę konkurencyjności produktów wytworzonych w Europie.

Z zadowoleniem przyjmuję fakt, że przyznano na rzecz MŚP środki finansowe, które stanowią żywą tkankę łączącą gospodarkę włoską i europejską i które potrzebowały większego znaczącego wsparcia finansowego w celu wytwarzania oryginalnych produktów wysokiej jakości, zdolnych do konkurowania z produktami wytwarzanymi przez wyłaniające się gospodarki.

Potencjał produkcyjny UE musi być wsparty i wzmocniony, aby ułatwić wprowadzanie innowacji na naszym rynku wewnętrznym, jednakże bez ponoszenia ryzyka powstania w najbliższej przyszłości opłat związanych z prawami własności intelektualnej, czego mogą się domagać kraje pozaeuropejskie.

Nowi konkurenci, tacy jak Chiny, Japonia i Indie, wchodzą z wielkim rozmachem na międzynarodową scenę gospodarczą, zmuszając rynek światowy do podjęcia wyzwań „świeżej” konkurencji opartej na innowacji. Współfinansowane przez UE programy Eurostars na rzecz MŚP stanowi zatem znaczący krok w kierunku zapewnienia, aby państwa członkowskie UE pozostały konkurencyjne w średnim i długim okresie.

Ponadto jestem zadowolony z sukcesu osiągniętego w negocjacjach nad pakietem kompromisowym, które poprzez poprawę kryteriów dostępu dla MŚP umożliwią im wprowadzanie innowacji w sposób, który przyczyni się do sukcesu i przetrwania europejskich MŚP.

Ilda Figueiredo (GUE/NGL), *na piśmie.* – (PT) Teoretycznie jest to ważny program, biorąc pod uwagę, że jego celem jest wsparcie badań i rozwoju efektywnych MŚP, ponieważ to właśnie w przedsiębiorstwach, szczególnie tych mniejszych, inwestycje w badania i rozwój mają najsilniejszy efekt mnożnikowy, a jednocześnie są najbardziej potrzebne. Jednakże nie uważamy, aby program mógł efektywnie spełnić swój cel, ponieważ:

- Programowi przyznano niezmiernie niskie, a nawet śmieszne środki finansowe – 400 milionów euro z których 100 milionów euro pochodzi z UE – co oznacza, że wniosek ten jest czystą propagandą. Jednakże jednocześnie fakt, że tylko bardzo mała liczba przedsiębiorstw skorzysta z tego programu w przyszłości, został ukryty.

- Z wniosku skorzystają tylko najsilniejsze i najlepiej wyposażone średnie przedsiębiorstwa, innymi słowy te, które zatrudniają ponad 250 pracowników, tak że ponad 80% przedsiębiorstw europejskich, głównie mikro i małych przedsiębiorstw, będzie wykluczonych z programu.

Ponieważ Portugalia jest jednym z krajów europejskich, gdzie dramatycznie brakuje inwestycji w badania i rozwój w przedsiębiorstwach, uważamy, że gdyby program Eurostars dotarł do naszego kraju, będzie on miał całkowicie nieistotne i szacunkowe skutki.

David Martin (PSE), *na piśmie.* – Z zadowoleniem przyjmuję wnioski pana Rübige mające na celu wsparcie badań i rozwoju efektywnych MŚP. Plan, aby włączyć 400 milionów euro w celu zachęcania takich MŚP do prowadzenia nakierowanych na rynek badań w projektach transnarodowych, powinien być wsparty i głosowałem za przyjęciem sprawozdania.

Lydie Polfer (ALDE), na piśmie – (FR) Chciałabym wyrazić swoje poparcie dla sprawozdania pana Rübiga, którego celem jest zwiększenie liczby MŚP, jakie mogą być zakwalifikowane do programu wsparcia dla ich projektów z zakresu badań i rozwoju w ramach programu Eurostars wdrażanego przez kilka państw członkowskich i krajów stowarzyszonych. Ma on także na celu ułatwienie udziału w tym programie MŚP, które są rzeczywistymi katalizatorami gospodarki europejskiej.

Z zadowoleniem przyjmuję również fakt, że w przyszłości Luksemburg także będzie uczestniczył w programie Eurostars, co pomoże nam w osiągnięciu celów strategii lizbońskiej.

José Albino Silva Peneda (PPE-DE), na piśmie – (PT) Popieram treść tego sprawozdania, ponieważ uważam, że jego wnioski mają na celu wsparcie badań i rozwoju w MŚP, które stanowią ponad 99% wszystkich przedsiębiorstw w Europie i które zatrudniają ponad 60% siły roboczej.

Sprawozdanie dodaje, że liczba MŚP zaangażowanych w badania i rozwój jest bardzo ograniczona i musimy zatem wspierać, za pomocą wszystkich dostępnych środków, tego typu inicjatywy, co będzie mieć coraz bardziej decydujące znaczenie dla wzmocnienia ich konkurencyjności.

W tym względzie, najistotniejszy aspekt nie jest objęty tym sprawozdaniem. Bardzo ważne jest, aby umożliwić pojawienie się efektów mnożnikowych, co poprzez nowoczesne formy zarządzania przedsiębiorstwami może prowadzić do pojawienia się procesu, który może tworzyć wartość poprzez włączenie innowacji i efektywność. To tworzenie wartości musi być korzystne nie tylko dla przedsiębiorstw, gdzie ten proces jest przeprowadzany, ale także dla całej struktury biznesu, w sektorach zarówno wcześniejszych, jak i późniejszych od fazy produkcji.

Przyjęcie tego sprawozdania nie może sprawić, że zapomnimy o konieczności wzmocnienia mechanizmów wsparcia finansowego dla rozpoczynających działalność gospodarczą, czyli dla obszaru, gdzie wciąż istnieje wiele trudności, w szczególności dla młodych przedsiębiorców, którzy chcą rozpocząć działalność gospodarczą.

Chciałabym podkreślić, że należy zlikwidować biurokrację w tych procesach, tak aby MŚP nie unikały zaangażowania w badania i rozwój.

Anna Záborská (PPE-DE), na piśmie. – (SK) Poprzez głosowanie za sprawozdaniem Paula Rübiga Parlament Europejski wysłał wyraźny sygnał do małych i średnich przedsiębiorstw w państwach członkowskich. Małe i średnie przedsiębiorstwa często mogą być efektywnymi uczestnikami w badaniach i rozwoju, ale muszą stawiać czoło mniej korzystnym warunkom niż te, które mają zastosowanie do dużych korporacji międzynarodowych.

Od tego momentu stowarzyszenia MŚP, prowadząc działania w zakresie badania i rozwoju mogą korzystać ze wsparcia finansowego z Europy i funkcjonować w ramach sieci europejskiej wraz z innymi małymi i średnimi przedsiębiorstwami. Słowackie MŚP będą miały zatem możliwość wnieść wkład w postaci swej wiedzy i zdolności do europejskiego sektora badań i rozwoju.

Na Słowacji wiele małych i średnich przedsiębiorstw prowadzi działalność na obszarach wiejskich, z mało rozwiniętą infrastrukturą, co hamuje ich rozwój. Wiele kobiet jest zatrudnionych w efektywnych MŚP zajmujących się badaniami i rozwojem, czy to bezpośrednio, czy to pośrednio. Fundusze europejskie są użyteczne, ponieważ pomagają MŚP w rozpoczęciu działalności, dzięki czemu ich profesjonalne zdolności mogą służyć wspólnemu interesowi.

Program Eurostars jest programem na rzecz badań i rozwoju nowych produktów i usług na szczeblu Unii Europejskiej. MŚP odgrywają kluczową rolę w projektach Eurostars. To wielka szkoda, że Republika Słowacji, państwo członkowskie UE, nie uczestniczy w tym programie. Słowackie małe i średnie przedsiębiorstwa w konsekwencji nie mają dostępu do znacznego wsparcia finansowego, udostępnianego na rzecz rozwoju nowych produktów, technik i usług.

- Sprawozdanie: Adam Gierek (A6-0039/2008)

Bogusław Liberadzki (PSE), na piśmie. – Głosuję za przyjęciem sprawozdania w sprawie wniosku dotyczącego decyzji Rady w sprawie wieloletnich wytycznych technicznych dotyczących programu badawczego Funduszu Badawczego Węgla i Stali. (COM(2007)0393 – C6-0248/2007 – 2007/0135(CNS))

Zgadzam się ze stanowiskiem zaprezentowanym przez Pana Adama Gierka, stwierdzającym, iż z uwagi na znaczenie funduszu dla prawidłowego rozwoju gospodarki UE, zwłaszcza w nowych państwach

członkowskich, FBWiS powinien dalej funkcjonować. Stal jest bowiem nadal jednym z najważniejszych surowców dla przemysłu maszynowego i budownictwa, zaś technologiczne możliwości podnoszenia jej jakości oraz efektywności procesów jej wytwarzania dalekie są od wyczerpania.

Jak słusznie podkreślono, większa konkurencyjność węgla na rynku energii jest uzależniona od efektywnego wykorzystania zasobów regionalnych, co będzie miało niepomierny wpływ na wzrost bezpieczeństwa energetycznego na obszarze UE.

David Martin (PSE), na piśmie. – Głosowałem za sprawozdaniem pana Gierka w sprawie Funduszu Badawczego Węgla i Stali. Wnioski zawarte w sprawozdaniu pozwolą na większe skoncentrowanie się na kwestiach środowiskowych i umożliwią sektorowi węgla i stali zbadanie sposobów ograniczenia emisji gazów cieplarnianych.

Brian Simpson (PSE), na piśmie. – Będę głosować za tym sprawozdaniem i myślę, że ważne jest, abyśmy skorzystali z możliwości, by szczegółowo zbadać wykorzystywanie węgla w ramach zaspokajania naszego zapotrzebowania na energię. Za długo węgiel był uważany za brudne paliwo i nikt nie przywiązywał do możliwości oczyszczania węgla poprzez wykorzystanie nowych technologii.

Mój region, północno-zachodnia Anglia, wciąż posiada wielkie rezerwy wysokiej jakości węgla, którego wydobycie jest uważane za zbyt kosztowne, i o ile prawdą jest, że węgiel w jego najczystszej formie nie jest przyjaznym dla środowiska paliwem, obecnie istnieją nowe, czyste technologie węglowe, które pozwalają na to, aby węgiel odgrywał kluczową rolę w naszych dostawach, nie niszcząc jednocześnie środowiska.

Musimy lepiej wykorzystywać nasze rezerwy węglowe. Musimy przeznaczać więcej pieniędzy na badania, aby węgiel stał się paliwem bardziej przyjaznym środowisku i bardziej konkurencyjnym pod względem ekonomicznym. Musimy czynić więcej, aby pobudzić do życia nasze wspólnoty kopalni węglowych. Uważam, że czysty węgiel ma przyszłość, i dziękuję Komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii za to sprawozdanie, które przynajmniej rozpoczyna dyskusję na ten temat.

Peter Skinner (PSE), na piśmie. – Zarówno sektor węgla, jak i stali, były sektorami bardzo istotnymi dla wspólnot w południowo-wschodniej Anglii, zwłaszcza dla Kentu. Z zadowoleniem przyjmuję to sprawozdanie, które wspiera finansowanie badań w celu rozwijania elementów tych sektorów wewnątrz UE, ponieważ potrzebujemy odpowiedzi na nasze przyszłe potrzeby energetyczne. W zaspokojeniu naszych potrzeb energetycznych w przyszłości, kiedy Europa mogłaby się znaleźć pod wielką presją ze strony niepewnych warunków dostawy, mogłoby pomóc w szczególności uczynienie z węgla paliwa bardziej akceptowalnego pod względem ochrony środowiska.

Andrzej Jan Szejna (PSE), na piśmie. – Głosuję za przyjęciem sprawozdania profesora Gierka w sprawie Funduszu Badawczego Węgla i Stali.

Zgodnie z wytycznymi Rady, po 5 latach funkcjonowania Fundusz Badawczy Węgla i Stali został w bieżącym roku poddany przeglądowi pod kątem efektywnego wykorzystania materiałów energetycznych oraz ochrony środowiska. Należy podkreślić, że wielkim jego atutem jest możliwość wykorzystania go do uzupełniającego dofinansowania badań nieobjętych 7. programem ramowym. Również zgodnie ze stanowiskiem Komisji Europejskiej FBWiS powinien dalej funkcjonować, gdyż stal jest nadal jednym z najważniejszych surowców dla przemysłu maszynowego i budownictwa, które to sektory wymagają ciągłych nakładów na badania.

Fundusz pozwoli również na lepsze wykorzystanie węgla na rynku energii, co przyczyni się istotnie do wzrostu bezpieczeństwa energetycznego UE, należy zaś pamiętać, iż wydobywanie tego surowca wiąże się z koniecznością sukcesywnego prowadzenia badań rozpoznawczych. Inną ważną kwestią jest wprowadzenie zasady równowagi płci w zespołach badawczych, co korzystnie wpłynie na wzrost aktywności kobiet w tej dziedzinie.

- Sprawozdanie: Philippe Morillon (A6-0072/2008)

Carlos Coelho (PPE-DE), na piśmie. – (PT) Zgodnie z informacjami dostarczonymi przez Komisję, 40% flot UE pod względem tonażu statków dokonuje połowów na głównych morzach lub na wodach krajów trzecich. Podobnie, statki z innych krajów także dokonują połowów na wodach UE, między innymi na mocy tzw. „porozumień północnych”.

W związku z tym bardzo ważne jest, aby UE posiadała przejrzysty system wydawania zezwoleń na obydwa rodzaje działalności. Wniosek legislacyjny i sprawozdanie Parlamentu są częścią wysiłków UE mających na

celu „uproszczenie” wspólnej polityki rybołówstwa (WPR), ustanawiając ogólne zasady i warunki składania wniosków i wydawania upoważnień do połowów, zarówno na wodach UE, jak i poza nimi.

Wniosek Komisji wyjaśnia uprawnienia Komisji i państw członkowskich oraz wyszczególnia wymogi w zakresie sprawozdawczości dotyczące działalności połowowej. Poprawki złożone do sprawozdania Parlamentu czynią dokument pod pewnymi względami sprawiedliwszym. Przykładem jest większa elastyczność wprowadzona w odniesieniu do kryteriów kwalifikowalności zawartych w art. 7.

Członkowskie portugalskiej partii socjaldemokratycznej popierają sprawozdanie Morillona.

Pedro Guerreiro (GUE/NGL), na piśmie. – (PT) Obecnie upoważnieniami do połowów przyznawanymi wspólnotowym statkom rybackim lub statkom z krajów trzecich zarządza się na podstawie poszczególnych umów dwustronnych lub poprzez regionalne organizacje zarządzania rybołówstwem.

Ten wniosek dotyczący rozporządzenia ma na celu ustanowienie jednolitej procedury dotyczącej zarządzania wszystkimi upoważnieniami do połowów, wyraźnie wskazując na rolę Komisji Europejskiej w udzielaniu lub zawieszaniu tych upoważnień, w miejsce państw członkowskich.

Wśród wielu innych aspektów, które zasługują na komentarz lub krytykę, chcielibyśmy podkreślić, że pomimo iż to sprawozdanie wyjaśnia pewne aspekty wniosku dotyczącego rozporządzenia, takie jak uznawanie za poważane naruszenia tylko tych naruszeń, których poważny charakter został rzeczywiście potwierdzony zgodnie z odpowiednim ustawodawstwem krajowym – co uważamy za rozwiązanie właściwe – wciąż nie chroni ono suwerenności każdego państwa członkowskiego w zakresie zarządzania działalnością połowową w wyłącznych strefach ekonomicznych, z czym się nie zgadzamy.

Dlatego też złożyliśmy poprawkę, która popiera przyznanie państwom członkowskim, jako zainteresowanym stronom, aktywnej roli w procedurach, w szczególności w procedurach podejmowania decyzji dotyczących wydawania upoważnień w tym zakresie. Niestety poprawka została odrzucona przez większość posłów Izby.

Ian Hudghton (Verts/ALE), na piśmie. – Głosowałem przeciwko sprawozdaniu Morillona, ponieważ wiele poprawek, jakie podpisałem, zostało odrzuconych. W szczególności klęskę odniosły poprawki dotyczące ponownego rozdzielenia przydziałów wielkości dopuszczalnych połowów. Moja wrogość wobec katastrofalnej wspólnej polityki rybołówstwa została w tej Izbie dobrze udokumentowana i myślę, że uprawnienie do zarządzania rybołówstwem powinno zostać zwrócone europejskim państwom zajmującym się rybołówstwem. Jednakże dopóki będziemy mieć wspólną politykę, zasada względnej stabilności musi pozostać nienaruszona, a wszystkim europejskim wspólnotom zajmującym się rybołówstwem należy zapewnić, aby ich historyczne prawa połowowe nie zostały im odebrane.

Bogusław Liberadzki (PSE), na piśmie. – Głosuję za przyjęciem sprawozdania w sprawie wniosku dotyczącego rozporządzenia Rady w sprawie upoważnień do prowadzenia działalności połowowej przez wspólnotowe statki rybackie poza wodami terytorialnymi Wspólnoty oraz wstępu statków krajów trzecich na wody terytorialne Wspólnoty (COM(2007)0330 – C6-0236/2007 – 2007/0114(CNS)).

Pan Phillipe Morillon słusznie podkreślił, iż niezwykle istotne jest, aby UE dysponowała jasnym systemem wydawania zezwoleń na oba rodzaje działalności, zmierzające do tego, aby osiągnąć maksymalny poziom zgodności z przepisami umów w dziedzinie rybołówstwa i nadać większą przejrzystość działalności statków UE na wodach krajów trzecich.

Ponadto nie ulega wątpliwości fakt, że priorytetowy charakter, jaki Komisja i UE nadają walce z nielegalnymi, nieudokumentowanymi i nieuregulowanymi połowami, oraz znaczące straty dla zasobów rybnych powodowane przez statki prowadzące połowy IUU w krajach rozwijających się, zasługują na najwyższą uwagę.

David Martin (PSE), na piśmie. – Celem sprawozdania Morillon powinno być uproszczenie wspólnej polityki rybołówstwa. Nie jestem przekonany, że wstępne wnioski sprawozdania spełniają ten wymóg. Włączenie porozumień, które objęte są art. 63 konwencji Narodów Zjednoczonych o prawie do morza, stworzyłoby poważane praktyczne trudności dla szkockiego sektora rybołówstwa. Przepisy dotyczące stosowania wydają się już tworzyć część obowiązujących umów o partnerstwie dotyczących połowów z krajami trzecimi, a zalecenia sprawozdania jedynie służą dalszemu skomplikowaniu spraw w tym obszarze. Moje głosowanie odzwierciedla te obawy.

Catherine Stihler (PSE), na piśmie. –W imieniu Partii Pracy Parlamentu Europejskiego piszę w celu wyjaśnienia, dlaczego złożyliśmy i poparliśmy poprawki 20-23 do sprawozdania Morillona, a kiedy poprawki zostały odrzucone, zagłosowaliśmy przeciwko zmienionemu sprawozdaniu i rezolucji legislacyjnej.

Poprawki 20, 21 i 22 odnoszą się do zakresu zastosowania regulacji. Ważne jest, aby utrzymać rozróżnienie pomiędzy umowami, które objęte są art. 63, a tymi objętymi art. 62 konwencji Narodów Zjednoczonych o prawie morza. Tylko te drugie powinny podlegać temu wnioskowi.

Poprawka 23 skreśla uprawnienie nadane Komisji do ponownego rozdzielania przydziałów wielkości dopuszczalnych połowów, co proponuje art. 13, chroniąc zasadę względnej stabilności i historyczne prawa połowowe w kontekście odpowiedzialnego rybołówstwa.

Dzisiejsze głosowanie powinno być sygnałem alarmowym dla wszystkich tych, którzy dbają o zachowanie szczególnie narażonych zasobów połowowych. Dowodzi to, że Parlament Europejski jest za przyznaniem Komisji Europejskiej uprawnienia do ponownego rozdzielania kwot połowowych, co mogłoby prowadzić do pełnej swobody na Morzu Północnym. Jest to sprzeczne za zasadą względnej stabilności i szkodliwe dla szkockich interesów połowowych. Nie mieliśmy żadnej innej możliwości jak głosować przeciwko temu sprawozdaniu.

- Projekt rezolucji: Sytuacja w Tybecie (B6-0133/2008)

Jan Andersson, Göran Färm, Anna Hedh, Inger Segelström i Åsa Westlund (PSE), na piśmie. – (SV) My, szwedzcy demokraci, popieramy zamiar Parlamentu Europejskiego, aby w 2008 r., Europejskim Roku Dialogu Międzykulturowego, zaprosić do dialogu z posłami do PE światowych liderów religijnych.

Chcielibyśmy jednakże podkreślić, że dialog ten powinien przybrać formę dyskusji i wymiany poglądów w komisjach lub powinien się odbywać podczas specjalnie zorganizowanych spotkań. Jednostronne przemówienia od posłów podczas posiedzenia plenarnego, bez możliwości prowadzenia dialogu i zadawania pytań, nie są właściwym sposobem komunikacji i wymiany międzykulturowej.

Glyn Ford (PSE), na piśmie. – Pierwotna kompromisowa rezolucja nie była moim zdaniem całkowicie wyważona. Początkowe zamieszki w Lhasie i w innych miejscach były atakami skierowanymi na ludność i arsenały z bronią, okaleczeniami i morderstwami popełnianymi na Chińczykach Han i mniejszości muzułmańskiej. Gdyby w moim kraju doszło do ataków białej młodzieży przeciwko naszej wspólnocie imigrantów, zostałyby to opisane jako zamieszki na tle rasowym. Niemniej jednak w ogólnym rozrachunku mógłbym poprzeć tę rezolucję. Chiny wciąż nie przestrzegają w pełni praw człowieka na całym ich terytorium, w odniesieniu do niezależnych związków zawodowych, imigrantów i praktyk mniejszości religijnych.

Jednakże poprawki złożone przez prawicę spychają ten dokument na margines. Odrzucenie „jednej polityki UE dotyczącej Chin”, żądania prowadzenia dialogu „bez warunków wstępnych” sprawiają, że nie mogę poprzeć rezolucji, nawet mimo tego, że zgadzam się z fragmentami dotyczącymi praw człowieka zawartymi w tej rezolucji, jak wskazałam w moim głosowaniu imiennym.

Patrick Gaubert (PPE-DE), na piśmie. – (FR) Jestem zadowolony z przyjęcia przez wszystkie grupy polityczne wspólnej rezolucji w sprawie Tybetu. Dokument ten potępia ostatnie represje w Tybecie i jest kontynuacją poprzednich rezolucji Parlamentu wzywających obydwie strony do podjęcia dialogu.

Wzywamy także rząd chiński i zwolenników Dalajlamy do zaprzestania wszelkich aktów przemocy. Rząd chiński nie może wykorzystywać Igrzysk Olimpijskich w 2008 r. do aresztowania dysydentów, dziennikarzy i obrońców praw człowieka.

Wzywamy bieżącą prezydencję, aby dążyła do osiągnięcia wspólnego stanowiska UE w odniesieniu do uczestnictwa przywódców państw lub rządów oraz wysokiego przedstawiciela UE na ceremonii otwarcia Igrzysk Olimpijskich, z możliwością nieuczestniczenia w niej w przypadku, gdy nie dojdzie do wznowienia dialogu pomiędzy władzami chińskimi a Jego Świątobliwością Dalajlamą.

Hélène Goudin i Nils Lundgren (IND/DEM), na piśmie. – (SV) Znicz olimpijski kontynuuje swą podróż dookoła świata i demonstracje na całym świecie pokazały, co ludzie myślą na temat tych letnich Igrzysk Olimpijskich. Jest to kwestia, którą zainteresowanych jest wiele osób, i ważne jest, aby państwa członkowskie mogły same zdecydować, czy uczestniczyć w Igrzyskach Olimpijskich w Chinach, czy też je zbojkotować.

Walka o prawa człowieka ma zasadnicze znaczenie i powinna być wspierana, ale Narody Zjednoczone muszą podjąć działania w celu uzyskania koniecznej legitymizacji. Niestety Parlament Europejski wykorzystuje

obecną sytuację w Tybecie w celu umocnienia swej pozycji na arenie międzynarodowej. Sytuacja pomiędzy Chinami i Tybetem musi być rozwiązana bez ingerencji Parlamentu Europejskiego, który nie posiada żadnych uprawnień w tym obszarze.

Pedro Guerreiro (GUE/NGL), na piśmie. – (PT) O ile wyrażamy nasze współczucie dla ofiar, nasze pragnienie, aby konflikty zostały rozwiązane w sposób pokojowy, oraz poparcie dla zasad obrony demokracji, praw człowieka i prawa międzynarodowego, uważamy, że rezolucja w sprawie Tybetu ponownie zawiera elementy, które nie odpowiadają ściśle sytuacji, jaka obecnie panuje.

Jest coraz bardziej oczywiste, że obecnie podejmowane są działania przeciwko Igrzyskom Olimpijskim w Pekinie; jest to rzeczywista motywacja eskalacji prowokacji i wyrażanego, zabarwionego hipokryzją silnego oburzenia.

Ponownie manipuluje się argumentami w celu uzasadnienia obecnej i przyszłej ingerencji i naruszeń prawa międzynarodowego, z próbami narzucenia Chinom interesów strategicznych i gospodarczych.

Znaczące jest, że wciąż rozmawiamy o Tybecie jako o terytorium okupowanym przez Chiny, podczas gdy władze podsycające i wspierające ruchy separatystyczne, które leżą u podstaw brutalnych działań, nie kwestionują integralności terytorium Chińskiej Republiki Ludowej, w tym Tybetu jako autonomicznego regionu.

Wreszcie, jaką etykę może posiadać ta Izba, przyjmując taką rezolucję, podczas gdy niespełna miesiąc temu przyjęła ona sprawozdanie w sprawie Iraku, bez najmniejszej wzmianki o agresji i okupacji przez USA?

Roselyne LeFrançois (PSE), na piśmie. – (FR) Biorąc pod uwagę powagę sytuacji w Tybecie, Parlament Europejski nie mógł dłużej milczeć. W związku z tym poparłam tę rezolucję, która surowo potępia brutalne represje w tym regionie przez chińskie siły bezpieczeństwa.

Do aktów przemocy doszło na ulicach Lhasy i Dharamsali, a cenzura zagranicznych mediów jest nie do zaakceptowania i nasza instytucja, wraz ze wspólnotą międzynarodową, muszą wykorzystać w pełni swe wpływy, aby zapewnić, że zostanie ona zaprzestana, a Chiny będą przestrzegać zobowiązań międzynarodowych w zakresie praw człowieka i praw mniejszości.

Poprzez swój głos chciałam także dać wyraz mojej solidarności z ludnością Tybetu, której większość nie domaga się niezależności, ale większej politycznej autonomii i poszanowania dla ich dziedzictwa kulturowego i językowego.

Nie jestem zwolenniczką całkowitego bojkotu Igrzysk Olimpijskich, ponieważ moim zdaniem dialog jest zawsze lepszym rozwiązaniem niż zamknięcie. Uważam jednak, że Igrzyska te stanowią okazję do zachęcenia władz chińskich, aby dokonały postępu na drodze do demokracji, i żywię nadzieję, że, jak stwierdzono w rezolucji, przywódcy państw i rządów państw UE przyjmą spójne wspólne stanowisko w odniesieniu do tego wydarzenia.

David Martin (PSE), na piśmie. – Potępiam represje chińskich sił zbrojnych wobec protestujących w Tybecie. W rzeczywistości kwestia ta podkreśla konieczność przyjęcia przez UE wspólnego podejścia wobec Chin. Tylko poprzez takie spójne podejście można dokonać konstruktywnego postępu w zakresie współpracy. Igrzyska w Pekinie są najlepszą sposobnością, aby dokonać postępu w kwestiach takich, jak prawa człowieka i wolność mediów w Chinach. Wszelkie próby podejmowane przez rząd chiński, aby powstrzymać protestantów, lub próby donoszenia w tym celu są godne ubolewania. Głosowałem za tym projektem rezolucji.

Andreas Mölzer (NI), na piśmie. – (DE) Jest w pełni przewidywalne, że Chiny zareagują na demonstracje poprzez użycie wojska i policji. Chiny oczywiście nie są demokracją, ale odpowiedź chińskich sił bezpieczeństwa wobec demonstrantów z pewnością musi zostać potępiona. Bojkot Igrzysk Olimpijskich, w jakiegokolwiek postaci, byłby wedle wszelkiego prawdopodobieństwa po prostu potraktowany jako zniewaga wobec większości chińskiego społeczeństwa i z pewnością nie poprawiłby sytuacji mniejszości tego kraju, a w najgorszym wypadku mógłby istotnie pogorszyć.

Biorąc pod uwagę znaczenie UE na arenie międzynarodowej, „samolubne” podejście UE zdecydowanie nie może wyrzucić żadnego skutku. Jeśli UE będzie naciskać i będzie czynić z siebie pośmiewisko na oczach świata, nie pomoże to nikomu, a zwłaszcza Tybetańczykom. Nawet jeśli sytuacja się uspokoi, można przewidywać, że pojawią się nowe i być może jeszcze bardziej brutalne zamieszki. Jednakże wraz ze

sprzymierzeńcami UE może czynić wysiłki w celu poprawy warunków życia mniejszości w Chinach i stopniowo doprowadzić od zmiany w postawie rządu i większości populacji.

Vincent Peillon (PSE), na piśmie – (FR) Z zadowoleniem przyjmuję stanowcze stanowisko naszej Izby przyjęte dzisiaj w odniesieniu do sytuacji, jaka panuje w Tybecie od dziesięcioleci, a miesiąc temu znacznie się pogorszyła. Określenie naszych wartości – zarówno europejskich, jak i uniwersalnych – oznacza, że nie możemy zachować milczenia: w związku z tym w pełni popieram potępienie „brutalnych represji chińskich służb bezpieczeństwa wobec tybetańskich demonstrantów oraz wszelkie akty przemocy niezależnie od źródła”, jakie miały miejsce w ostatnich dniach.

Parlament kieruje także wiele żądań do władz chińskich, wzywając je w szczególności do zezwolenia na przeprowadzenie niezależnego dochodzenia w sprawie zamieszek w Tybecie, do rozpoczęcia konstruktywnego dialogu bez warunków wstępnych z Tybetańczykami, do natychmiastowego uwolnienia demonstrantów pokojowych i wszystkich dysydentów aresztowanych z Chinach oraz do przestrzegania własnych zobowiązań odnośnie praw człowieka, jakie złożyły wobec MKOL-u wobec świata w 2001 r.

Wreszcie, rezolucja wzywa przywódców państw i rządów UE do przyjęcia wspólnego stanowiska w sprawie ich udziału w ceremonii otwarcia Igrzysk Olimpijskich.

Adrian Severin (PSE), na piśmie – Jako przewodniczący rumuńskiej delegacji demokratycznej chciałbym wyjaśnić powody głosowania delegacji przeciwko rezolucji w sprawie Tybetu. W rzeczywistości, rezolucja nie broni praw człowieka i nie możemy zaakceptować tego, że prawa człowieka stają się zakładnikami agendy i interesów geopolitycznych. Jest ona łagodna w kwestii praw człowieka i jest zabarwiona hipokryzją, ponieważ proponuje rozwiązania polityczne, które nie uwzględniają rzeczywistości w Chinach.

Poprzez tę rezolucję UE traci wiarygodność, wspierając w rzeczywistości, poprzez swe oświadczenia o wsparciu dla praw człowieka, niebezpieczną agendę „politycznej autonomii” oraz niezależność dla Tybetu, wyraźnie sprzeczną z zasadą „jednej polityki wobec Chin”. Jednocześnie, UE traci swój wspierający wpływ na Chiny w procesie otwarcia.

W konsekwencji rezolucja opowiada się za podziałem Chin, a nie za wsparciem i promowaniem praw człowieka, co jest wykorzystywane jako pretekst do propagowania różnych agend geopolitycznych.

Kathy Sinnott (IND/DEM), na piśmie. – W pełni popieram Tybet w tej sytuacji. Jednakże nie mogę poprzeć tego projektu rezolucji, ponieważ większość moich kolegów przyjęło poprawkę dotyczącą przestrzegania zasady „jednej polityki wobec Chin”. Nie popieram tej poprawki, ponieważ zasada „jednej polityki wobec Chin” zagraża zarówno Tajwanowi, jak i Tybetowi. W przeszłości wzywałam do bojkotu Igrzysk Olimpijskich w oparciu o prawa człowieka.

- Sprawozdanie: Hannes Swoboda (A6-0048/2008)

Adam Bielan (UEN), na piśmie. – Na początku bieżącego roku uczestniczyłem w delegacji Komisji Spraw Zagranicznych do Zagrzebia i zgadzam się ze sprawozdawcą w kwestiach wyszczególnionych w omawianym wczoraj raporcie, dlatego też dzisiaj głosowałem za przyjęciem raportu pana Swobody. Pragnę pogratulować chorwackim władzom pozytywnych rezultatów jak dotąd osiągniętych w drodze do członkostwa w UE.

Robert Goebbels (PSE), na piśmie. – (FR) Pomimo że głosowałem za sprawozdaniem w sprawie sprawozdania o postępach Chorwacji, muszę podkreślić, że w najbliższej przyszłości nie istnieje możliwość przystąpienia żadnych nowych państw. Unia 27 państw musi najpierw sama się przeorganizować w oparciu o traktat lizboński. Przystąpienie nowych państw może mieć miejsce dopiero po umocnieniu obecnej struktury UE.

Hélène Goudin i Nils Lundgren (IND/DEM), na piśmie. – (SV) Posłowie z partii Lista Czerwowa uważają, że rozszerzenie UE jest fundamentalnym aspektem prac mających na celu osiągnięcie pokoju i stabilności w Europie. Popieramy zatem członkostwo Chorwacji w UE, jeśli kraj ten spełni kryteria kopenhaskie. W związku z tym głosowaliśmy za przyjęciem sprawozdania.

Jednakże absurdalne jest, że Parlament Europejski wzywa, aby media podjęły kroki w celu utrzymania poparcia społecznego dla roli Międzynarodowego Trybunału Karnego. Takiego rodzaju wypowiedź może być interpretowana jako zwykle naruszenie wolności prasy. Krytykujemy także sformułowania dotyczące kwestii, że Parlament Europejski powinien wezwać Chorwację do prowadzenia kampanii podnoszącej świadomość, mającej na celu skierowanie uwagi społeczeństwa na środowisko. Kwestia ta jest oczywiście istotna sama w sobie, ale nie leży w zakresie uprawnień Parlamentu Europejskiego.

Pedro Guerreiro (GUE/NGL), na piśmie. – (PT) Zostanie powiedziane, że skutki ostatniego szczytu NATO w Bukareszcie dało się odczuć w dzisiejszym głosowaniu w Izbie.

Innymi słowy, przyjęto sprawozdanie Chorwacji o jej postępach na drodze do przystąpienia do UE – przy czym stwierdzono nawet, że negocjacje zakończą się (!) przed wyborami, które odbędą się w 2009 r. – podczas gdy głosowanie nad sprawozdaniem o postępach Byłej Jugosłowiańskiej Republiki Macedonii (FYROM) zostało przełożone.

Zostanie przypomniane, że na szczycie NATO postanowiono zaprosić Chorwację do rozpoczęcia rozmów w sprawie przystąpienia, podczas gdy negocjacje z FYROM zostały przełożone.

Jeśli jest jakiś aspekt, jaki ta sytuacja uwydatnia, to jest nim to, że poszerzenia UE i NATO odbywają się harmonijnie.

Spośród innych ważnych aspektów, jakie należy podkreślić w tym wyjaśnieniu głosowania (takie jak obecne spory dotyczące granic pomiędzy krajami w regionie, w tym we Włoszech), należy zauważyć, że postęp w kierunku przystąpienia do UE oznacza, według Komisji Europejskiej, że muszą zostać osiągnięte „kryteria gospodarcze”, innymi słowy „konsolidacja budżetowa i polityka stabilności”, „reforma strukturalna finansów publicznych”, „prywatyzacja” i „poprawa jakości środowisk biznesowych” oraz reforma gruntowa (co oznacza dostęp do własności gruntowej, w szczególności przez obcokrajowców).

Dwa przykłady UE w najlepszym przypadku...

David Martin (PSE), na piśmie. – Sprawozdanie pana posła Swobody w sprawie Chorwacji jest sprawozdaniem wyważonym, które nakreśla optymistyczny obraz wysiłków czynionych przez Chorwację w kierunku przystąpienia do UE. Jest ono jednakże realistyczne i podkreśla konieczność czynienia przez rząd chorwacki ciągłych wysiłków w zakresie kwestii sądowych i kwestii granic. Z zadowoleniem przyjmuję wysiłki tego kraju czynione w kierunku członkostwa i mam nadzieję, że będą one kontynuowane. Głosowałem zatem za sprawozdaniem.

- Projekt rezolucji: Walka z rakiem w rozszerzonej UE (B6-0132/2008)

Ilda Figueiredo (GUE/NGL), na piśmie. – (PT) Głosowaliśmy za tym projektem rezolucji, biorąc pod uwagę obecną sytuację oraz dane szacunkowe Międzynarodowej Agencji Badań nad Rakiem. Wskazują one, że w ciągu całego życia u co trzeciego Europejczyka diagnozuje się chorobę nowotworową, a co czwarty Europejczyk na nią umiera. W 2006 r. w UE odnotowano prawie 2,3 miliona nowych przypadków nowotworów i ponad milion spowodowanych nimi zgonów.

Nowotwory są wywoływane przez wiele czynników w różnych stadiach, a zatem potrzebny jest model zapobiegania, uwzględniający w równym stopniu przyczyny związane ze stylem życia, jak i przyczyny natury zawodowej i środowiskowej. Według najnowszego badania przeprowadzonego przez związki zawodowe co najmniej 8% zgonów z powodu nowotworów w skali roku jest bezpośrednio spowodowanych narażeniem na substancje rakotwórcze w miejscu pracy, a ekspozycji takiej można uniknąć zastępując substancje rakotwórcze mniej szkodliwymi substancjami.

Powszechnie wiadomo, że istnieją zaskakujące różnice dotyczące jakości zaplecza przeznaczonego do leczenia nowotworów, programów badań przesiewowych, opartych na dowodach naukowych przewodników najlepszych praktycznych wzorców, sprzętu do radioterapii, a także dostępności leków antynowotworowych, co wyjaśnia także poważne różnice w wysokości wskaźnika pięcioletniej przeżywalności w przypadku większości nowotworów w całej Europie.

Hélène Goudin i Nils Lundgren (IND/DEM), na piśmie. – (SV) Czy środki UE podejmowane w pilnej walce z nowotworami są bardziej skutecznie od odpowiadających im środków podejmowanych w ramach istniejących organizacji międzynarodowych, dysponujących szeroką wiedzą specjalistyczną, takich jak WHO? Czy instytucje UE mają obszerniejsze kompetencje niż państwa członkowskie w zakresie metod zwalczania nowotworów? Nasza odpowiedź na te pytania brzmi „nie”.

Rezolucja wzywa, między innymi, do utworzenia międzyinstytucjonalnej grupy zadaniowej UE ds. raka, finansowania przez UE kampanii informacyjnej i edukacyjnej na temat raka, ustanowienia przez Komisję komitetu doradczego ds. zapobiegania nowotworom, podejmowania przez UE działań legislacyjnych w celu zachęcania i wsparcia inicjatyw związanych z brakiem ochrony przeciwsłonecznej, podejmowania przez Komisję działań w celu stworzenia środowisk wolnych od dymu tytoniowego, zapewnienia przez

państwa członkowskie na całym swoim terytorium wielodyscyplinarnych zespołów onkologicznych i uznania onkologii jako specjalizacji medycznej.

Idea, jaka stoi za tymi poglądami i żądaniem, jest z pewnością zaszczytna. Podstawową kwestią jednakże pozostaje: jaką wartość dodaną zapewnia regulowanie wszystkich tych spraw przez UE? Gdzie jest zaufanie do państw członkowskich? Co stało się z zasadą pomocniczości? Czy unijne działania regulacyjne rzeczywiście są korzystne dla tych, którzy potrzebują wysokiej jakości ustawodawstwa i dobrze przemyślanych środków, czyli dla chorych na raka? Gdzie jest świadomość, że nowotwór jest problemem globalnym, którym należy się zająć na szczeblu światowym?

W oparciu o wyżej wymienione argumenty posłowie z partii Lista Czerwowa w głosowaniu końcowym głosowali przeciwko rozpatrywanemu sprawozdaniu.

Ian Hudghton (Verts/ALE), na piśmie. – W pełni popieram projekt rezolucji przedłożony Parlamentowi przez Komisję Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności w sprawie zwalczania nowotworów. UE ma do odegrania ważną rolę w koordynowaniu walki z chorobą, która jest diagnozowana w ciągu całego życia u co trzeciego Europejczyka. Państwa członkowskie oczywiście także odgrywają kluczową rolę w zapobieganiu chorobom nowotworowym, diagnozowaniu i leczeniu swych obywateli i muszą uczyć się od siebie nawzajem, aby walczyć z tą chorobą. Właśnie w tym tygodniu rząd szkocki ogłosił narodowy program mający na celu uodpornienie dziewcząt w wieku szkolnym na wirusa brodawczaka ludzkiego, który jest przyczyną większości przypadków nowotworu szyjki macicy, i do przyjmowania takich programów UE powinna zachęcać państwa członkowskie.

Mieczysław Edmund Janowski (UEN), na piśmie. – Głosowałem za przyjęciem rezolucji dotyczącej walki z nowotworami, gdyż choroby tego rodzaju zbierają swe okrutne żniwo na całym świecie, także w państwach UE, w tym i w Polsce. Poprzez szeroko dostępne i regularne badania profilaktyczne można szybciej wykrywać tę chorobę w jej stadiach początkowych, co znacznie zwiększa szanse wyleczenia. Potrzebna jest też bardziej otwarta wymiana doświadczeń między ośrodkami onkologicznymi, tak by możliwie szeroko wykorzystać najnowsze osiągnięcia wiedzy w tym zakresie.

Ostatnio z dużym niepokojem obserwuje się wzrost zachorowań na raka piersi. Konieczne jest więc szerokie uświadomienie zagrożeń i powszechność dostępu do profesjonalnych badań mammograficznych. Sprawą ogromnie ważną jest również ograniczenie do minimum kontaktu ludzi z substancjami rakotwórczymi. W szczególności należy zwrócić uwagę na konserwanty używane w przemyśle spożywczym, niewłaściwie stosowane nawozy sztuczne i środki ochrony roślin, a także azbest, który do niedawna był stosowany w budownictwie czy w konstrukcjach rur wodociągowych. W tych działaniach nie może zabraknąć profilaktyki antynikotynowej.

Zita Pleštinská (PPE-DE), na piśmie. – (SK) Panie i panowie, dzisiaj nikt spośród nas nie może powiedzieć, że walka w rakiem nas nie dotyczy. Nie jestem medycznym specjalistą w dziedzinie onkologii, ale tracąc obydwójce moich rodziców i brata, którzy zmarli na raka, doświadczyłam okropieństwa tej choroby. Doświadczyłam trudnego losu ludzi i ich rodzin, który jest w rękach choroby, który chwytą za serce nawet najmniej wrażliwych.

Jestem wdzięczna Komisji Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności za zadanie pytania Komisji na ten temat, które wzniciło tę ważną debatę.

Dziękuję wszystkim autorom rezolucji, w tym mojej słowackiej koleżance Irenie Belohorskiej za jej wysiłki, bez których nie znaleźlibyśmy odpowiedzi na szereg kwestii związanych z tą agresywną chorobą.

Jestem przekonana, że każdy krok, nawet najmniejszy, każda inwestycja, która przyczynia się do wcześniejszego wykrycia raka i postawienia diagnozy oraz wspiera nowe formy leczenia, da wielką nadzieję chorym na raka.

Catherine Stihler (PSE), na piśmie. – Mając na uwadze, że w ciągu całego życia u co trzeciego Europejczyka diagnozuje się chorobę nowotworową, a co czwarty Europejczyk na nią umiera, współpraca mająca na celu dzielenie się najlepszymi praktykami i wezwanie do przeznaczania większej ilości środków na badania są w UE ważne. Należy z zadowoleniem przyjąć koncepcję utworzenia międzyinstytucjonalnej grupy zadaniowej UE ds. raka w celu zwiększenia odsetka obywateli UE uczestniczących w badaniach przesiewowych pod kątem nowotworów do co najmniej 50% do 2018 r.

- Sprawozdanie: Riitta Myller (A6-0074/2008)

Alessandro Battilocchio (PSE), na piśmie. – (IT) Szósty wspólnotowy program działań w zakresie środowiska naturalnego, który ustanowił podstawy dla unijnej polityki w zakresie klimatu, bioróżnorodności, środowiska naturalnego, zdrowia i zasobów naturalnych, odniósł wielki sukces.

Jednakże, jak wspomniał sam pan komisarz Dimas, UE przebyła długą drogę, zanim określiła harmonogram osiągnięcia celów z zakresu ochrony środowiska, jakie początkowo wyznaczyła, zwłaszcza w odniesieniu do zanieczyszczenia atmosfery, wraz z wszystkimi związanymi z tym problemami: efektem cieplarnianym, pogarszaniem się stanu zdrowia i kwaśnymi deszczami.

Ponadto ograniczenie środków finansowych na rzecz programów Natura 2000 i LIFE+ budzi wielki niepokój władz małych społeczności lokalnych, które odczuwają związane z tym ograniczenie ich zakresu działania w odniesieniu do efektywnej polityki ochrony środowiska mającej na celu chronienie ich własnego obszaru.

Nie mogę zatem nie zgodzić się w pełni z panią Myller, która w swoim sprawozdaniu wzywa Komisję do włączenia do dokumentu jaśniejszych celów ilościowych i jakościowych oraz harmonogramów. W istocie, pomimo pakietu klimatycznego i energetycznego, rewizji dyrektywy w sprawie odpadów oraz rewizji dyrektywy ZZZK, które powinny nam pomóc w zapewnieniu Europie w przyszłości zrównoważonego rozwoju, mamy pilną potrzebę i obowiązek zrewidowania szóstego programu w celu zharmonizowania działań UE w zakresie ochrony środowiska w nadchodzących dziesięcioleciach.

Edite Estrela (PSE), na piśmie. – (PT) Głosowałam za sprawozdaniem posłanki Myller w sprawie średniookresowego przeglądu szóstego wspólnotowego programu działań w zakresie środowiska naturalnego, biorąc pod uwagę znaczenie osiągnięcia celów w ten sposób zdefiniowanych, w szczególności w odniesieniu do strategii tematycznych, ochrony bioróżnorodności i wzmocnienia prawodawstwa wspólnotowego, nie zapominając o takich kwestiach jak opodatkowanie ekologiczne lub problem dotacji szkodliwych dla środowiska.

Należy podwoić wysiłki w celu dostarczenia na czas odpowiedzi na problemy środowiskowe, którymi zajmuje się program

Ilda Figueiredo (GUE/NGL), na piśmie. – (PT) Sprawozdanie to zrodziło się z oceny, której przeprowadzenia zażądała Komisja Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności w celu określenia, w jakim stopniu Unia Europejska wywiązywała się dotychczas ze swoich zobowiązań w ramach szóstego wspólnotowego programu działań w zakresie środowiska naturalnego, który został zatwierdzony w 2002 r. i obejmuje swym zakresem okres do 2012 r.

Ocena ta ujawniła, że wdrożenie programu działań znacznie albo bardzo znacznie przekracza ustalone terminy w przypadku wielu celów priorytetowych. W świetle podjętych dotychczas środków nie wydaje się, aby priorytetowe cele środowiskowe programu zostały osiągnięte do 2012 r. W związku z tym ocena nie potwierdza twierdzenia samej Komisji przedstawionego w przeglądzie średniookresowym, jakoby UE jako całość zgodnie z harmonogramem wdrażała środki przewidziane w programie działań.

Z oceny zleconej przez Parlament można wywnioskować, że decyzja Komisji, aby przedstawić szczególne wnioski dotyczące strategii tematycznych, nie doprowadziła, jako całość, do pożądaných rezultatów.

Jednakże, mimo że ogólne głosowaliśmy za sprawozdaniem, nie zgadzamy się z kilkoma jego punktami.

Diamanto Manolakou (GUE/NGL), na piśmie – Średniookresowy przegląd szóstego wspólnotowego programu działań w zakresie środowiska naturalnego nie oferuje niczego nowego, żadnej zmiany w już wyznaczonym kursie. Przegląd jest tylko wyrazem zaniepokojenia, że postęp nie dokonuje się tak szybko, jak przewidziano w harmonogramie.

Niemniej jednak, mimo że zostały potwierdzone najistotniejsze kwestie środowiskowe, przegląd nie wskazuje na powód pogarszania się sytuacji, czyli bezlitosnej eksploatacji środowiska naturalnego przez przedsiębiorstwa wielonarodowe dla ich własnych celów. Wykorzystują oni środowisko naturalne jak zbiornik, który nierozważnie plądrują w poszukiwaniu surowców i eksploatują w niekontrolowany sposób z myślą o zysku. W istocie, szósty wspólnotowy program działań w zakresie środowiska naturalnego zamienia główne podmioty eksploatujące przyrodę w obrońców środowiska naturalnego, ponieważ wyraźnie w nim stwierdzono, że rozwiązanie zostanie dostarczone przez efektywne działania, możliwości przedsiębiorstw i rynek.

W rzeczywistości, środowisko dostarcza nowej możliwości akumulacji kapitału i zysku. To wykorzystywanie jest wspierane nawet przez zasoby wspólnotowe – czyli z pieniędzy obywateli. Liberalizacja sektorów o strategicznym znaczeniu oraz komercjalizacja ochrony środowiska promuje ekologiczną gospodarkę jako jedno z istotnych ujęć dla inwestycji dla monopolistycznego kapitału.

Jednocześnie, na całym świecie wykorzystuje się zwiększoną świadomość. Ukrywa to fakt, że groźne zmiany klimatyczne i globalne ocieplenie są wynikiem rozwoju przemysłowego opartego na zysku kapitalistycznym i komercjalizacji ziemi, powietrza, energii, wody itp.

David Martin (PSE), na piśmie. – Z zadowoleniem przyjmuję sprawozdanie posłanki Myller w sprawie średniookresowego przeglądu szóstego wspólnotowego programu działań w zakresie środowiska naturalnego. Podzielam obawy dotyczące wzrostu emisji z transportu i powolnego czynienia wysiłków w kierunku efektywności energetycznej. W tych obszarach należy dokładać większych starań.

Vincent Peillon (PSE), na piśmie – (FR) Głosowałem za sprawozdaniem Riitty Myller, mojej fińskiej koleżanki z Grupy Socjalistycznej.

Na średniookresowym etapie dokument ten szkicuje niepokojący stan postępu w zakresie szóstego wspólnotowego programu działań w zakresie środowiska naturalnego (2002–2012).

Wdrożenie bardzo ważnych środków mających na celu zwalczanie zmian klimatycznych jest znacznie opóźnione. Podobnie, UE dokonała bardzo ograniczonego postępu w zakresie ochrony jakości powietrza, wdrożenia i egzekwowania prawodawstwa wspólnotowego, ochrony bioróżnorodności, reformy szkodliwych dla środowiska dotacji oraz wpierania zrównoważonych modeli produkcji/konsumpcji.

Analiza przedstawiona w sprawozdaniu jest alarmująca, ponieważ obecnie, wbrew oświadczeniom Komisji, wydaje się bardzo mało prawdopodobne, abyśmy działali zgodnie z harmonogramami określonymi sześć lat temu i spełnili priorytetowe cele środowiskowe do 2012 r.

Poprzez głosowanie za tym dokumentem dołączam do większości parlamentarnej, aby wezwać Komisję Europejską i państwa członkowskie do dołożenia decydujących ostatecznych starań.

- Sprawozdanie: Guy Bono (A6-0063/2008)

Jan Andersson, Göran Färm, Anna Hedh, Inger Segelström i Åsa Westlund (PSE), na piśmie. – (SV) Głosowaliśmy za poprawką, która wzywa Komisję i państwa członkowskie do powstrzymywania się od blokowania dostępu do Internetu. Jednakże podkreślamy, że nasze poparcie dla poprawki jest związane głównie z kwestią udostępniania plików do użytku prywatnego. W przypadku pewnych rodzajów przestępstw, na przykład pornografii dziecięcej lub systematycznego naruszania praw autorskich do celów handlowych, blokowanie dostępu do Internetu powinno być jedną z możliwych metod zwalczania działalności przestępczej.

Marie-Hélène Descamps (PPE-DE), na piśmie – (FR) Sprawozdanie przedstawione przez Guya Bono w sprawie przemysłu kulturalnego w Europie potwierdza znaczenie wymiaru kulturowego we wdrażaniu celów lizbońskich. Podkreśla ono potencjał przemysłu kulturowego w odniesieniu do zatrudnienia i wzrostu oraz konieczność wzmocnienia wsparcia UE oraz działań w tym sektorze. Sprawozdanie podkreśla także możliwości, jakie oferuje dzisiaj Internet w zakresie dostępu, promowania i rozpowszechniania kultury. W tym cyfrowym środowisku ważne jest także pogodzenie swobodnego dostępu do Internetu i praw oraz wolności jednostki. Wykorzystywanie Internetu musi odbywać się w zgodzie z podstawowymi zasadami naszych społeczeństw demokratycznych, w tym z poszanowaniem praw własności intelektualnej. Aby radzić sobie z szeroko rozpowszechnionym i stałym bezprawnym pobieraniem treści, które ma wpływ w szczególności na sektory audiowizualny i muzyczny, należy zaproponować odpowiednie i proporcjonalne środki połączone z poszczególnymi zainteresowanymi stronami, Tymczasowe zawieszenie dostępu do Internetu, jako część stopniowej reakcji, przy jednoczesnym poszanowaniu wolności osobistych, byłoby stosownym rozwiązaniem, które zapobiegłoby także stosowaniu sankcji karnych, których granice są obecnie jasne. Przykro mi, że Parlament odrzucił dzisiaj tę możliwość.

Ilda Figueiredo (GUE/NGL), na piśmie. – (PT) Jesteśmy w pełni świadomi znaczenia kultury i jej rozpowszechniania w odniesieniu do różnorodności kulturowej i praw autorskich oraz praw ludzi w każdym państwie członkowskim UE.

Sprawozdanie to przedstawia kilka pozytywnych zaleceń, które popieramy, takich jak idea promowania mobilności w odniesieniu do osób, towarów i usług w sektorze twórczości, z należyтым uwzględnieniem zasad i przepisów ustanowionych w konwencji UNESCO w sprawie ochrony różnorodności kulturalnej

oraz wezwanie Komisji do refleksji nad możliwością uruchomienia programu podobnego do programu MEDIA. Ponadto, popieramy wezwanie Komisji do ustanowienia procedur w celu wdrożenia inicjatywy związanej z europejską biblioteką cyfrową, w celu pobudzenia i wsparcia sektora muzycznego, teatralnego i wydawniczego, aby ułatwić międzynarodową dystrybucję dzieł oraz ustanawiając uprzednio w programie „Kultura” mechanizm umożliwiający nieaudiowizualnym sektorom przemysłu kultury dostęp do funduszy wspólnotowych przeznaczonych na promocję książek, muzyki i szkolenia zawodowego.

Jednakże nie zgadzamy się z innymi wnioskami, których celem jest bronienie czysto handlowych interesów, zamiast edukacji, kultury, praw artystów i społeczeństwa w ogólności.

Lidia Joanna Geringer de Oedenberg (PSE), na piśmie. – Wpływ kultury na wzrost gospodarczy i zatrudnienie został potwierdzony w badaniu opublikowanym na koniec 2006 roku przez Komisję Europejską, które wykazało, że w 2003 r. udział sektora kultury w PKB UE wynosił około 2,6 %, wypracowanych przez ponad 5 milionów zatrudnionych w tym sektorze w UE.

Stopniowo pojawia się coraz większa świadomość gospodarczego wymiaru kultury i jej roli w tworzeniu miejsc pracy, a także znaczenia dla rozwoju obszarów wiejskich i miejskich. Oprócz bezpośredniego wkładu do gospodarki, sektor kultury i twórczości ma pośredni wpływ na europejskie otoczenie społeczno-ekonomiczne oraz przyczynia się do rozwoju technologii informacji i komunikacji. Przemysł kulturalny, odgrywając istotną rolę na szczeblu lokalnym, regionalnym i miejskim, ma znaczący wkład w konkurencyjność w Unii Europejskiej.

Cieszy zatem fakt, że zarówno Rada, jak i Komisja zamierzają uznać rolę kultury i kreatywności jako czynników istotnych dla rozwoju regionalnego, promowania obywatelstwa europejskiego i realizacji celów strategii lizbońskiej.

Hélène Goudin i Nils Lundgren (IND/DEM), na piśmie. – (SV) Posłowie z partii Lista Czerwowa są zdania, że kwestie związane z kulturą w ogólności wchodzą w zakres politycznych uprawnień państw członkowskich. W związku z tym głosowaliśmy przeciwko temu sprawozdaniu w całości. Sprawozdanie wykracza poza procedurę legislacyjną i jest niczym więcej jak tylko próbą zapewnienia przez federalistyczną większość Parlamentu Europejskiego jeszcze większego zaangażowania UE w obszar spraw związanych z kulturą.

Głosowaliśmy za poprawką, która sprzeciwia się działaniom mającym na celu odmówienie obywatelom dostępu do Internetu, ponieważ sprzeciwiamy się wnioskowi Francji, iż powinna istnieć w całej UE możliwość wykluczenia z sieci internetowej osób udostępniających pliki. Jednakże zasadniczo uważamy, że kwestia udostępniania plików leży w zakresie uprawnień legislacyjnych państw członkowskich.

Mary Honeyball (PSE), na piśmie – Wraz z większością mojej grupy poparłam obydwie części tej poprawki. Przymusowe usunięcie połączenia konsumenta z Internetem, bez nadzoru sądowego, nie jest właściwym rozwiązaniem w walce z piractwem.

Ponadto, połączenia internetowe często nie są osobiste. Przymusowe odłączenie połączenia z Internetem danej osoby mogłoby mieć niezamierzony i nieproporcjonalny wpływ na innych niewinnych użytkowników tego samego połączenia.

Mocno popieram środki mające na celu ochronę osób, które pracują w przemyśle kulturalnym, poprzez ochronę własności intelektualnej. Jednakże dostęp do Internetu staje się coraz ważniejszy dla uczestnictwa społeczeństwa obywatelskiego, pluralizmu mediów, wolności słowa i interakcji z służbami rządowymi. Chcielibyśmy uniknąć odłączania, o ile to możliwe, na rzecz innych, bardziej skutecznych środków mających na celu zwalczanie piractwa.

Ian Hudghton (Verts/ALE), na piśmie. – Głosowałem za sprawozdaniem posła Bono, które uznaje olbrzymie znaczenie przemysłu kulturalnego w Europie. W moim kraju, w Szkocji, przemysł twórczy generuje rocznie ponad 5 miliardów funtów, przyczyniając się w ten sposób do rozwoju gospodarki i społeczeństwa jako całości. UE musi współpracować z narodami europejskimi w celu zapewnienia przyjęcia spójnej strategii zmierzającej do promowania przemysłu związanego z naszym bogatym i różnorodnym pod względem kulturalnym kontynentem.

Diamanto Manolakou (GUE/NGL), na piśmie – (EL) Komercjalizacja kultury czyni maskaradę z rzekomego poszanowania różnorodności. Prawa własności intelektualnej twórców są uważane za własność, która może być odebrana i kupiona jak towar. Potrzeba przestrzegania wymogów UNESCO poprzez rzekomo honorowe porozumienia jest stale i stopniowo dostosowywana do wymogów i warunków WTO.

To, co w rzeczywistości się dzieje, to monopolistyczna centralizacja i własność wszystkich składników kulturowego bytu i produkcji kulturowej każdego kraju, pod parasolem środków i zasad niepopularnej strategii lizbońskiej. Ma to na celu pomnożenie kapitału; kryje się za fantazyjnymi pochlebstwami, przestrogami, napominaniami i homiliami na temat poszanowania dla różnorodności.

Niestety wszystkie wartości ludzkie są wykorzystywane, aby osiągnąć zyski. Środowisko naturalne jest wykorzystywane w celu osiągnięcia zysków i już obecnie doświadczamy niszczących skutków tej polityki. Nic innego, tylko bezlitosne prawa rynku, miazdzą, niszczą i ujednociają wszelkie kulturalne, estetyczne, artystyczne i moralne wartości. Te wartości muszą być przekształcone w zysk kapitalistyczny, z powodu wewnętrznej i międzynarodowej konkurencji imperialistycznej.

Zgodnie z polityką UE wewnętrzna sprzeczność pomiędzy jakością kultury a zyskiem jest rozwiązana tylko wtedy, gdy zostaną zaspokojone bezlitosne potrzeby zysku. Dlatego też zamierzamy głosować przeciwko sprawozdaniu.

David Martin (PSE), na piśmie. – Sprawozdanie pana posła Bono w sprawie przemysłu kulturalnego w Europie wzywa do docenienia w większym stopniu wkładu przemysłu kulturalnego do europejskiej gospodarki. Sektor kulturalny powinien zatem być uwzględniany przy szerszym formułowaniu polityki UE. Polityka związana z rynkiem wewnętrznym, konkurencją, handlem oraz badaniami i rozwojem, każda z nich, między innymi, dotyczy sektora kulturalnego na różne sposoby i wnioski zawarte w sprawozdaniu to uznają. W związku z tym głosowałem za zaleceniami pana posła Bono.

Vincent Peillon (PSE), na piśmie – (FR) Głosowałem za tym sprawozdaniem złożonym przez, Guya Bono, mojego kolegę z Grupy Socjalistycznej, w sprawie przemysłu kulturalnego w Europie.

Czym jest przemysł kulturowy? Termin może dziwić, ale mimo że kultury nie można ograniczyć do jej gospodarczego wymiaru, tak samo szkodliwe byłoby ukrycie tego aspektu sprawy: kultura obecnie jest silnym katalizatorem wzrostu i zatrudnienia i w 2003 r. była generatorem 2,6% PKB oraz 3,1% miejsc pracy w UE.

Dokument ten zaleca pobudzenie europejskiego przemysłu nagrań (poprzez obniżoną stawkę podatku VAT lub europejski fundusz na rzecz wspierania muzyki) i zajmuje się kwestią piractwa, biorąc pod uwagę konieczność zapewnienia bardziej demokratycznego dostępu do kultury, ale także konieczność poszanowania praw własności intelektualnej.

W tym względzie poparłem w szczególności jedną poprawkę – przyjętą przewagą 17 głosów – wykluczającą strategię „stopniowej reakcji”, proponowaną przez Francję w sprawozdaniu Denisa Olivenesa skierowanego do Prezydenta Republiki. Moim zdaniem powierzenie usługodawcom – prywatnym spółkom – roli monitorowania i zawieszania połączeń internetowych osób podejrzanych o nielegalne pobieranie treści internetowych byłoby nie tylko niewykonalne, ale i niebezpieczne.

Carl Schlyter (Verts/ALE), na piśmie. – (SV) Sprawozdanie w sprawie przemysłu kulturalnego w Europie zaczyna się od zatrważającego ustępu w duchu nacjonalizmu UE na temat roli kultury w rozwoju projektu europejskiego. Mimo to, głosuję za tym sprawozdaniem, ponieważ w większości ważnych jego fragmentów Parlament mówi, że niekomercyjne udostępnianie plików nie powinno być karane i, o ile poprawki 1 i 2 zostaną przyjęte, nie będzie możliwości odwoływania się do takich środków jak blokowanie dostępu do Internetu, gdyż naruszają one podstawowe wolności i prawa człowieka i są sprzeczne z zasadami proporcjonalnej reakcji, efektywności i wartością odstraszącą.

Olle Schmidt (ALDE), na piśmie. – (SV) W Parlamencie Europejskim mamy nazwę dla sprawozdań, które zawierają niekończące się listy życzeń, niezależnie od tego, czy mamy w danym obszarze uprawnienia, czy też nie – nazywamy je drzewkami bożonarodzeniowymi. Sprawozdanie posła Guya Bono jest jednym z nich. Jednakże jest iskierka nadziei we wspaniałej poprawce 1 złożonej przez Christofera Fjellnera, która ustaliła wyraźne stanowisko polityczne, podkreślając że próby odebrania dostępu do Internetu jednostkom, które nielegalnie kopiuje treści on-line, nie powinny być zalecane.

Ponieważ ujawniono, że prezydent Nicolas Sarkozy chce przenieść francuski eksperyment na grunt UE, istnieją wszelkie powody, aby poprzeć stwierdzenie, że, łagodnie mówiąc, nie byłoby to właściwe. Ponieważ poprawka została przyjęta, głosowałem za sprawozdaniem, które w przeciwnym wypadku bym odrzucił.

Catherine Stihler (PSE), na piśmie. – W odniesieniu do części 2 poprawki 22 uważam, że osobom, które podejmują niezgodne z prawem działania w Internecie, należałoby odebrać tę usługę. Dlatego też głosowałam przeciwko części 2.

- Sprawozdanie: Graça Moura (A6-0075/2008)

Carlos Coelho (PPE-DE), na piśmie. – (PT) Pochwalam wspaniałe sprawozdanie mojego kolegi Graçy Moura w sprawie europejskiej agendy kultury w czasie globalizacji, w którym zaproponowano obszerny program w celu umożliwienia prowadzenia strategii zarówno w ramach UE, jak i w stosunkach z krajami trzecimi.

Co najmniej od marca 2005 r. pan Graça Moura podkreślał, że strategia lizbońska nigdy nie może w pełni osiągnąć swych podstawowych celów, jeśli kultura nie będzie traktowana jako jeden z jej zasadniczych wymiarów.

Komunikat Komisji przychyła się do tej idei i czyni z polityki kluczową kwestię politycznej agendy Unii Europejskiej.

Zgadzam się ze stwierdzeniem sprawozdawcy, że „to właśnie ów podlegający globalizacji świat sprawia, że coraz bardziej nagląca staje się potrzeba wyrażania tożsamości europejskiej i jej wzmocnienia, bez uszczerbku jednak dla różnorodności kultur narodów Europy”.

Gratuluję również Komisji Europejskiej komunikatu i wzywam do ustanowienia grupy zadaniowej ds. kultury, zapowiadanej już przez przewodniczącego Barroso, zamiast opóźnić jej utworzenie i rozpoczęcie funkcjonowania.

Ilda Figueiredo (GUE/NGL), na piśmie. – (PT) Sprawozdanie to obejmuje pewne bardzo kontrowersyjne aspekty. Z jednej strony, istnieje ciągła próba ukrycia rzeczywistej sytuacji w Europie. Nie ma jednego „europejskiego dziedzictwa kulturowego”, w szczególności w odniesieniu do „humanizmu, tolerancji, demokracji” itd. Cała kulturowa historia Europy, podobnie jak jej historia, nie jest zbudowana wyłącznie na różnorodności, wspaniałej energii twórczej oraz postępie, ale także na brutalnych konfliktach, nietolerancji i wielu liniach i kontekstach dominacji kulturowej. Jedno dziedzictwo jest fikcją, tworzoną poprzednio przez kulturowy eurocentryzm (Europa jako „awangarda” i inne wspomniane aspekty), a obecnie przez często powtarzany mit „europejskiej” tożsamości kulturowej.

Z drugiej strony, zamiar polityczny, aby potwierdzić tożsamość europejską, zawiera aspekty pozytywne. Jest tak dlatego, że to potwierdzenie nie zmierza tylko do potwierdzenia „europejskiej” tożsamości kulturowej, ale też do zagwarantowania odparcia presji wywieranej przez dominujący przemysł kulturalny Stanów Zjednoczonych (obrona językowej i kulturowej różnorodności; traktowanie przemysłu kulturalnego jako „sfery chronionej w odniesieniu do zasad handlu”).

W związku z tym ostatecznie wstrzymaliśmy się od głosu.

Ian Hudghton (Verts/ALE), na piśmie. – Głosowałem za sprawozdaniem Graçy Moura, które słusznie podkreśla kluczową rolę, jaką odgrywają lokalne, regionalne i krajowe władze we wzmacnianiu i ochronie dziedzictwa kulturowego. Różnorodność kulturowa Europy jest jednym z największych skarbów i moja grupa, Wolne Przymierze Europejskie, jest oddana ochronie tej różnorodności. Podobnie, moja partia jest oddana różnorodnej pod względem kulturowym Szkocji i w rządzie podejmuje działania w celu wzmocnienia bogatego kulturowego arrasu Szkocji, czy to w odniesieniu do naszej różnorodności językowej, czy też zdolności naszego kraju do podejmowania kluczowych decyzji w związku z działalnością nadawczą. Europa może spodziewać się bogatej pod względem kulturowym Szkocji, która zajmie niezależne miejsce w Unii Europejskiej.

Mieczysław Edmund Janowski (UEN), na piśmie. – Poparłem raport odnoszący się do europejskiej agendy kultury w dobie globalizacji, gdyż podkreśla się w nim to, że Unia przyczynia się swoją polityką kulturalną do integracji Europy, ale przy poszanowaniu różnorodności narodowej i regionalnej państw członkowskich. Wspólnota może podejmować działania w dziedzinie polityki kulturalnej jedynie wówczas, gdy jej środki uzupełniają i wspierają, a nie zastępują działania poszczególnych krajów.

Ze szczególną satysfakcją odnoszę się do faktu przyjęcia przez Parlament Europejski poprawki zgłoszonej przez polskich deputowanych z Komisji Kultury (Ewę Tomaszewską i Zdzisława Podkańskiego), dotyczącej ogłoszenia roku 2010 Rokiem Pamięci Fryderyka Chopina. Warto tu przypomnieć, że mija wtedy dwusetna rocznica urodzin (w Żelazowej Woli) tego genialnego kompozytora.

David Martin (PSE), na piśmie. – Z zadowoleniem przyjmuję sprawozdanie pana Graçy Moura jako krok we właściwym kierunku w zakresie promowania i ochrony europejskiego dziedzictwa kulturowego. Jednakże uważam, że wezwanie szkół do promowania tożsamości europejskiej jest sprzeczne z podstawową rolą edukacji w naszym społeczeństwie. Należy zrobić wiele więcej, zwłaszcza w celu zapewnienia najszerzego

z możliwych dostępu do tego dziedzictwa kulturowego. Sprawozdanie musi być wzmocnione i mój głos odzwierciedla ten pogląd.

Andreas Mölzer (NI), *na piśmie*. – (DE) Dziedzictwo kulturowe Europy jest jednym z naszych największych skarbów, który musimy chronić. Zastanowienie się nad sposobem zapewnienia artystom nie tylko finansowego, ale także prawnego wsparcia, jest jednym aspektem w tym zakresie, ale ważne jest także zapewnienie, aby naruszenia, które pojawiają się w sferze prywatnej, bez zamiaru osiągnięcia zysku, nie były karane na mocy prawa karnego.

Jednakże jeszcze ważniejsze jest zapewnienie, aby nasze zachodniochrześcijańskie korzenie stopniowo i nieodwracalnie nie zanikały. Integracja, o której tak często słyszymy, nie może polegać na obchodzeniu Świąt Bożego Narodzenia, Wielkanocnych i Mikołajek itp. w naszych przedszkolach i szkołach w celu zapewnienia dostosowania się imigrantów muzułmańskich, gdyż to doprowadziłoby do utraty naszej tożsamości kulturowej. W zamian za to musimy czynić więcej, aby zapewnić zachowanie naszych zwyczajów, tradycji i wartości moralnych, a także aby były one szanowane przez innych.

Lydie Polfer (ALDE), *na piśmie* – (FR) W pełni popieram to sprawozdanie, które uznaje podstawową rolę kultury w procesie integracji europejskiej. Popieram wnioski dotyczące kulturowej agendy dla Europy, wraz z jej trzema głównymi celami: promowaniem różnorodności kulturowej i dialogu międzykulturowego, promowaniem kultury jako nośnika kreatywności w ramach strategii lizbońskiej oraz promowaniem kultury jako kluczowego elementu stosunków zagranicznych UE.

Należy potwierdzić zewnętrzny wymiar kultury w Europie: kultura powinna być włączona do dialogu politycznego z naszymi krajami i regionami partnerskimi oraz systematycznie włączana do programów rozwoju, zwłaszcza z naszymi partnerami z AKP. Uważam, że szczególnie rozsądna jest idea stworzenia funduszu kulturowego AKP-UE, gdyż wesprze pojawienie się przemysłu i rynku lokalnego i ułatwi dostęp produktów kulturowych pochodzących z AKP do rynku europejskiego.

Ważne jest, aby docenić rolę odgrywaną przez władze lokalne i regionalne w promowaniu kultury i zapewnić większe ich zaangażowanie we wdrażanie agendy kulturowej UE.

Olle Schmidt (ALDE), *na piśmie*. – (SV) Często trudno jest zajmować się sprawozdaniami dotyczącymi kultury przedstawianymi przez Parlament. Zamiar jest oczywiście dobry i jak podkreśla rozpatrywane sprawozdanie, jest to dobry pomysł, o ile może być uzasadniony, aby wykorzystać szczybel paneuropejski w celu wsparcia artystów w zakresie wykonywania przez nich zawodu. Nie oznacza to, że wszystko należy zrobić na szczyblu UE. Przeciwnie, istnieją uzasadnione powody, aby ściśle trzymać się zasady pomocniczości, by państwa członkowskie nie utraciły możliwości prowadzenia swej własnej polityki kulturowej. A zatem do zagłosowania przeciwko sprawozdaniu skłoniła mnie zatem częściowo kwestia zasady.

Jednakże jeszcze poważniejsza w tym szczególnym przypadku jest kwestia języka używanego w większej części sprawozdania. Punkt K preambuły ma zatrważający ton. To samo dotyczy kilku innych fragmentów dokumentu. Ważne jest, aby rozpatrując koncepcje takie jak dziedzictwo kulturowe, działać ostrożnie i z rozwagą. Nie zachowano tutaj żadnej ostrożności.

Glenis Willmott (PSE), *na piśmie* – Partia Pracy Parlamentu Europejskiego jest zwolennikiem nauczania w szkołach historii Unii Europejskiej. Jednakże nie zgadzamy się, że w podręcznikach szkolnych należy aktywnie promować jeden szczególny pogląd na tożsamość i kulturę europejską. W związku z tym wstrzymaliśmy się od głosu, ponieważ edukacja powinna polegać na informowaniu uczniów, a nie promowaniu jednej idei.

– Projekt rezolucji: Dostosowanie do zmian klimatycznych w Europie – Warianty działań na szczyblu Unii Europejskiej (B6-0131/2008)

Edite Estrela (PSE), *na piśmie*. – (PT) Głosowałam za projektem rezolucji dotyczący zielonej książki Komisji pt. „Adaptacji do zmian klimatycznych w Europie – warianty działań na szczyblu UE”, ponieważ podzielałam pogląd, że środki dostosowawcze stanowią gwarancję przeciwko negatywnym i nieuniknionym skutkom zmian klimatycznych. Szybkie określenie środków dostosowawczych w zakresie działalności rolniczej, zarządzania zasobami wodnymi, planowania wykorzystania gruntów oraz zdrowia publicznego stanowi część pożądanego stanowiska wobec określania polityki środowiskowej na szczyblu wspólnotowym.

Ilda Figueiredo (GUE/NGL), *na piśmie*. – (PT) Powszechnie wiadomo, że według wkładu grupy roboczej II do czwartego raportu Międzyrządowego Zespołu ds. Zmian Klimatu oczekuje się, że przyszłe zmiany klimatyczne wywrą negatywne skutki na niemalże wszystkie regiony europejskie. Może to stanowić kolejne

zagrożenie dla bioróżnorodności w Europie i może zakłócić rozwój społeczny, wymagając rzeczywiście przekrojowego podejścia oraz włączenia aspektów społecznych, gospodarczych i środowiskowych w szerszym sensie.

Rezolucja ta podkreśla pewne klauzule i środki, które w pewnych przypadkach są sprzeczne.

Pozytywnym aspektem jest uznanie istnienia licznych badań i modeli na szczeblu regionalnym i lokalnym dotyczących prawdopodobnych skutków zmian klimatycznych, ale w wielu z tych badań nie rozpatrzono w sposób jednakowo obszerny wymiaru społeczno-gospodarczego i przewidywalnych konsekwencji dla danej populacji.

Z zadowoleniem przyjmuję wezwanie Komisji do koordynowania i wspierania naukowego przygotowana wspólnej europejskiej bazy danych dotyczącej słabych punktów, aby zrozumieć, w jaki sposób grupy społeczne oraz kulturowe i krajowe dziedzictwo europejskie zostałyby dotknięte i jak społeczeństwa mogłyby zareagować na konsekwencje zmian klimatycznych w przyszłości.

Jednakże nie zgadzam się z innymi punktami sprawozdania, takimi jak utrzymanie handlu emisjami.

David Martin (PSE), na piśmie. – Podzielim pogląd, jaki pan Sacconi nakreślił w projekcie rezolucji dotyczącej zielonej księgi komisji pt. „Adaptacja do zmian klimatycznych w Europie – warianty działań na szczeblu UE”. Należy jak najszybciej podjąć starania w celu dostosowania się do zmian klimatycznych. Międzynarodowy charakter kwestii wymaga zharmonizowanych działań na szczeblu europejskim. Finansowanie takich działań powinno zatem to odzwierciedlać. Zmiany klimatyczne dokonują się i, o ile zasadnicze znacznie mają wysiłki mające na celu łagodzenie skutków, muszą one być uzupełnione strategią UE, która umożliwi nam dostosowanie się do skutków, jakie globalne ocieplenie będzie miało na nasze życie codzienne.

13. Korekty do głosowania i zamiar głosowania: patrz protokół

14. Wniosek o uchylenie immunitetu parlamentarnego: patrz protokół

15. Decyzje dotyczące niektórych dokumentów: patrz protokół

16. Przekazanie tekstów przyjętych na niniejszym posiedzeniu: patrz protokół

17. Kalendarz kolejnych posiedzeń: patrz protokół

18. Przerwa w sesji

Przewodnicząca. – Ogłaszam przerwę w sesji Parlamentu Europejskiego.

(Posiedzenie zostało zamknięte o godz. 12.20)